

Marek Szajerka

**ZAMEK GRUDZIĄDZKI I JEGO CZĘŚĆ SKŁADOWA
ZAMEK WYSOKI
W ŚWIETLE BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH
I HISTORYCZNYCH**



Grudziądz 2015

Wprowadzenie

Praca p. t.: *Zamek Grudziądzki jego część składowa Zamek Wysoki w świetle badań archeologicznych i historycznych* była pierwotnie przeznaczona do publikacji w Roczniku Grudziądzkim, w tomie 23, druk w 2015 r. Jednak ze względów objętościowych została formalnie odrzucona przez Redakcję Rocznika Grudziądzkiego, 8.04.2015 r., reprezentowaną przez redaktora naukowego prof. dr. hab. Wiesława Sieradzana.

Redaktor Naukowy w piśmie do autora artykułu zaproponował przygotowanie nowego artykułu o objętości maksymalnie 20 stron, do ewentualnej publikacji w 24 tomie, planowane wydanie w połowie 2016 r.

Taka okrojona praca nie wyjaśniałaby wielu kwestii związanych z Zamkiem Wysokim i jego miejscu oraz roli na tle całej struktury urbanistycznej średniowiecznego Grudziądza.

Pierwsza wersja tego artykułu, przewidziana do druku w Roczniku Grudziądzkim, tomie 20, druk w 2012 r. również została odrzucona. Tamten artykuł, bez materiału ilustracyjnego opublikował p. Ryszard B. Kucharczyk w pracy p.t.: *Zamek w Grudziądzu. Część druga*. Wyd. 1. Grudziądz 2012.

Mam nadzieję, że zawarte w tej pracy materiały będą przydatne badaczom dziejów średniowiecznego Grudziądza oraz przewodnikom, pogłębiającym swoją wiedzę o tym mieście.

Uważam, iż Grudziądzowi należą się rzetelne badania architektoniczno-historyczne a nie badania pozorowane, przerywane w momencie, gdy kolidują z historią innych miast regionu Chełmna, czy Torunia. Grudziądz udokumentowany źródłowo jest starszy od Chełmna i Torunia, w obecnych lokacjach o ok. 30 lat. Informacje o Grudziądzu w obecnym miejscu pochodzą z 1222 r. a Chełmna i Torunia z 1251 r. O tym wielu badaczy zapomina i dostosowuje historię Grudziądza do rzekomo starszych miast Chełmna i Torunia.

Autor artykułu był wieloletnim prezesem Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział w Grudziądzu oraz nauczycielem historii w szkole podstawowej oraz średniej.

Z wyrazami szacunku dla Pracowników Biblioteki Miejskiej i Czytelników

Marek Szajerka

ZAMEK GRUDZIĄDZKI I JEGO CZĘŚĆ SKŁADOWA ZAMEK WYSOKI W ŚWIETLE BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH I HISTORYCZNYCH.

Motto:

Terytorium zamku obejmowało miasto Grudziądz

[X. Froelich, 1868 r.]

Dla tego artykułu dałem tytuł: Zamek grudziądzki i jego część składowa Zamek Wysoki [...], ponieważ wg obowiązującego od XIII do XVIII w. prawa własności, teren Grudziądza w obrębie murów był traktowany jako integralna część zamku a nie miasto¹. Mieszczanie dzierżawili od Krzyżaków a następnie od starostów teren Grudziądza w obrębie murów. Znaczna część tego obszaru była również dzierżawiona od Kościoła. Już w 1472 r. w przywileju o łaźni dla Grudziądza król Kazimierz Jagiellończyk oświadczył, że jest sukcesorem połowy zamku² Tę kwestię podejmowałem we wcześniejszych swoich publikacjach³

¹ X. Froelich, *Geschichte des Graudenzer Kreises*, Graudenz 1868, [dalej: X. Froelich, *Geschichte*, op. cit.], s. 106: *Das Schloßgebiet umfasste die Stadt Graudenz*. Ostateczne uwłaszczenie na rzecz mieszczan nastąpiło 18.02. i 21.05.1793 r. Wówczas rząd pruski nadał młyny Górny i Dolny młynarzom na własność, (ibidem, s.149).

² Ibidem, s. 100.

³ Zob. M. Szajerka, m.in.: *Grudziądz w XIII-XIV w.*, Grudziądz 2001, ss. 148, maszynopis w czytelni naukowej Biblioteki Miejskiej im. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu ; *Szkoła biskupa misyjnego Prus św. Chrystiana – przyczynek do dziejów szkolnictwa wyższego w Polsce*, [w:] Piotrkowskie Zeszyty Historyczne, T.5, 2003, s. 63-94; *Grudziądz w XIII-XVIII w. Kwestia synchronizacji różnych źródeł historycznych i jej wpływ na obraz miasta w historiografii*. Grudziądz 2004, ss. 308. Wydruk przechowywany w czytelni naukowej Biblioteki Miejskiej im. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu; *Wpływ badań nad kościołem św. Mikołaja w Grudziądzu na poznanie genezy i ustroju miasta*, [w:] Rocznik Grudziądzki, T.XVI, 2005, s.285-323; *Średniowieczne baszty ustępowe w panoramie miasta Grudziądza ze szczególnym uwzględnieniem pierwotnego przeznaczenia spichrzy nr 49-51.*, [w:] Rocznik Grudziądzki, T.XVII, 2007, s. 53-75; artykuły w Biuletynach Koła Miłośników Dziejów Grudziądza, [dalej BKMDG]: *Zamek grudziądzki z wieżą Klimek w świetle źródeł historycznych*, BKMDG, nr 1, 2008; *770 rocznica lokacji Grudziądza wg lustracji województwa chełmińskiego z 1664 r.*, BKMDG, nr 32, 2009; *Rekonstrukcja podstawy wieży Klimek w 2007 r.*, BKMDG, nr 14, 2009; *Rezydencja kanoników chełmińskich w Grudziądzu w XVI-XVIII w.*, BKMDG, nr 12, 2010; *Średniowieczne figury terakotowe i inne detale architektoniczne na ścianach wieży kościoła św. Mikołaja*, BKMDG, nr 10, 2009; *Terytorium Grudziądza w świetle przywilejów lokacyjnych*, BKMDG, nr 21, 2009; *Zamek grudziądzki w świetle wystawy archeologicznej w Muzeum*, BKMDG, nr 31, 2010; *Panorama Grudziądza w kościele parafialnym w Szembruku*, BKMDG, nr 36, 2010; *Grudziądz jako przedzamcze w okresie średniowiecza i czasach nowożytnych*, BKMDG, nr 15, 2011; *Szkoła kolegiacka na obecnym Rynku w latach 1218(?) -1772*, BKMDG, nr 28; *Zamek wysoki w Grudziądzu w świetle źródeł historycznych oraz eksploracji archeologicznej z lat 2006-2009*, BKMDG, nr 22; *Kościół św. Mikołaja w Grudziądzu pod koniec XVIII w.*, BKMDG, nr 30; *Stajnie średniowieczne w Grudziądzu*, BKMDG, nr 4, 2014; *Wiązania cegieł w grudziądzkich zabytkach architektury średniowiecznej*, BKMDG, nr 24, 2014; *Folusz w Młynie Górnym*, BKMDG, nr 28, 2014; *Dawny zegar ratuszowy i późniejsze zegary wieżowe w Grudziądzu*, BKMDG, nr 30, 2014; *600 rocznica zbudowania wodociągu miejskiego Grudziądzu. Problem wody pitnej w Grudziądzu od XIII do XVIII w, 1415-2015*, BKMDG, nr 31, 2014; *Kompleks szpitalny Świętego Ducha w Grudziądzu z XIII w.*, BKMDG, nr 9, 2015; *Zamek wysoki w Grudziądzu w świetle źródeł historycznych oraz eksploracji archeologicznej z lat 2006-2009*, [w:] R.B. Kucharczyk, *Zamek w Grudziądzu. Część druga*, Grudziądz, [2013]; D. Bujakowski, J. Ingram, M. Szajerka, *Grudziądz – nieznaną kartą z dziejów cystersów*, [w:] *Pelplin 725 rocznica powstania opactwa cysterskiego. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Pelplinie. Kulturotwórcza rola cystersów na Kociewiu, Pelplin –Tczew 2002*, s. 419-427; *Zamek Wysoki*, Grudziądz 2010, ss. 133. Praca dostępna w formie elektronicznej w czytelni naukowej Biblioteki Miejskiej im. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu. Jest to poprawiona wersja pracy, napisanej w okresie od czerwca do sierpnia 2009 dla potrzeb prowadzonych badań archeologicznych, w moim zamyśle, jako

Tak obszerną bibliografię swoich prac podałem w przypisie 3, ponieważ w recenzjach odrzuconego artykułu do *Rocznika Grudziądzkiego* zarzucono mi daleko idącą nieudolność badawczą i moje prace uznano, jako nie posiadające żadnej wartości naukowej. Innymi słowy cały mój dorobek, ok. 30 lat badań dziejów Grudziądza, w ostrych słowach został uznany za bezwartościowy⁴. Zamiast mojego artykułu, w tomie 20 ukazał się artykuł T. Tylickiej⁵. Negatywne recenzje, uniemożliwiające publikację artykułu napisali Archeolog X oraz Historyk Y⁶. W dalszej części artykułu odniosę się do zarzutów postawionych przez Archeologa X i Historyka Y w 2013 r.

nowoczesne studium historyczno-architektoniczne. Do wykonania tego opracowania zachęcił mnie w czerwcu 2009, prowadzący wówczas badania archeologiczne na Górze Zamkowej M. Wiewióra. Natomiast do przygotowania tej pracy pod kątem ewentualnego jej wydania drukiem zachęcił mnie R. B. Kucharczyk. Obu Panom za te zachęty do mobilizacji wykonania tej pracy jeszcze raz serdecznie dziękuję. Również pragnę podziękować dodatkowo Panu R. B. Kucharczykowi, jako dysponentowi praw autorskich na terenie Polski, za wyrażenie zgody na wykorzystanie w tym artykule planów z pracy H. Jacobiego, Jacobi H., *Die Ausgrabungsergebnisse der Deutschordensburgen Graudenz und Roggenhausen. Ein Beitrag zu baugeschichtlichen Entwicklung der Ordensburgen bearbeitet und mit einem Nachwort versehen von Udo Arnold. Deutsche Burgenvereinigung e.V., Bonn, 1996, [dalej: H. Jacobi]*.

⁴ Do kolejnych tomów *Rocznika Grudziądzkiego* napisałem artykuł o zamku w Grudziądzu. Uważałem, że udział w pracach dokumentujących rozbiórkę kopca, przykrywającego relikty wieży Klimek, wysadzonej przez Niemców w 1945 r., i zdobyta wówczas wiedza predestynują mnie do zajęcia się tym tematem. Ważnym powodem był również fakt, że prowadzący badania archeologiczne A.J. Pawłowski zmarł w trakcie ich prowadzenia, w lipcu 2008 r. Uznałem za konieczne podzielenie się swoimi spostrzeżeniami i uwagami.

⁵ T. Tylicka, *Architektura komturego zamku krzyżackiego w Grudziądzu i wyposażenie kaplicy w świetle źródeł ikonograficznych oraz pisanych*, [w:] *Rocznik Grudziądzki*. T.20, 2012, s. 67-98, [dalej: T. Tylicka, *Architektura*].

⁶ Historyk Y, Recenzja z 2013 r., udostępniona mi przez Redaktora Naukowego *Rocznika Grudziądzkiego*, [dalej: Historyk Y]: Recenzja Historyka Y jest dosyć krótka, że warto ją przytoczyć w całości, by nie być później skrytykowanym o manipulację tekstem: *Na pierwszy rzut oka tekst sprawia wrażenie dzieła naukowego, gdzie zaproponowany temat odpowiada treści. Autor stosuje również aparat naukowy (choć w wielu miejscach niepoprawnie). W rzeczywistości jednak zastosowana metoda badawcza jest od początku do końca błędna i nie spełnia wymogów obowiązującej naukowców metody historycznej. Autor nie zna i nie wykorzystuje podstawowych opracowań nt. zamku grudziądzkiego, a w ogólności – krzyżackiego budownictwa warownego w Prusach. Wystarczy tu wspomnieć chociażby następujące prace: T. Torbus, *Die Konventsburgen im Deutschordensland Preussen, München 1998*; B. Schmid, *Zur Baugeschichte der Ordens- und Bischofsschlösser in Preußen. Graudenz, Zeitschrift des Westpreußischen Geschichtsvereins 69 (1929), s. 55-68*; S. Józwiak, J. Trupinda, *Krzyżackie zamki komture w Prusach. Topografia i układ przestrzenny na podstawie średniowiecznych źródeł pisanych, Toruń 2012*. Przy analizie źródeł pisanych za podstawę wszelkiej swojej wiedzy autor przyjął opublikowany plan zamku grudziądzkiego z około 1750 r., nie wiadomo dlaczego (w każdym razie w ogóle nie przeprowadził krytyki tego źródła) określając go mianem „inventaryzacyjnego” lub „budowlanego”. Autor zupełnie bezkrytycznie przyjmuje, że przekaz ten jest bezbłędny i idealnie odwzorowuje plan średniowiecznego zamku, co jest oczywistym anachronizmem. Z innych źródeł pisanych ograniczył się jedynie do dwóch polskich lustracji nowożytnych z 1603 i 1739 roku. Tu nie tylko przyjął, że źródła te opisują w całości oryginalną średniowieczną zabudowę warowni, ale jeszcze dodatkowo uznał, że tylko on jest w stanie właściwie odczytać i zinterpretować opisy dokonane przez lustratorów (które w rzeczywistości w wielu miejscach są niejasne i zawierają szereg znaków zapytania). Zupełnie dowolnie, folgując wodzom fantazji autor interpretuje wyniki archeologicznych badań wykopaliskowych, formułując przy tym tonem autorytarnym szereg kategorycznych i zupełnie nieuprawnionych wniosków, które nie są oparte na żadnych dowodach źródłowych, a tylko na przekonaniu o nieomyślności ich twórcy. Efekt zastosowania tego rodzaju „metody” par naukowej prowadzi do wniosków wręcz kuriozalnych. Autor próbuje przewrócić do góry nogami dotychczasową wiedzę na temat układu przestrzennego średniowiecznych zamków krzyżackich w Prusach. Jednak jego propozycje albo nie są podparte żadnymi dowodami źródłowymi, albo za podstawę swojej wiedzy o średniowiecznym wyglądzie warowni grudziądzkiej i jej układzie przestrzennym bezkrytycznie przyjmuje ze źródeł z końca XVIII lub też nawet z XIX wieku. A już zupełnie kuriozalne jest porównywanie paru drobnych detali architektonicznych wieży zamkowej z „baptysterium” bądź „krzywą wieżą” w Pizie, czy też doszukiwanie się w przestrzeni czternastowiecznego Grudziądza aż trzech zamków! Zwykłym swobodnym wytworem wyobraźni jest teza autora, iż zamek krzyżacki w Grudziądzu był zaplanowany jako rezydencja*

Obecny artykuł ukazuje też skalę stosowania analogii w badaniach nad dziejami Grudziądza średniowiecznego i nowożytnego oraz jej konsekwencje, gdzie obowiązujące doktryny naukowe stawia się ponad zachowane źródła historyczne, tak materialne, jak i pisane. Dla tego za uzasadnione uznałem opublikowanie recenzji mojego artykułu, w której wątkiem wiodącym był zarzut rzekomego fantazjowania, recenzji napisanej przez naukowca akademickiego.

W artykułach, pisanych w XXI w. dostrzegam powielanie moich poglądów, lecz nie ma wzmianki o moich pracach.⁷

Obecnie też inni badacze zaczynają dostrzegać, że Grudziądz był lokowany nad Ossą, dosłownie w jej widłach. W swojej publikacji D. Schoenwald np. zauważył, że Brama Toruńska położona była nad Ossą⁸. Dla przyszłych, innych badaczy jest to też istotny sygnał,

komtura krajowego ziemi chełmińskiej, bądź też pod względem powierzchni dorównywał zamkowi malborskiemu. Wszystkie te tezy są pozbawione jakichkolwiek podstaw źródłowych. Autor powołuje się jedynie na swoje publikacje z ostatnich 8 lat, które jednak nie przedstawiają w tym względzie żadnej wartości merytorycznej. Kuriozalne jest zakończenie artykułu, w którym autor w ogóle nie podsumowuje sformułowanych przez siebie licznych, dalece wątpliwych tez, ale w niekontrolowany sposób dalej popuszcza wodze fantazji tworząc zupełnie abstrakcyjny obraz średniowiecznego Grudziądza, doszukując się w jego przestrzeni relikwów architektury romańskiej!

Ograniczając się jedynie do tych bardzo ogólnych uwag należy stwierdzić, że artykuł autora nie jest propozycją badawczą o charakterze naukowym. Zdecydowana większość sformułowanych w nim tez nie jest podparta żadnymi dowodami, a opiera się na wyobrażeniach i przekonaniach autora. Zaprezentowany artykuł mógłby więc nadawać się do druku w czasopiśmie naukowym jedynie pod warunkiem jego całkowitego przemodelowania a przede wszystkim udowodnienia stawianych w nim tez. Jednak możliwości autora w tym zakresie wydają się być bardzo ograniczone, gdyż nie ma on świadomości ani wiedzy o tym, na czym polega tzw. metoda historyczna w historiografii.

⁷ Takim przykładem jest artykuł I. Fijałkowskiej, *Spichlerze grudziądzkie jako część zespołu dzielnicy Starego miasta. Propozycja wpisu na Listę Pomników Historii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] Rocznik Grudziądzki, T.XX, 2012, s. 197-198: *Główną arterią przelotową stanowiła oś północ – południe od Bramy Toruńskiej do Bramy Łasińskiej*. Za źródło tego poglądu, w przypisie 9, s.198 podaje artykuły J. Frycza i M. Biskupa, opublikowane w Roczniku Grudziądzkim, [T.I], 1960. Problem polega na tym, że J. Frycz w podanym artykule był innego zdania. Uważał, że w Grudziądzu był układ widłowy ulic. Ibidem, *Układ urbanistyczny i architektura Grudziądza*, s. 37. Taki pogląd posiadał również M. Biskup. Ibidem, *Rozwój przestrzenny miasta Grudziądza*, s. 19. Jednoznacznie o arterii przelotowej napisałem w artykule: *Wpływ badań nad kościołem św. Mikołaja w Grudziądzu na poznanie genezy i ustroju miasta*, [w:] Rocznik Grudziądzki, T.XVI, 2005, s. 301-323. Jest tam w przypisach opublikowane pismo z 24.09. 2002 r., podpisane przez I. Fijałkowską, jako Miejskiego Konserwatora Zabytków, w którym zarzucono mi fantazję, podobnie jak w 2013 r. ujął to w swojej recenzji Historyk Y. Innym przykładem unikania moich artykułów jest artykuł T. Borawskiej, *Studia uniwersyteckie młodzieży grudziądzkiej w średniowieczu i u progu czasów nowożytnych (XIV-XVI w.)*, [w:] Rocznik Grudziądzki, T.XX, 2012, s. 197-198 s.43-65. W tym artykule, s.60-65, T. Borawska podaje wykaz 72 studentów z Grudziądza do 1525 roku. W tym artykule nie ma informacji o moim artykule: *Szkola biskupa misyjnego Prus św. Chrystiana – przyczynek do dziejów szkolnictwa wyższego w Polsce*, [w:] Piotrkowskie Zeszyty Historyczne, T.5, 2003, s. 63-94. Nie ma również informacji o artykule K. Kaczmarka, *Średniowieczne Collegium Augustinianum w Grudziądzu. Kilka słów o uniwersytecie, którego nigdy nie było*, [w:] Rocznik Grudziądzki, T.XV, 2003, s.9-20. Recenzja K. Kaczmarka jest odpowiedzią na artykuł D. Bujakowski, J. Ingram, M. Szajerka, *Grudziądz – nieznaną kartą z dziejów cystersów*, op. cit.

⁸ D. Schoenwald *Ulice i zaułki Grudziądza. Aleja 23 Stycznia*, Grudziądz 2012, s.11: [...]

*Pierwsze wzmianki o dzisiejszej alei 23 Stycznia pochodzą z XIII wieku. Obszar ten przylegał do południowej strony obwarowanego murami i fosą miasta Grudziądza. Korytem dzisiejszej Tynki płynął potok zwany Ossą, uchodząc ku Wiśle. Nad nim przy wylocie dzisiejszej ulicy Klasztornej znajdował się zwodzony most, prowadzący do miasta przez Bramę Toruńską.[...]. Przedstawiony rys historyczny D. Schoenwalda, w Jego albumie *Ulice i zaułki Grudziądza. Aleja 23 Stycznia*, nadaje się moim zdaniem na materiał do napisania artykułu polemicznego. Już pierwsze zdania Autora pracy budzą moje wątpliwości: *Pierwsze wzmianki o dzisiejszej alei 23 Stycznia pochodzą z XIII wieku. Obszar ten przylegał do południowej strony obwarowanego murami i fosą miasta Grudziądza. Korytem dzisiejszej Tynki płynął potok zwany Ossą, uchodząc ku Wiśle. Nad nim przy wylocie dzisiejszej ulicy Klasztornej znajdował się zwodzony most, prowadzący do miasta przez Bramę**

że X. Froelich w 1868 r. pomylił się odnośnie terenu lokacji Grudziądza na prawie chełmińskim, z 1291 r.⁹ Teren ten, zgodnie z punktami odniesienia topograficznego, zawartymi w odpisach dokumentu lokacyjnego z 1291 r., odnosi się do obszaru wytyczonego przez bieg Rowu Hermana. Granicę północną średniowiecznego miasta wyznacza obecny Kanał Trynka a południową południowy odcinek Rowu Hermana, wpadającego obecnie do basenu portowego¹⁰. To miasto nie posiadało murów obronnych, tylko otoczone było fosą i wałami oraz posiadało zapewne murowane bramy w wałach. O jednej z nich, w pobliżu Bramy Toruńskiej, napisał też X. Froelich, nazywając ją Bramą Wałową (Wallthore)¹¹. Przymuszczalnie jest to punkt, od którego krzyżacki geodeta wyznaczył w 1291 r. obszar lokowanego na prawie chełmińskim miasta, posuwając się w kierunku wschodnim, wzdłuż rzeki Ossy (obecnie Kanał Trynka). Punktami topograficznymi były młyny na Ossie.

Bez wyjaśnienia tej fundamentalnej kwestii lokalizacji miasta nie jest możliwe rozpoznanie topografii Zamku Wysokiego i jego przedzamcza, w tym dróg do niego wiodących. By dopasować drogi wiodące na Zamek Wysoki, np. H. Jacobi przedstawił prześwit bramy wjazdowej od strony południowo-wschodniej o 90 stopni. Zamiast narysować przejazd na osi wschód-zachód, założył, że był on na osi północ-południe. Więcej na ten temat w dalszej części artykułu¹².

W 2015 r. minęła 600 rocznica założenia wodociągu miejskiego w Grudziądzu. Ta rocznica jest również okazją do pogłębienia wiedzy o średniowiecznym Grudziądzu i terenie jego lokacji. System kanałów był dostosowany do terenu lokowanego miasta i nie ma tu rozbieżności między topografią terenu opisaną w dokumencie lokacyjnym l. 1290-1291 i jego potwierdzeniach a faktem, że Rów Hermana z 1386 r., doprowadzający wodę do miasta, nie dochodzi do Grudziądza w obrębie murów średniowiecznych¹³. Zauważył to również w 1960 r. M. Biskup, ale nie rozwinął w swoim artykule tego wątku¹⁴. Odcinek do połączenia Rowu Hermana z Kanałem Trynka, to zaledwie kilkadziesiąt metrów. Tego jednak nie zrobiono.

Toruńską. We wstępie pracy, w tym miejscu Autor w przypisie odsyła czytelnika do artykułu M. Biskupa, op. cit., s.9-29. Problem w tym, że nie doczytałem się w artykule M. Biskupa o Ossie, przepływającej przy Bramie Toruńskiej. Zgadza się z tym poglądem, wyraziłem go już w Tomie XVI Rocznika Grudziądzkiego. Brama Toruńska nie jest również wymieniana nazwy w przywilejach lokacyjnych, XV-XVI w. Takie sformułowanie godzi w oficjalną, akademicką interpretację obszaru lokacji miasta wg przywileju z lat 1290-1291, (wyciągu z XV w.) Każdy czytelnik może sobie porównać pogląd M. Biskupa, zawarty na s. 19 artykułu z Rocznika Grudziądzkiego, [T.I]1960 r.), z informacją podaną przez p. D. Schoenwalda. Strona 19 z artykułu M. Biskupa jest bardzo interesująca, w tym szczególnie adresowana do osób, które w odtwarzaniu dziejów na pierwszym miejscu stawiają własne pojęcie logiki a dopiero na drugim dokumenty historyczne. Można się zastanowić, czy po ok.60 latach, poglądy tam zawarte są aktualne w świetle badań ostatniej dekady XX w. i w XXI w.

⁹ Wystawienie dokumentu lokacyjnego w dniu 18.06.1291 r. jest datą tradycyjną. Wydarzenie to mogło mieć miejsce również 18.07.1290 r. Zależy to od odczytu zapisu daty wg kalendarza rzymskiego. Tę kwestię poruszyłem we wcześniejszych swoich publikacjach. Zob. M. Szajerka, *Pamięć i tradycja o Biskupie Chrystianie w Grudziądzu*, [w:] Grudziądz miastem Chrystiana. Materiały posesyjne, Grudziądz 1998, s. 88-89. Zapis jest wg kalendarza rzymskiego, księżycowego.

¹⁰ Tę kwestię poruszyłem m.in. w artykule z 2005 r. *Wpływ badań nad kościołem p.w. św. Mikołaja [...]*, op. cit., s. 302, plan 3.

¹¹ X. Froelich, op. cit. S. 136.

¹² Zob. H. Jacobi, *Die Ausgrabungsergebnisse der Deutschordensburgen Graudenz und Roggenhausen*. Bonn, 1996, plan 14, s.144, plan 15, s.145; R.B. Kucharczyk, *Metody badawcze. Zamek w Grudziądzu*, Grudziądz 2012, s. fot.14, s.17, fot.15, s. 18; K. Szymański, *Dzieje zamku grudziądzkiego*, [w:] Rocznik Grudziądzki [T.I], 1960, ryc. 3, 99.

¹³ M. Szajerka, *Grudziądz w XIII-XVIII w.*, op. cit., s.43-62; *Kilka uwag do odczytu Edwarda Wiśniewskiego Rów Hermana i jego dopływy*, BKMDG, nr 20, 2014 ; *600 rocznica zbudowania wodociągu miejskiego Grudziądzu. Problem wody pitnej w Grudziądzu od XIII do XVIII w, 1415-2015*, BKMDG, nr 31 ; A. Niećko, *110 lat Wodociągów w Grudziądzu 1899-2009*, Grudziądz 2009, s.15-24.

¹⁴ M. Biskup, *Rozwój przestrzenny miasta Grudziądza*, Rocznik Grudziądzki [T.I] 1960, s.19: *W roku 1386 uzyskało ono [miasto, przyp. M. Sz.] od władz krzyżackich zezwolenie na doprowadzenie wody z pobliskiego*

Prace remontowo-budowlane na terenie Starego Miasta i związane z tym nadzory archeologiczne, przeprowadzone w ostatniej dekadzie XX w. oraz w XXI w. wpłynęły znacząco na pogłębienie wiedzy o średniowiecznym i nowożytnym Grudziądzu. Artykuły z 1960 r., opublikowane w Roczniku Grudziądzkim straciły bardzo na aktualności¹⁵.

Bardzo istotnym elementem tych działań są badania archeologiczne na Górze Zamkowej, przeprowadzone w latach 2006-2014. Planowana jest kontynuacja tych badań w latach następnych. Badania te podjęte zostały w związku z odbudową ze zniszczeń wojennych wieży Klimek, zburzonej w marcu 1945 r. Odbudowa wieży Klimek oraz badania archeologiczne zostały zainspirowane przez Społeczny Komitet Odbudowy Klimka. Dokumentem tych działań jest publikacja R. B. Kucharczyka z 2013 r.¹⁶ W dotychczasowych artykułach, opublikowanych w Rocznikach Grudziądzkich oraz pracy podsumowującej badania archeologiczne 2008-2009 można zauważyć brak opracowań, zmarłego w trakcie badań w 2008 r. A. J. Pawłowskiego. Sytuacja powtórzyła się w 2014 r., w artykule B. Wasika, autora planów rekonstrukcyjnych w publikacji zbiorowej z 2012 r.¹⁷ W publikacjach

Węgrowsa. Została ona doprowadzona specjalnym rowem (dziś tzw. „rów Hermana”), biegnący na południowy - wschód od miasta i wpadający i uchodzący do Wisły w okolicach dzisiejszego portu rzecznoego.

¹⁵ Artykuły o średniowiecznym i nowożytnym Grudziądzu, opublikowane w Roczniku Grudziądzkim [T.I] 1960: M. Biskup, *Rozwój przestrzenny Grudziądza*, s.9-29; J. Frycz, *Układ urbanistyczny i architektura Grudziądza*, s.31-71; K. Szymański, *Dzieje zamku grudziądzkiego*, s. 73-104. Straciły również na aktualności artykuły St. Reszkowskiego: *Rozplanowanie i zabudowa Grudziądza. Przemiany przestrzenne po lokacji*, s. 33-45, [w:] *Rocznik Grudziądzki*, T. VIII, 1983; *Lokacja i kolokacyjne przemiany miasta Grudziądza w XIII-XIV w.*, [w:] *Rocznik Grudziądzki*, T.IX, 1985, s.5-31. Bardzo mylący dla polskiego czytelnika jest artykuł B. Jähminga, *Przywilej grudziądzki z 18 czerwca 1291 r.*, [w:] *Rocznik Grudziądzki*, 2012, s. 31-40. Jest to polskie tłumaczenie artykułu, opublikowanego w 1991 r. w Niemczech. Tłumaczenia na język polski dokonał W. Sieradzan. Ta dezorientacja może polegać na tym, że polski czytelnik weźmie treść tego artykułu, opublikowanego w 2012 r. za najnowszy stan badań odnośnie genezy Grudziądza. Jeśli tak jest, to skrajnie negatywne recenzje odnośnie moich artykułów są tego przykładem i może dowodem. Potrzebę aktualizacji badań dziejów Grudziądza i wydania nowego atlasu historycznego miasta zauważył W. Sieradzan, *Uzupełnienia do dziejów kartografii Grudziądza*, [w:] *Rocznik Grudziądzki*, T. XVIII, s.235-243. Podzielałam pogląd W. Sieradzana, co do ogromnego wpływu wydania Atlasu Historycznego Miast Polskich. Grudziądz, w 1997 r. na postęp badań historycznych. Bez pomocy tego atlasu nie byłbym w stanie przedstawić przez ok. 20 lat różnych tez odnośnie zagospodarowania przestrzennego Grudziądza, które często spotykały się wrogim przyjęciem przez innych badaczy. Taka jednak jest baza nowych informacji w opublikowanych, od 1997 r. materiałach. W tym mieści się również podejście do kwestii wyglądu Zamku Wysokiego.

¹⁶ Więcej na ten temat w publikacji R. B. Kucharczyka, *Metody badawcze. Zamek w Grudziądzu. Część druga. Wyd.I.* Grudziądz 2012, s. 7-101. W swojej publikacji Wydawca zawarł materiały opracowane przez H. Jacobiego (l.1941-43), M. Tuszyńskiego, R. Boguwolskiego i A. H. Kolę (lata 60-90), A. J. Pawłowskiego (okres, kwiecień 2006- lipiec 2008), w 2007 i 2008 we współpracy z Ł. Stawskim, archeologów toruńskich (wrzesień 2008-2009). Był to liczny zespół badawczy pod zmiennym kierownictwem. W 2009 r. prace eksploracyjne prowadził. M. Wiewióra, który został ostatecznym koordynatorem badań, których efektem była praca zbiorowa z 2012 r., *Zamek w Grudziądzu. Studia i materiały*, op. cit., ss. 410. Publikację R. B. Kucharczyka zamyka mój artykuł p.t.: *Zamek Wysoki w Grudziądzu w świetle źródeł historycznych oraz eksploracji archeologicznej z lat 2006-2009*, s. 95-101. Jest to odrzucona przez Redakcję Rocznika Grudziądzkiego wersja artykułu do Rocznika Grudziądzkiego, T.XX, 2012. W swojej publikacji, oprócz tekstów artykułów, wywiadów prasowych, biogramów badaczy, R.B. Kucharczyk umieścił 147 planów zdjęć, wydrukowanych w kolorze oryginału, na wysokiej jakości papierze kredowym. Te fotografie są dodatkowymi, cennymi źródłami dla następnych badaczy. Jak wynika z zestawienia publikacji, w 2012 r. wyszły trzy niezależne publikacje na temat Zamku Wysokiego. Wśród nich mój niedoszły artykuł do Rocznika Grudziądzkiego, T.XX, 2012 a opublikowany przez R. B. Kucharczyka. Jest niezgodny z wynikami badań, opublikowanymi w Roczniku Grudziądzkim przez T. Tylicką i w pracy zbiorowej, pod red. M. Wiewióry. Wersja opublikowana przez R. B. Kucharczyka od wersji przesłanej do Redakcji rocznika Grudziądzkiego różni się tylko pominięciem materiału ilustracyjnego. Aparat przypisów został zachowany, zgodnie z oryginałem artykułu.

¹⁷ B. Wasik, *Prace budowlane na zamkach w Grudziądzu i Toruniu u progu XIV w. Przyczynek do badań nad średniowiecznymi warsztatami budowlanymi w Prusach*, [w:] *Rocznik Grudziądzki*, T.XXII, 2014, s. 100: [...]

akcentuje się początek badań od M. Wiewióry. Dlatego publikacja R. B. Kucharczyka jest tak istotna, ponieważ pokazuje ona całość badań nad Zamkiem Wysokim oraz panoramę poglądów odnośnie jego wyglądu.¹⁸

W 2014 r. rozpoczęto prace budowlane, związane z odbudową wieży Klimek oraz wyeksponowaniem relikwów murów Zamku Wysokiego, odkrytych w trakcie badań archeologicznych w latach 2008-2009. W trakcie tych prac zaszła konieczność przeprowadzenia dodatkowych prac archeologicznych o charakterze ratunkowym, na badanym już obszarze, w części zachodniej skrzydła południowego. Badania przeprowadzili archeolodzy bydgoscy A. i A. Retkowsy.¹⁹ Prace badawcze A. i A. Retkowskich z 2014 r. moim zdaniem są zbieżne z poglądami, które wyraziłem w artykułach napisanych do Roczników Grudziądzkich, przed 2014 r.²⁰

Uważam, że nadal jest aktualne stwierdzenie, które podałem na wstępie mojego artykułu, planowanego do Rocznika Grudziądzkiego T.21:2013. Napisałem wówczas:

Opublikowany w 2011 r., w 19 tomie Rocznika Grudziądzkiego artykuł, autorstwa archeologów B. Bielińskiej-Majewskiej i M. Majewskiego na temat wstępnych rezultatów badań archeologicznych na terenie zamku wysokiego²¹ oraz wydana w 2012 r. praca zbiorowa pod redakcją M. Wiewióry o wynikach badań archeologicznych na Górze Zamkowej²², wymagają rozwinięcia tematu, jego kontynuacji w postaci artykułu napisanego przez

Warownia grudziądzka budziła nie mniejsze zainteresowanie naukowców. Pierwsze badania archeologiczne na miejscu zamku wysokiego przeprowadził już w latach czterdziestych XX w. H. Jacobi, ale dopiero wykopaliska prowadzone w latach 2008-2009 pod kierunkiem Marcina Wiewióry i związane z nimi dociekania naukowców z różnych dziedzin, okazały się przełomowe. Potwierdzono wówczas istnienie osadnictwa przedkrzyżackiego, a także gruntownie przebadano odkryte relikw zamku murowanego, dzięki czemu możliwe było ustalenie etapów jego budowy. Ponadto podczas badań pozyskano znaczny zbiór ceramiki budowlanej.[...]

¹⁸ W tym miejscu jeszcze raz pragnę podziękować R.B. Kucharczykowi za wyrażenie zgody na wykorzystanie planów H. Jacobiego w tym artykule, jako pełnomocnikowi praw autorskich do wydanej w 1996 r. rozprawy doktorskiej H. Jacobiego: *Die Ausgrabungsergebnisse der Deutschordensburgen Graudenz und Roggenhausen: ein Beitrag zur baugeschichtlichen Entwicklung der Ordensburgen/ Hans Jacobi .Bearb. und mit einem Nachw. vers . von Udo Arnold. – Braubach: Dt. Burgenvereingung, 1996. R. B. Kucharczyk wykonał bardzo istotną i cenną kwerendę odnośnie tematu badań Góry Zamkowej, uratował dla dalszych badań osiągnięcia A. J. Pawłowskiego.*

¹⁹ W trakcie pisania tego artykułu, (luty-marzec 2015), nie dysponuję jeszcze raportem archeologicznym z badań przeprowadzonych w 2 poł. 2014 r. w części zachodniej Zamku Wysokiego, na obszarze wcześniej badanym przez archeologów toruńskich, w l. 2008-2009. Jednak obserwacja efektów eksploracji archeologicznej i prac ziemnych, mających na celu wyeksponowanie odkrytych ruin, wykonanych w 2014 r. pozwala mi na wyciągnięcie konkretnych wniosków, które są sprzeczne z wnioskami badawczymi zespołu naukowców toruńskich, ogłoszonymi w latach 2010-2014. W tym miejscu pragnę podziękować archeologom bydgoskim A. i A. Retkowskim za życzliwość w trakcie obserwacji postępu prac archeologicznych i dzielenie się niepisanyimi uwagami o aktualnym stanie wyników eksploracji. Równie życzliwa była współpraca z archeologiem toruńskim M. Wiewiórą, od czerwca do października 2009 r. Za tę życzliwość w tym okresie serdecznie dziękuję M. Wiewiórze a także za uwagi skrajnie negatywne, ponieważ one obliwowały mnie do jeszcze bardziej wnikliwych analiz, czego rezultatem jest już ta kolejna, trzecia wersja artykułu do rocznika Grudziądzkiego. Również pragnę podziękować za szczególnie życzliwą współpracę z Sekretarzem Miasta, D. Morczyńskim, nadzorującym odbudowę wieży Klimek i rewitalizację Góry Zamkowej. To właśnie D. Morczyński zabiegał skutecznie o dodatkowe badania archeologiczne na terenie dawnego Zamku Wysokiego w 2014 r., chociaż oficjalnie ten teren, jako zbadany, został oddany przez archeologów w 2012 r. Za punkt zamknięcia badań przez zespół toruński przyjmuję wydanie pracy zbiorowej w 2012 r., pod red. M. Wiewióry, *Zamek w Grudziądzku. Studia i materiały*, Toruń 2012. ss. 410, [dalej: M. Wiewióra, *Zamek*].

²⁰ Do tomu 20 i 21 pt.: *Zamek wysoki w Grudziądzku w świetle źródeł historycznych oraz eksploracji archeologicznej z lat 2006-2009*. Kwestię odrzucenia moich artykułów poruszyłem już wcześniej.

²¹ B. Bielińska-Majewska, M. Majewski, *Wstępne wyniki badań przeprowadzonych na Górze Zamkowej w Grudziądzku (Stan. I.)we wrześniu 2008 roku*, Rocznik Grudziądzki, T.19:2011, s. 259-271.

²² M. Wiewióra [red.], *Zamek*, op. cit., ss.410.

historyka, asystującego badaniom A. J. Pawłowskiego²³, tym bardziej, że w zakończeniu książki jest zachęta do dalszej dyskusji²⁴.

Zamiast mojego artykułu w tomie 20 ukazał się artykuł T. Tylickiej²⁵. Opublikowany w 2012 r. odnośnie rozplanowania Zamku Wysokiego jest zasadniczo zgodny z cząstkowymi wynikami badań, opublikowanymi w tomie 19 przez B. Bielińskiej-Majewską i M. Majewskiego²⁶. Prace badawcze archeologów toruńskich, przeprowadzone w latach 2008-2009 wpisują się w ciąg badań, tak przeszłych jak i przyszłych i nie dały one ostatecznego wyniku, co do wyglądu Zamku Wysokiego. Prace rewitalizacyjne na Górze Zamkowej, przeprowadzone w 2014 r. i związane z tym dodatkowe badania archeologiczne ratunkowe zamknęły zasadniczo rozdział dywagacji na temat wyglądu Zamku Wysokiego.

W obecnym artykule odpowiem na zarzuty pod adresem moim i mojego artykułu, postawione przez dwóch recenzentów Archeologa X i Historyka Y. W tych recenzjach podważono również moje kompetencje zawodowe²⁷.

Zapewne konieczne jest pokazanie eksploracji archeologicznej A. J. Pawłowskiego, by można dostrzec przyczyny różnic w obrazach zachowanych ruin Zamku Wysokiego, opublikowanych w l. 2010-2014 przez zespół badaczy toruńskich a ich stanem po wyeksponowaniu w 2014 r. i związanych z tym dodatkowych badaniach archeologicznych

²³ Wówczas reprezentowałem Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Grudziądzu, współpracujący ze Społecznym Komitetem Odbudowy Klimka w Grudziądzu. Osobiście wykonywałem dokumentację fotograficzną rozbiórki kopca, zgodnie z zaleceniem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu. Artykuł do tomu 21 powstał na bazie napisanego wcześniej do 20 tomu Rocznika Grudziądzkiego, który wg nieoficjalnej informacji, z uwagi na ramy objętościowe tomu się nie ukazał. Temat został przesunięty do rozważenia w następnej edycji Rocznika Grudziądzkiego. Z uwagi na to, że wyniki wstępnych badań, opublikowane w tomie 19 Rocznika Grudziądzkiego nie odbiegają od wyników ogłoszonych w publikacji pod redakcją M. Wiewióry, ta druga publikacja posiadała tu charakter uzupełniający dla pierwotnej wersji, planowanej do tomu 20 Rocznika Grudziądzkiego. Tym bardziej, że w publikacji zbiorowej z 2012 r. materiały archeologiczno-architektoniczne, opracowane przez M. Majewskiego miały znaczący wpływ na kolegialne wypracowanie wniosków końcowych odnośnie rozplanowania zamku grudziądzkiego w okresie średniowiecza i czasach nowożytnych. Z wersją artykułu, planowaną do tomu 20 zapoznałem też archeologów z Instytutu Archeologii UMK w Toruniu. W ten sposób motywowałem konieczność napisania artykułu do tomu 21. Tym razem wystawione zostały, jak napisałem wcześniej, negatywne recenzje. Artykuł nie został dopuszczony do druku. Obecny artykuł do 23 tomu opiera się zasadniczo na wersji do tomu 21. Na podstawie obserwacji eksploracji archeologicznej Państwa A. i A. Retkowskich, przeprowadzonej w 2014 r. na obszarze wcześniej badanym przez archeologów z IA UMK nie widzę potrzeby zmiany swojego stanowiska w sprawie wyglądu Zamku Wysokiego w czasach nowożytnych. Obecny artykuł dostarcza więcej dowodów na poparcie przedstawionych w poprzednich wersjach artykułów też.

²⁴ M. Wiewióra, *Zamek*, op. cit., s. 378: *Z drugiej strony rekonstrukcja ta, mamy taką nadzieję, powinna stać się zaczątkiem nowej dyskusji i studiów nie tylko nad tą warownią, ale w ogóle nad architekturą zamków krzyżackich na ziemi chełmińskiej. Tym bardziej, że wiele z tych obiektów do tej pory nie była przedmiotem badań archeologicznych, część z nich – podobnie jak zamek grudziądzki – nie istnieje i w dalszym ciągu czeka na swoich odkrywców.*

²⁵ T. Tylicka, op. cit., s. 67-98.

²⁶ B. Bielińska-Majewska, M. Majewski, op. cit., s. s. 259-271.

²⁷ Recenzje z archiwum Redakcji Rocznika Grudziądzkiego: Archeolog X, Recenzja z 17.04.2013, [s.5]: *Na koniec, aby jeszcze bardziej podbudować wielokrotnie wskazaną w tej recenzji tezę o wyraźnych brakach warsztatowych Autora w rozumieniu nie tylko planów architektonicznych, elementarnej wiedzy z zakresu archeologii, historii sztuki, również czytania ze zrozumieniem tekstów przez siebie krytykowanych warto zacytować zdanie ze s. 44 – kiedy pisze: „Dlaczego badania archeologiczne z lat 2006-2009 nie potwierdziły istnienia tam regularnego zamku konwentualnego, ani wcześniejszego drewnianego grodu?”* Podobnie napisał Historyk Y, por. przyp. 6.

przez inny zespół archeologów bydgoskich.²⁸ Przegląd prac badawczych na Górze Zamkowej w XX w. i do 2013 r. przedstawił R. B. Kucharczyk²⁹.

W przypadku badań terenu Zamku Wysokiego na ich wyniki miała wpływ śmierć lipcu 2008 r., je prowadzącego A. J. Pawłowskiego. Autorzy wymienionego artykułu przejęli rozpoczętą eksplorację. Już w samym tytule jest informacja, że obejmuje on stan we wrześniu 2008 r. A. J. Pawłowski faktycznie badania rozpoczął już w 2006 r.³⁰ W roku następnym badał fundament wieży Klimek pod kątem ustalenia czasu jej powstania³¹. Badania z 2007 r. nie dały jednoznacznej odpowiedzi odnośnie ustalenia czasu budowy wieży. W 2007 r. A.J. Pawłowski ustalił, że fundament wieży jest od strony południowej na głębokości ok. 2,8 m poniżej poziomu obecnego dziedzińca, czyli na wysokości, czyli na wysokości ok. 61,80 m n. p. m., (ryc. 1.)³².

²⁸ W 2014 r., od maja archeologiczne badania ratunkowe prowadzili A. i A. Retkowsy z Bydgoszczy. W tym samym roku w 22 tomie Rocznika Grudziądzkiego ukazał się artykuł B. Wasika, *Prace budowlane na zamkach w Grudziądzu i Toruniu*, op. cit., s. 99-112.

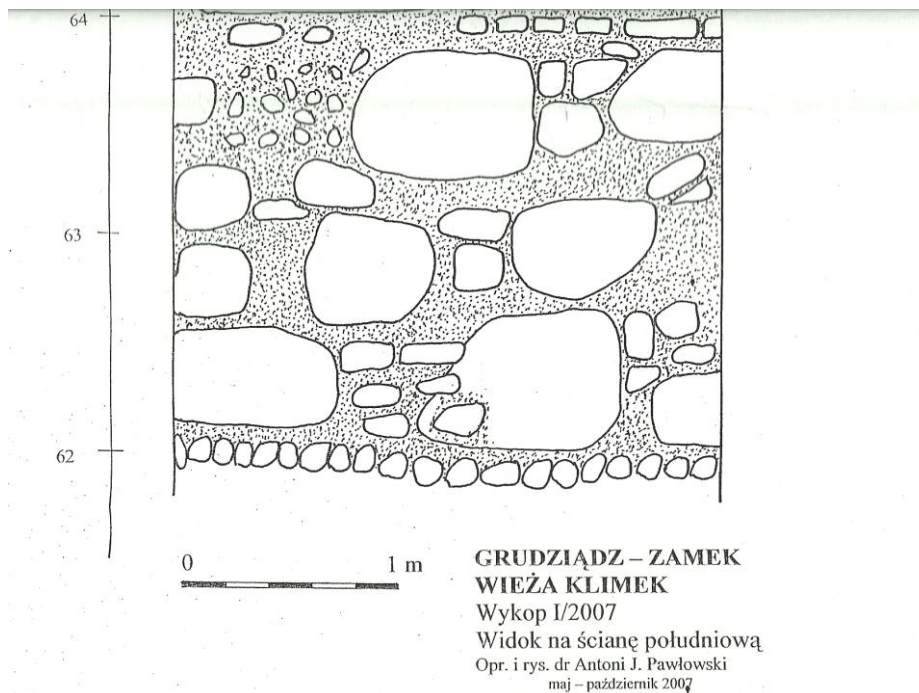
²⁹ R.B. Kucharczyk, op. cit., s. 7-101.

³⁰ Zaczątkiem badań była rozbiórka kopca z 1956 r., przykrywająca ruiny wieży Klimek, zburzonej przez Niemców 5.03.1945 r., rozpoczęta w kwietniu 2006 r. W publikacji zbiorowej z 2012 r., M. Wiewióra, *Zamek*, op. cit., s. 11, podaje się, że badania trwały od września 2008 do 30 września 2009. Od początku rozbiórki kopca byłem jego dokumentalistą, współautorem kwerendy historycznej na temat wieży Klimek. Jako zawodowy historyk byłem obecny także podczas eksploracji archeologicznej, prowadzonej przez A. J. Pawłowskiego w latach 2006-2008. Po śmierci prowadzącego badania A. J. Pawłowskiego, wiadomościami na temat prowadzonej eksploracji oraz wynikami przeprowadzonej kwerendy archiwalnej podzieliłem się z nowym zespołem badawczym z Instytutu Archeologii UMK w Toruniu. W 2009 r., dla potrzeb badań archeologicznych napisałem rys historyczny, M. Szajerka, *Zamek przy Grudziądzu. Studium historyczno – archiwalne dla potrzeb badań archeologicznych, prowadzonych przez Instytut Archeologii i Etnografii UMK w Toruniu*. Grudziądz 2009. Opracowanie powstało z inspiracji prowadzącego wówczas eksplorację archeologiczną, M. Wiewióry. W 2010 r. praca ta została przeredagowana i otrzymała następujący zapis bibliograficzny: M. Szajerka, *Zamek w Grudziądzu*, Grudziądz 2010, ss. 125. Przeredagowanie pracy zaproponował R. B. Kucharczyk w celu ewentualnej edycji książkowej tej pracy. Do wydania książkowego nie doszło, ale propozycja przeredagowania pracy okazała się cenna dla mojego dalszego toku badań. W formie z 2009 r. została praca ta przekazana prowadzącemu badania w sierpniu 2009 r. M. Wiewiórze. Natomiast w formie z 2010 r. przekazana do działów historii i archeologii Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, w 2011 roku oraz Wojewódzkiemu Kujawsko-Pomorskiemu Konserwatorowi Zabytków. O tych materiałach nie ma żadnej informacji w publikacji M. Wiewióra, *Zamek*, op.cit.. Jedynym śladem tej współpracy są zamieszczone w publikacji zdjęcia mojego autorstwa oraz inne materiały, co zostało odnotowane w objaśnieniach pod zdjęciami. W tym miejscu pragnę zaznaczyć, że nie jestem autorem tytułów pod zdjęciami, przy których jest moje nazwisko. W niektórych przypadkach podpisy te są błędne, np. na s. 3, ryc. 3-5, zawierające m.in. informację, że studnia zamkowa została zrekonstruowana.

³¹ A. J. Pawłowski, *Grudziądz –zamek. Relikty wieży Klimek. Dokumentacja z badań archeologiczno – architektonicznych reliktyw wieży Klimek w 2007 roku*, Karpiny – październik 2007. Dokumentacja u Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu. [dalej: A.J. Pawłowski].

W swoim raporcie A. J. Pawłowski napisał, że powstała najprawdopodobniej w latach 30 XIII w., (A. J. Pawłowski, s. 8). Zdjęcia z badań archeologicznych fundamentu wieży Klimek, przeprowadzonych w 2007 r. opublikował R. B. Kucharczyk, op. cit., fot.77-79, s.57-58.

³² A. J. Pawłowski, *Grudziądz – zamek. Relikty wieży Klimek. Dokumentacja z badań archeologiczno-architektonicznych reliktyw wieży Klimek w 2007 roku. Sprawozdanie z badań; Dziennik Badań; Inwentarz ceramiki; Dokumentacja rysunkowa; dokumentacja fotograficzna; Karta Stanowiska*.



Ryc. 1. Posadowienie fundamentu wieży Klimek wg A.J. Pawłowskiego. 2007 r.

Kontynuacja badań została zaplanowana na rok następny. Tym razem miała to być konfrontacja wyniku badań fundamentu wieży z fundamentami skrzydeł zamku. Badania fundamentu wieży Klimek po stronie południowej wykazały, że zbudowano go na calcu, bez kopania głębokiego dołu pod fundament, ok. 2 m powyżej poziomu dziedzińca w średniowieczu, wg opinii wcześniejszych badaczy. Z konfrontacji badań z 2007 r. z wcześniejszymi badaniami, w tym 1992 r., wynikało, że fundament wieży postawiono w powietrzu³³. W streszczeniu raportu A. J. Pawłowskiego, wykonanym po jego śmierci,

³³ A. J. Pawłowski, *Sprawozdanie*, op. cit., s. 16. [...] na poziomie dolnej partii przyziemia [dot. wieży Klimek. Przyp. M.Sz] w tym miejscu w odróżnieniu od wyników badań H. Jacobiego i wykopu sondazowego z 1992 r., według których pierwotny poziom dziedzińca był ok 4 m poniżej obecnego przy studni zamkowej, usytuowanej po południowowschodniej stronie wieży. Takie stwierdzenie w świetle dokonanego w tym roku odkrycia nie ma żadnego uzasadnienia w odniesieniu do południowej części dziedzińca zamkowego, między wieżą Klimek a studnią zamkową. Gdybyśmy przyjęli takie dane dla tej części dziedzińca, to wówczas okazałoby się, że fundament wieży Klimek znajduje się powyżej poziomu dziedzińca, co musimy uznać za całkowicie niewiarygodne.. dlatego też sądzimy, że poziom dziedzińca mógł być nieco zróżnicowany wysokościowo, a wysokości wynikające z wcześniejszych badań dotyczą poziomu posadzek w piwnicach poszczególnych skrzydeł zamku a nie dziedzińca, jak sugerują ich autorzy. [...]; ibidem, s. s. 17. [Wnioski końcowe]: 1. Na terenie wzgórze zamkowego w okresie halsztacki istniało osadnictwo ludności łżyckiej, o trudnej do określenia formie, ze względu na szczupłe rozmiary wykopu i niewielką ilość znalezionej materiału ruchomego oraz obiektów nieruchomych w obrębie wykopu. 2. Nie natrafiono na ślady grodu wczesnośredniowiecznego wzmiankowanego źródłach pisanych. 3 nie potwierdziły się wcześniejsze informacje, jakoby poziom dziedzińca był około 4 m poniżej obecnego w południowej jego części. 4. Wieża Klimek nie miała podpiwniczenia, a poziom posadzi w lochu był jedynie 1,3 m poniżej pierwotnego poziomu dziedzińca. 5. Głębokość posadowienia fundamentów wieży Klimek jest znacznie płytsza, niż wcześniej sugerowano. 6. Stopę fundamentową wieży stanowił bruk z niewielkich otoczków polnych ułożonych na piaszczystym calcu. 7. Właściwy fundament wieży wykonano w wątku opus incertum i zakończono go na wysokości ok. 280 cm powyżej jego stopy warstwą wyrównawczą, na której wzniesiono właściwe ściany wieży z cegiel na zaprawie wapiennej w wątku główkowym w jej wnętrzu i zapewne w wątku główkowo-wozówkowym w licu zewnętrznym, którego właściwych fragmentów nie udało się odkryć. 8. Nie udało się ustalić i uściślić czasu budowy wieży Klimek, dlatego też niezbędne SA dalsze badania

te Jego zastrzeżenia, co do poziomu dziedzińca nie mają już tego kontrastu. Uważam, że je czytając, czytelnik może wyciągnąć wniosek, że A. J. Pawłowski podzielał pogląd o dziedzińcu na poziomie ok. 4 m, poniżej obecnego³⁴

W czerwcu 2008 r. A. J. Pawłowski na terenie zamku wysokiego założył dwa wykopy, w celu uchwycenia fundamentów skrzydła południowego zamku. Wykopy zostały wykonane w części wschodniej tego skrzydła. Wynik był pozytywny. Odkryto fundamenty ściany południowej i północnej skrzydła, o porównywalnej grubości ok. 4 m, (ryc.2.). Trzeci wykop założony został w części północno-wschodniej, gdzie wg badań H. Jacobiego, wykonanych na przełomie 1941/1942 r. powinien być narożnik skrzydeł północnego i wschodniego, o zbliżonej grubości fundamentów, czyli ok. 3-4 m, (ryc. 3.). Wykop ten dał zupełnie inny wynik. Zamiast oczekiwanej kontynuacji fundamentu skrzydła południowego, zachowała się ściana z oknem o grubości ok. 0,6-0,7 m. W dalszej części artykułu dla tego pomieszczenia będę używał określenia pomieszczenie pierwszej kondygnacji.



Ryc.2. Skrzydło południowe, wykopy I oraz II. Stan 13.07.2008 r. Fot. M. Szajerka.

archeologiczne, by odkryć układ nawarstwień pomiędzy wieżą a poszczególnymi skrzydłami zamku. Ustalenia te wskażą względną chronologię interesującej nas wieży i jej korelację z pozostałą zabudową zamku właściwego, a to z kolei umożliwi rozpoznanie etapów budowy siedziby grudziądzkiego komtura.

³⁴ Por. R.B. Kucharczyk, op. cit. s. 28.

W oryginalnym raporcie A.J. Pawłowskiego, *Sprawozdanie*, op. cit. s. 16 jest zdanie :] w tym miejscu w odróżnieniu od wyników badań H. Jacobiego i wykopu sondażowego z 1992 r., według których pierwotny poziom dziedzińca był ok 4 m poniżej obecnego przy studni zamkowej, usytuowanej po południowowschodniej stronie wieży. Ten fragment u R. B. Kucharczyka, op. cit., jest następujący: [...], jak możemy wnioskować z wyników badań H. Jacobiego i odwiertów z 1962 i 1972 r. oraz wykopu sondażowego z 1992 r. wg których pierwotny poziom dziedzińca zamkowego był ok. 4 m poniżej obecnego przy studni zamkowej, usytuowanej po południowo-wschodniej stronie wieży. [...]. W streszczeniu raportu z 2012 r. nie ma zasygnalizowanego odcięcia się A. J. Pawłowskiego od poglądów poprzedników. Te swoje spostrzeżenia, co do poziomu dziedzińca przekazał A. J. Pawłowski, w wywiadzie udzielonym Gazecie Pomorskiej (dziennikarka M. Rzeszut) i opublikowanym 17.07.2008 r. A. J. Pawłowski zmarł 19.07.2008 r. Zob. R.B. Kucharczyk, op. cit. s. 62: [...]Zadaniem jest odnalezienie relikwów architektonicznych lub stwierdzenie ich braku. Wiemy na pewno, że na dziedzińcu nie było gruzowiska – mówił dr Pawłowski.[...].



Ryc.3. Północno wschodnia część zamku wysokiego, wykop III A. J. Pawłowskiego.
Stan z 13.07.2008 r. Fot. M. Szajerka.

O wykopie III, (ryc.3), w wywiadzie z 17.07.2008 r. A. J. Pawłowski powiedział m.in., że odkryte zostało okno³⁵.

Był to znaczący sygnał, że wyniki badań H. Jacobiego wymagają weryfikacji. Ten fragment ściany nie spełniał wymogów fundamentu wschodniej kurtyny zamku wysokiego, grubości ok. 3-4 m, jak wykazał to H. Jacobi³⁶. A. J. Pawłowski zdecydował się na badanie terenu na wschód od domniemanego skrzydła wschodniego, wg planów rekonstrukcyjnych H. Jacobiego³⁷. Uzyskał zgodę na wycięcie drzewostanu na tym terenie³⁸. Już po śmierci tego archeologa, z tego obszaru usunięto drzewa. Zespół badawczy z IA UMK w Toruniu, który przejął stanowisko archeologiczne z rozpoczętą eksploracją, nie penetrował już tego obszaru pod kątem szukania skrzydeł zamku³⁹. Za punkt wyjścia przyjęto zapewne sprawdzenie wiarygodności planu rekonstrukcyjnego H. Jacobiego poprzez odtworzenie jego wykopów z lat 1941-43. Ma to swoje odbicie w artykule sprawozdawczym B. Bielińskiej-Majewskiej

³⁵ R. B. Kucharczyk, op. cit., s.62: *Udało nam się też ustalić, że skrzydło wschodnie zawiera pomieszczenie, którego charakteru jednak nie znamy. Światło dzienne ujrzały np .klatka schodowa od strony dziedzińca w skrzydle wschodnim, odkryliśmy tam okno!* Zdjęcia z badań archeologicznych A. J. Pawłowskiego, z 2008 r., zob. R. B. Kucharczyk, op. cit., fot.86-99, s.62-68. Na zdjęciach fot. 98-99, s.68 ostatni wykop A. J. Pawłowskiego po stronie wschodniej, o którym wspominał w wywiadzie z 17.07.2008 r.

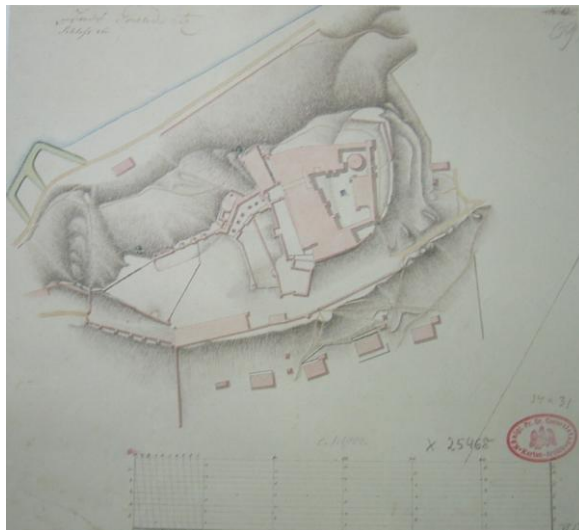
³⁶ Zob. H. Jacobi, op. cit., plany 15-17, s. 145-146; R. B. Kucharczyk, op. cit. s. 18-19, fot.15-16, fot.21, s.24.

³⁷ W tym miejscu warto przytoczyć opinię A. J. Pawłowskiego na temat badań H. Jacobiego: *Prace wykopaliskowe zrealizowane przez H. Jacobiego w latach 1941-42 zostały opublikowane dopiero w 1996 r. przez U. Arnolda i choćby z tego powodu straciły wiele z wiarygodności. Pomijam w tym miejscu interpretację uzyskanych wyników, która w wielu kwestiach jest bardzo wątpliwa i mało prawdopodobna. Konfrontacja rezultatów tych badań z inwentaryzacją zamku z połowy XVIII w. tylko utwierdza mnie w tym przekonaniu.* A. J. Pawłowski, *Sprawozdanie*, op. cit., s. 13.

³⁸ Po odkryciu ściany w wykopie trzecim, o grubości ok. 0,6 m, zacząłem z A. J. Pawłowskim dyskutować na temat wiarygodności planu inwentaryzacyjnego zamku z poł. XVIII w. z siatką transwersalną, odkrytego przez W. Sieradzana i opublikowanego w: Czacharowski A. [red.] *Atlas Historyczny Miast Polskich. Prusy Królewskie i Warmia. Grudziądz*, Toruń 1997 T. 1, z. 4. Kwestię wątpliwej wiarygodności planu rekonstrukcyjnego H. Jacobiego podjąłem już w artykule opublikowanym w 2007 r., zob. Szajerka M., *Średniowieczne baszty ustępowe w panoramie miasta Grudziądza ze szczególnym uwzględnieniem pierwotnego przeznaczenia spichrzy 49-51*. Rocznik Grudziądzki, T. 17: 2007, s.55-58. Zdjęcia zaznaczone do wycinki drzew zob. R. B. Kucharczyk, op. cit., fot. 100-103, s. 69-70.

³⁹ Eksplorację archeologiczną w 2008 r. na miejscu prowadził M. Majewski.

i M. Majewskiego⁴⁰. Nie uwzględniono odkrycia W. Sieradzana z 1997 r., które faktycznie jest przełomem w badaniach na rozplanowaniu Zamku Wysokiego, (ryc.4.)⁴¹. Jest to plan geodezyjny obiektu. Na taki plan stać było w tamtym okresie najbogatsze osoby. Był go w stanie wykonać wysokiej klasy geodeta. W tamtym okresie starostą zamku grudziądzkiego był magnat Jerzy Mniszech⁴². Tego magnata stać było na wynajęcie tak wysokiej klasy specjalisty.



Ryc. 4. Plan inwentaryacyjny zamku z siatką transwersalną z ok. 1750 r., odnaleziony przez W. Sieradzana w latach 90 XX w.

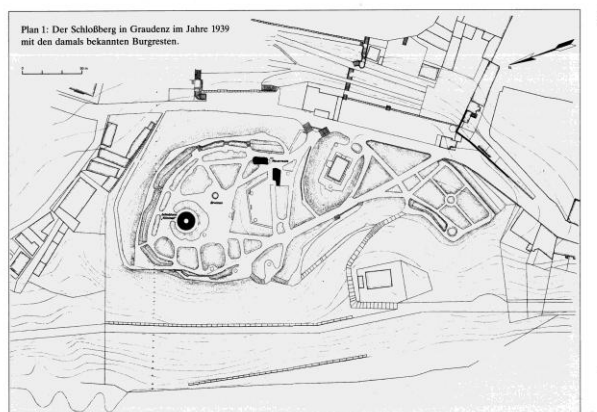
Odsłonięcie prawie całego obszaru Zamku Wysokiego w latach 2006-2009 pokazało, że plany piwnic w pracy H. Jacobiego posiadają w pewnym stopniu charakter teoretyczny. Szczególnie dotyczy to części północnej zamku. Pokazują to zdjęcia terenu badań. By to

⁴⁰ B. Bielińska-Majewska, M. Majewski, *Wstępne wyniki badań*, s. 264. Ryc. 4. Plan ten uwzględnił w swoich badaniach A. J. Pawłowski.

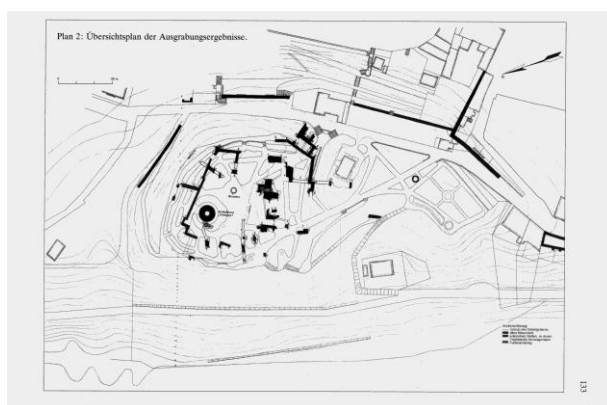
⁴¹ Plan opublikowano w: A. Czacharowski [red.], *Atlas Historyczny Miast Polskich, t.1, Prusy Królewskie, Grudziądz*. Opracowanie historyczne: W. Sieradzan; opracowania kartograficzne: Z. Koziół, Toruń 1997. W publikacji z 2012 r. uznano, że atlas ten nie wnosi nic nowego odnośnie zamku. *Zamek [...]*, s. 17: „W 1997 r. opublikowano tom 1 „Atlasu historycznego miast polskich” poświęconego Grudziądzu, w którym znalazły się cenne materiały kartograficzne, niestety, tu również nie pojawiły się żadne istotne informacje dotyczące zamku.” Historyk Y zarzucił mi bezkrytyczne podejście do tego planu: *Przy analizie źródeł pisanych za podstawę wszelkiej swojej wiedzy autor przyjął opublikowany plan zamku grudziądzkiego z około 1750 r., nie wiadomo dlaczego (w każdym razie w ogóle nie przeprowadził krytyki tego źródła) określając go mianem „inwentaryacyjnego” lub „budowlanego”. Autor zupełnie bezkrytycznie przyjmuje, że przekaz ten jest bezbłędny i idealnie odwzorowuje plan średniowiecznego zamku, co jest oczywistym anachronizmem.* Tytuł mojego artykułu do 21 tomu był następujący: *Zamek wysoki w Grudziądzu w świetle źródeł historycznych oraz eksploracji archeologicznej z lat 2006-2009*. Analizowałem w tym artykule i analizuję obecnie uchwytne źródłowo wygląd Zamku Wysokiego, czyli wg stanu z czasów nowożytnych. Nie dopasowywałem zastanych ruin zamku do teoretycznego wyglądu krzyżackiego zamku konwentualnego ze średniowiecza. Historyk Y nie dostrzegł, że zamieszczony w artykule plan zamku z ok. 1750 r. posiada siatkę transwersalną. Autor tego planu zastosował również światłocienie. Jest to plan geodezyjny obiektu. W trakcie obserwacji wykopów archeologicznych obserwowałem systematycznie zgodność tego planu z odsłanianymi relikwiami murów, szczególnie pozostałości drzwi. Wynik obserwacji wypadł pozytywnie na korzyść tego planu. Na siatkę transwersalną, jako pierwszy zwrócił uwagę W. Wojtkowiak, nauczyciel z Zespołu Szkół Budowlanych i Plastycznych w Grudziądzu. Na małe zainteresowanie tym planem zwróciła też uwagę T. Tylicka, op. cit., s. 79-80.: *Nowe światło na rozplanowanie zabudowań zamkowych wraz z otoczeniem przedzamczy rzuca plan warowni krzyżackiej z ok. 1750 r., dotąd raczej niezauważany przez badaczy.*

⁴² Jerzy Mniszech był starostą grudziądzkim w l. 1736-1756. Zob. K. Szymański, *Dzieje Zamku grudziądzkiego*, s. 91; zob. Nowa Encyklopedia PWN, Warszawa 1996, T.4, s. 255, hasło: Mniszech Jerzy August: *Mniszech Jerzy August (1715-78), marszałek nadworny koronny 1742-67 [...]*.

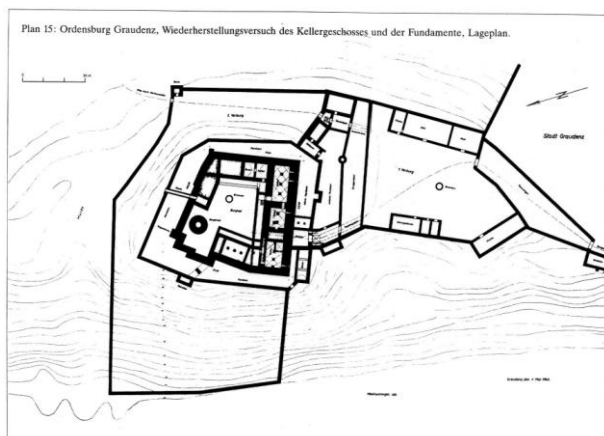
ukazać, trzeba najpierw przeanalizować plany H. Jacobiego, zamieszczone w jego rozprawie doktorskiej, opublikowanej w 1996 r., (ryc.5-9)⁴³.



Ryc.5. Stan w 1939 r., przed rozpoczęciem wykopalisk przez H. Jacobiego.

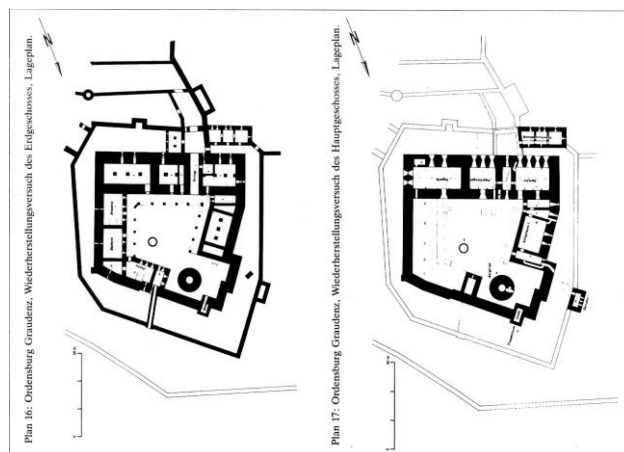


Ryc.6. Plan inwentaryzacyjny wykonanych wykopów przez H. Jacobiego.



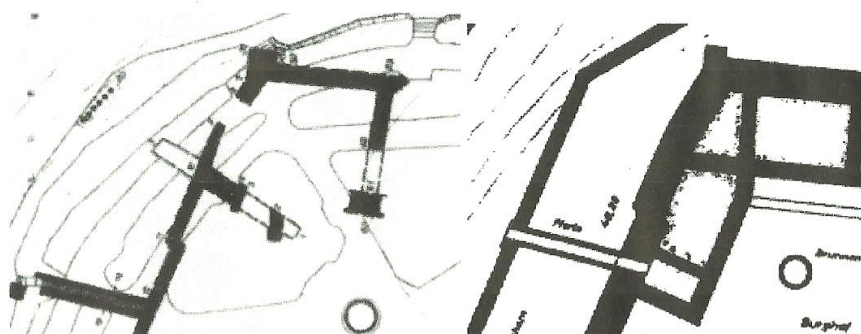
Ryc. 7. Rekonstrukcja planu piwnic na podstawie wykopów.

⁴³ Jacobi H., op. cit., plany 1- 2, s. 132-133, plan 15-17, s. 145-146. R. B. Kucharczyk, op. cit., fot. 15-16, s. 18-19.



Ryc. 8. Rekonstrukcja rozplanowania parteru i piętra zamku.

Dla wiarygodności planów H. Jacobiego istotne są dwa szczegóły. W części północnej, z kanału ściekowego zrobił bramę wjazdową na dziedziniec, natomiast odkopany przez siebie mur o grubości około 0,6 m – 0,7 m w części północno-wschodniej, przetworzył na ok. 3-4 m grubości fundament, zamykający linię skrzydła wschodniego⁴⁴. Również nie znalazł żadnych śladów w części środkowej tzw. kurtyny wschodniej⁴⁵, mimo to uznał, że tam był fundament o grubości 3-4 m.



Ryc. 9. Kadr z planów H. Jacobiego.

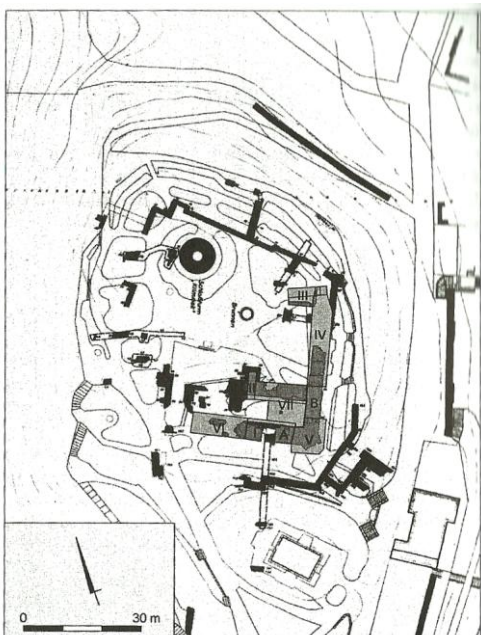
Po lewej stan odkrytych murów pomieszczenia I kondygnacji (ryc.9) w części północno-wschodniej zamku wysokiego z faktyczną grubością murów, otworami okiennymi. Brakuje okna po stronie wschodniej. Kadr po prawej, ostateczna interpretacja odkrytego fragmentu na

⁴⁴ Odnośnie tego fragmentu Archeolog X postawił mi następujące zarzuty. [...] *Wnioski jakie Autor wyciąga z lektury obu tekstów są często nielogiczne i trudne do zrozumienia np. na stronie 7 wspomina o tym, że badania Jacobiego są niewiarygodne na przykład dlatego, że cytuję: " z kanału ściekowego zrobił bramę na dziedziniec" - jest to zaskakujące, ponieważ Autor ocenianego artykułu w latach 2008-2010 - do momentu publikacji wyników badań z 2009 r. - osobiście forsował tezę o tym, że jest to brama, lub "filar mostu" (sic!). W tym samym akapicie pokazuje swoją indolencję w kwestiach odczytywania i interpretowania architektury - cytuję : " odkryty przez siebie mur o grubości 0.6- 0.7 m w części północno-wschodniej przetworzył na ok. 3-4 m. grubości fundament zamykający linię skrzydła wschodniego" zapominając o tym, że jest to REKONSTRUKCJA dokonana zresztą na podstawie analizy rzutów i planów z XVII i XVIII stulecia, z których Autor sam wielokrotnie korzysta - rekonstrukcja zresztą logiczna i zgodna z wszystkimi zasadami naukowymi.[...]. Nie znając dokładnie miejsca wykonania zdjęcia, opublikowanego w pracy H. Jacobiego, (H. Jacobi, op. cit. Abb.23 s. 125), przyjmowałem, że może to być najwyżej przeszło mostu.*

⁴⁵Kurtyna wschodnia, termin bardzo często przewijający się na kartach pracy zbiorowej z 2012 r.. Zob. M. Wiewióra, *Zamek* [...],op. cit., s. 373.

planie rekonstrukcyjnym, po manipulacji z rozmiarami ścian, (ich znaczące pogrubienie), likwidacji okien.

Podobnie potraktował ten fragment zamku M. Majewski, (ryc.10)⁴⁶. Żeby to pokazać, do muru po stronie północno - wschodniej o rzeczywistej grubości ok. 0,6 m – 0,7 m dodano jeszcze ok. 3 m.



Ryc.10. Wyniki badań H. Jacobiego i I A UMK, mające świadczyć o zbliżonych wynikach, co do zarysu skrzydła wschodniego zamku. Porównanie wykonał M. Majewski.

Konfrontacja planu M. Majewskiego (ryc.10) z fotografiami R. B. Kucharczyka⁴⁷ wskazuje, że M. Majewski „wszedł” z 3-4 m kurtyną w pomieszczenie I kondygnacji na planie H. Jacobiego. Również B. Wasik, potwierdził „wejście” archeologów toruńskich z kurtyną o grubości 3 – 4 m do środka pomieszczenia I kondygnacji po stronie północno-wschodniej⁴⁸.

Artykuł archeologów toruńskich, opublikowany w 2011 roku, w Roczniku Grudziądzkim, utwierdza w przekonaniu o aktualności badań H. Jacobiego z 1941/42 r. oraz napisanego na ich podstawie artykułu K. Szymańskiego z 1960 r.⁴⁹ Wg tych ustaleń Zamek Wysoki posiadał cztery skrzydła z kaplicą na piętrze skrzydła południowego oraz cylindryczną, wolnostojącą basztą na dziedzińcu, do której było tylko jedno wejście na wysokości kilkunastu metrów.⁵⁰

Wyeksponowanie ruin zamku, wykonane w 2014 r. potwierdziło, że nie było kurtyn wschodniej i północnej o grubości 3-4 m w narożniku północno-wschodnim, jak to zaznaczył H. Jacobi a za nim M. Majewski, B. Wasik⁵¹.

⁴⁶ B. Bielińska-Majewska, M. Majewski, *Wstępne wyniki badań*, op. cit., s. 264. Ryc. 4. Również w 2012 r. uznano poprawność planu H. Jacobiego, zob. m.in. M. Wiewióra, *Zamek*, op. cit., ryc. 301, s. 368.

⁴⁷ R.B. Kucharczyk, op. cit., fot. 109-110, s.74.

⁴⁸ Por. M. Wiewióra, *Zamek*, op. cit., ryc. 300, s. 367

⁴⁹ K. Szymański K, *Dzieje zamku grudziądzkiego*. Rocznik Grudziądzki 1960 [T. 1], s.73-104.

⁵⁰ Wnioski te powtórzono w *Zamek [...]*, op. cit., s. 361-375. Również w 2014 r. B. Wasik

⁵¹ Tego był również pewny w lipcu 2008 r. A. J. Pawłowski. Zob. R. B. Kucharczyk, op. cit. s. 62. Świadczyło o tym odkryte okno. Dla obrazowego poznania sytuacji po stronie wschodniej, w 2008 r., po śmierci A. J. Pawłowskiego istotne są zdjęcia opublikowane przez R. B. Kucharczyka, op. cit., fot. 109-110, s. 74, pod wspólnym tytułem: *Wykopy wschodniej strony w kierunku północno-wschodnim*.

Pomieszczenie w części północno-wschodniej było w 1603 r. mieszkaniem piekarza, które się wówczas zawaliło⁵². Bardzo istotne dla odczytania funkcji tego pomieszczenia, czy to była piwnica, czy pomieszczenie naziemne, niepodpiwniczone jest współczesna mapka geodezyjna Góry Zamkowej. H. Jacobi uznał, że poziom średniowiecznego dziedzińca Zamku Wysokiego był na wysokości ok. 60 m n. p. m.⁵³. To pomieszczenie jest na poziomie parteru skrzydła południowego, widzianego od strony południowej,. Z tego wynika, że od strony wschodniej i północnej, analogicznie jak widok parteru skrzydła południowego od strony południowej, było parterem a nie piwnicą . Zachowane pomieszczenie, ze ścianami o grubości ok.0,7 m i relikdami okien wskazują, że nie było w tym miejscu kurtyn zamku o grubości ok. 3-4 m, (ryc. 11).



Ryc.11. Zdjęcie pomieszczenia I kondygnacji. Stan z grudnia 2014 r. Fot. M. Szajerka.

Do kwestii tego pomieszczenia powrócę w dalszej części tego artykułu. Tak również w przekroju pionowym zamku, zgodnie ze stanem faktycznym H. Jacobi je ujął (ryc.12)⁵⁴. Posadzka tego pomieszczenia jest na poziomie posadzki parteru skrzydła południowego.

⁵² St. Cackowski,[wyd.], *Inwentarz starostwa grudziądzkiego z r. 1603 oraz rejestr dochodów z lat 1601-1603*, Grudziądz 1965, s. 5; H. Jacobi, op. cit. s. 47.

⁵³ Por. H. Jacobi, plan 6, s. 137; plan 18, s.147.

⁵⁴ Ibidem, plan 18, s. 147

W swoich artykułach nie zamierzam i nie zamierzałem przewracać do góry nogami wiedzy o zamkach krzyżackich, jak to mi zarzucił Historyk Y⁵⁷. Pokazuję tylko, że nie powinno się doktrynalnie dopasowywać relikwów ruin Zamku Wysokiego w Grudziądzu do ustalonego w XIX-XX w. „kanonu” krzyżackich zamków konwentualnych. Już badacz niemiecki X. Froelich postawił hipotezę, że zamek w Grudziądzu przed Krzyżakami zaczęli budować z kamienia i cegły Polacy wg swojego sposobu. Postawił tę hipotezę po ok. 30 latach swoich badań historycznych⁵⁸. Po ok.100 latach od śmierci X. Froelicha, pojawił się w historiografii Grudziądza wątek korzeni cysterskich miasta. Brak ujmowania tego wątku w historiografii Grudziądza widać w recenzjach Archeologa X i Historyka Y⁵⁹

Powracając do wyglądu zamku w XVII-XVIII w., lustratorzy zamku w 1603 r. i 1739 r. weszli na teren zamku wysokiego od strony południowo-zachodniej, przez tunel bramny. Przed wejściem do skrzydła południowego, po lewej stronie znajdowała się stajnia dla 30 koni, (ryc.13).⁶⁰ Istnienie stajni zanegował Archeolog X, chociaż podałem przypis z fragmentem tekstu źródłowego, informującego o stajni dla 30 koni przy bramie wjazdowej.⁶¹

⁵⁷ Ibidem, s. 2-3.

⁵⁸ X. Froelich, *Der Schlosberg bei Graudenz. Entstehung Beschaffenheit Und Bewohnerschaft des ehemaligen Schlosses daslbst. Verfall und Zerstörung desslben.* Graudenz 1889, s. 3-5; J. Hinz, P. Grochowski, *Góra Zamkowa w Grudziądzu, w szczególności powstanie, wygląd i mieszkańcy byłego zamku, jego upadek i zniszczenie używając źródeł historycznych omówił X. Froelich*, Grudziądz 2002, s. 5-6.

⁵⁹ Wątek cysterski w historiografii Grudziądza rozwinęła K. Zielińska-Melkowska, *Lokacja Grudziądza w roku 1291*, Toruń 1991, s.101. Następnie w 1997 i 1998 r. odbyły się w Grudziądzu dwie ogólnopolskie sesje naukowe pod wspólnym tytułem *Grudziądz miastem Chrystiana*. Materiały z tych sesji zostały opublikowane: *Grudziądz miastem Chrystiana. Materiały posesyjne*, Grudziądz 1998; K. Zielińska-Melkowska, [red.], *Grudziądz miastem Chrystiana. Materiały posesyjne z II Sympozjum „Grudziądz miastem Chrystiana”* 4.12.1998, Grudziądz 2002

⁶⁰ M. Wiewióra, *Zamek*, op. cit. [...], ryc. 67, s.69: *Zamek w Grudziądzu. Próba rekonstrukcji zabudowy na przelomie XVI i XVII w.*, rys. i opr. B. Wasik: *Legenda 20, kamienica – domniemany dawny dom komtura. St. Cackowski, Inwentarz*, op .cit., s.2: *Stajnie wg inwentarza z 1603 roku, s. 2:Podle tego placu, ku Wiśle, domostwo niemale pod jednymże dachem na starych murach, cegłą przeforsztowane. Na dole w tym budowaniu stajnie 2 przegrodzone, żłoby po obu stronach i drabiny niedobre. Stawi się koni do 30.”*

⁶¹ Archeolog X : *Na s. 9, 10 i 11 znajduje się chyba najbardziej zawily wyraz poglądów formułowanych przez Autora, który idąc śladem lustratorów, wskazuje na to, iż na zamku wysokim znajdowała się "stajnia dla 30 koni", po czym przechodzi do piwnic odkrytych po lewej stronie wejścia do zamku, widząc w nich wejście na ganek gdaniska. W przypisie na s. 10 rozwija tą myśl pisząc o stajni o długości 15 m na tle skrzydła południowego - przyznam szczerze, że tej części rozważań kompletnie nie rozumiem i nie zamierzam nawet z tym polemizować, ponieważ jest to zupełnie karkołomna interpretacja nie tylko odkryć archeologicznych, ale zwłaszcza interpretacji informacji zawartych w lustracji. Autor nie próbuje bowiem w żaden sposób umotywić tych wniosków, ponieważ przechodzi w następnym akapicie do interpretacji skrzydła północnego i wschodniego - czego również zupełnie nie rozumiem.*



Ryc.13. Tunel bramny od strony południowo-zachodniej. Kadr z planu inwentaryzacyjnego, z ok. 1750 r.

W wersji artykułu do 21 tomu wyraziłem następujący pogląd: Po lewej stronie tunelu znajdowały się dwie piwnice. Z tych piwnic było wyjście na ganek gdańska.⁶² Opisane w źródłach piwnice, z wyjściem na ganek gdańska zostały moim zdaniem odsłonięte w trakcie wykopalisk archeologicznych, już w 2009 r. (ryc.14).⁶³



Ryc.14. Piwnice w części południowo-zachodniej. Po lewej stronie schody do tunelu bramnego. Stan z 25.09.09. Fot. M. Szajerka.

⁶² S. Cackowski, op.cit., s. 2: Stan w 1603 r. : *Podle tego placu ku Wiśle domostwo niemale pod jednym dachem na starych murach, cegłą przeforsowane. Na dole w tym budowaniu stajnie 2 przegrodzone, żłoby po obu stronach i drabiny niedobre. Stawi się koni do 30. Drzwi na żelaznych zawiasach z wrzeciędzami i skoblami kłódka tylko jedna. W rogu tego domu pod stajnią, ku wysokiemu zamkowi, piwnice 2, jedna sklepi sta, druga niesklepista, obie niezłe, co piwo w nich rozchodowe bywa; drzwi na żelaznych zawiasach z wrzeciędzami i skoblami, kłódka jedna. Zarazem za drzwiami tych piwnic wschod na ganek, który tak długi jako i samo budowanie i alkierzyk na nim. Należy przyjąć, że szerokość boksu dla konia musi mieć ok. 2 m. W tej sytuacji dwurzędowa stajnia dla 30 koni musiała mieć ok. 15 długości. Odpowiada to proporcjom stajni na tle całego skrzydła południowego, pokazanego na różnych rycinach i planach. A. Wolnikowski, op. cit., s. 10: Stan w 1739 r. *Z dołu brama, Kamienna zowie się, w tej bramie jest stara wrotnia, na zawiasach dużych, rygle, kawał łańcucha, ale to starzyzna, nie zamyka się. W tej Kamiennej bramie po lewej stronie w murze są drzwi proste na zawiasach, hakach dobrych, na kłódkę się zamykają, tam jest gmach do starych rzeczy złożenia, okien nie masz, tylko krzyżowe pręty żelazne. Stamtąd dalej po lewej ręce spiżarenka, w niej jest podłoga, drzwi dobre z zawiasami, na kłódkę się zamykają.**

⁶³ M. Wiewióra, *Zamek*, op. cit. [...], s. 149-152, ryc.164-168, *jest to dobudówka do północnej ściany skrzydła południowego, wykonana techniką opus emplectum.*

Ten pogląd z poprzedniej wersji artykułu, po odkrywkach archeologicznych A. i A. Retkowskich, przeprowadzonych w 2014 r., moim zdaniem nie stracił wiele na aktualności. Jeszcze bardziej potwierdziły one wiarygodność planu zamku z ok. 1750 r., kwestionowaną przez recenzentów: Archeologa X i Historyka Y. Konieczne jest w tym miejscu rozwinięcie wątku Bramy Kamiennej. Jest on kluczowy dla stwierdzenia, czy przedstawiony przeze mnie obraz Zamku Wysokiego w poprzednich wersjach artykułu był fikcyjny, czy zgodny ze stanem faktycznym. Jest to również test wiarygodności dla planów rekonstrukcyjnych zamku wg H. Jacobiego⁶⁴.

Jako historyk, jestem odbiorcą informacji przekazanych przez archeologów i traktuję je w kategorii źródła historycznego, zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania.

A i A. Retkowsky odsłonił próg bramy wjazdowej, wysunięty znacznie na południe, poza linię kurtyny południowej, wyznaczonej przez H. Jacobiego. Ten próg znajduje się wysokości ok. 59-60 m n.p.m, (ryc. 15-16). Ten obszar częściowo też odsłonił w l. 1941-42 H. Jacobi, ale zupełnie inaczej go zinterpretował⁶⁵. Przyjął, że jest to obszar poza kurtyną południową, teren parchamu.

⁶⁴ Archeolog X, Recenzja, op. cit., s. 3: *Zadaniem zespołu badającego pozostałości zamku w 2008 i 2009 r. było m.in. weryfikacja tych planów, w tym również wyników badań H. Jacobiego i wynik tej weryfikacji był jak najbardziej pozytywny - o czym Autorzy prac z którymi polemizuje Autor tego artykułu - wielokrotnie wspominają. W wielu miejscach prezentuje On relatywistyczny sposób komentowania wniosków wspomnianych badaczy, zarzucając im fałszywe, bądź źle odczytane intencje nie mające pokrycia w rzeczywistości np. na s. 3 pisze: " Za punkt wyjścia przyjęto wiarygodność planu rekonstrukcyjnego H. Jacobiego. Ma to swoje odbicie w artykule sprawozdawczym B. Bielińskiej-Majewskiej i M. Majewskiego" - zupełnie nie zwracając uwagi na charakter tego "sprawozdania" podsumowującego jeden miesiąc prac wykopaliskowych prowadzonych w 2008 r. Na s. 4 pisze: "Odsłonięcie prawie całego obszaru zamku wysokiego (...) pokazało, że plany piwnic w pracy H. Jacobiego są w dużej mierze fikcyjne". Jest to nieprawda zarówno we fragmencie o odsłonięciu prawie całego obszaru zamku wysokiego - ponieważ w trakcie badań udało się odsłonić zaledwie relikty skrzydła południowego i niewielką część skrzydeł wschodniego i zachodniego; po drugie badania wykazały wyraźnie, że wnioski Jacobiego pokrywają się z wnioskami wspomnianego zespołu badawczego, co nie znaczy oczywiście, że nie stwierdzono pewnych różnic, o których piszą zwłaszcza w monografii z 2012 r. Zob. M. Wiewióra, op. cit., s. 366, ryc. 299 jest informacja o zbadaniu części południowo-zachodniej skrzydła południowego, podobnie s. 368, ryc. 301.*

⁶⁵ Zob. H. Jacobi, op. cit., plan 2, s. 133, plany 16-17, s. 145-146 ; R. B. Kucharczyk, op. cit., fot. 13, s.16 oraz fot. 15-17, s. 18-19. Natomiast z planu, datowanego na 20.11.1941 r., wykonanego przez H. Jacobiego wynika, że tego obszaru nie badał. Zob. R. B. Kucharczyk, op. cit., fot.21, s. 24. Tego planu nie ma w opublikowanej drukiem pracy H. Jacobiego. Plan ten opublikował też M. Haftka, *Zamki w Polsce. Szkice z dziejów*, Malbork-Płock 1999, s. 120, podając źródło: zbiory Instytutu Sztuki PAN.



Ryc.15. Mapa geodezyjna Góry Zamkowej, stan w 2007 r. Na mapce zaznaczone miejsce odkrycia w 2014 r. progu bramy na początku tunelu bramnego, na wysokości 59-60 m n.p.m.



Ryc.16. Próg bramy wjazdowej. Zdjęcie z 16.12.2014 r. Fot. M. Szajerka.

Na badanym obszarze nie widać ewidentnie ciągłości kurtyny południowej w kierunku zachodnim. Interpretacja o jej braku w związku z rozbiórką zamku na początku XIX w. nie jest dla mnie przekonująca. Te mury, które teoretycznie powinny być na linii kurtyny, są przesunięte na południe. Zachowane po ich zewnętrznej stronie pozostałości rombowego wzoru z zendrówek, identycznego, jak na ścianie południowej kościoła św. Mikołaja w Grudziądzu, świadczy, że również powstały w XIII w. i nie są pozostałością nowożytniej przybudówki.

Próg bramy jest na wysokości ok. 59-60 m n.p.m. Dziedziniec jest na wysokości ok. 64-65 m n.p.m. Różnica poziomów w tunelu bramnym była ok. 4 m. Wynika z tego, że na dziedziniec nie można było przez tę bramę wjechać a tylko wejść po schodach. Takie schody przy tunelu bramnym odsłoniли w 2014 r. A. i A. Retkowscy, (ryc. 17).



Ryc.17. Schody przy tunelu bramnym. Stan w lipcu 2014 r. Fot. M. Szajerka.

Informacja o schodach w tunelu bramnym znajduje się w inwentarzu zamku z 1603 r.⁶⁶ Na uwagę zasługuje odkryta tam blenda w murze. Jest ona udokumentowana w inwentarzu zamku z 1603 r., określana jako szafka na listy w murze, (ryc.18)⁶⁷.



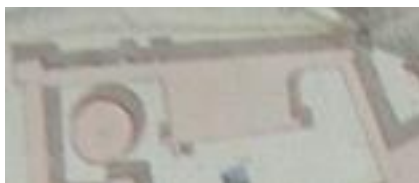
Ryc.18. Wnęka w murze. Stan w maju 2014 r. Fot. M. Szajerka

⁶⁶ S. Cackowski, op. cit., s. 2.: [...]. *Zaraz nad drzwiami tych piwnic wschod na ganek, który tak długi jako i samo budowanie i alkierzyk na nim.* [...].

⁶⁷ Ibidem, s. 4: [...]. *W pierwszy ku Wiśle piec dobry pstry, stół dobry malowany lipowy z półskrzyńkiem zamczystym, szafa z zamczkiem i z kratą, dla chowania listów, w ścianę wmurowana, w której szufladek 6, ale kratka oddarta, ławy dobre w koło.*[...].

Eksploatacja archeologiczna z 2014 r. w części południowo-zachodniej w trakcie pisania tego artykułu nie została formalnie zakończona. Planowane są dalsze badania archeologiczne. W poprzednich wersjach artykułu o wyglądzie Zamku Wysokiego sceptycznie odnosiłem się do kwestii gdanisk. Na temat ich lokalizacji miałem odmienne zdanie, aniżeli w dotychczasowej literaturze przedmiotu⁶⁸. Obecnie uważam, że po stronie południowo zachodniej był ryzalit latrynowy. Taki ryzalit latrynowy przy pomieszczeniach dla służby występuje na zamku w Pokrzywnie⁶⁹.

Następnie lustratorzy z 1603 r. i 1739 r. przeszli do części północnej zamku wysokiego, (ryc.19).



Ryc.19 .Część północna zamku wysokiego. Kadr z planu inwentaryzacyjnego, z ok.1750 r..

W 1603 r. była tam kuchnia i mieszkanie piekarza. W tymże roku zawaliło się sklepienie piwnicy przy kuchni, w tym artykule określone jako pomieszczenie pierwszej kondygnacji. W 1739 r. Nadal tam była kuchnia oraz izba ekonoma.⁷⁰ Na planie z połowy XVIII w. brakuje fragmentu zabudowy po stronie północno-wschodniej. Ta luka odpowiada zapewne położeniu odkrytemu w l. 2008-2009 pomieszczeniu pierwszej kondygnacji , (ryc.20).

⁶⁸ To odmienne zdanie spotkało się z zarzutem ze strony Archeologa X, s. 3-4 recenzji: [...]. Na s. 9, 10 i 11 znajduje się chyba najbardziej zawily wyraz poglądów formułowanych przez Autora, który idąc śladem lustratorów, wskazuje na to, iż na zamku wysokim znajdowała się "stajnia dla 30 koni", po czym przechodzi do piwnic odkrytych po lewej stronie wejścia do zamku, widząc w nich wejście na ganek gdaniska. [...]. Warto odnotować jednak, iż wg koncepcji Autora - niewątpliwe nowatorskiej - zamek posiadał jeszcze jedno gdanisko oprócz tego, które znane było już z lustracji - po południowej stronie zamku (s. 25) - ale nie rozwija tej kwestii w dalszej części opracowania. Temat gdanisk w Grudziądzu podjąłem w artykule: Średniowieczne baszty ustępowe w panoramie miasta ze szczególnym uwzględnieniem pierwotnego przeznaczenia spichrzy nr 49-51, Rocznik Grudziądzki, T.17, 2007, s. 53-75. Na s. 68, Fot. 9. Panorama Grudziądzka w 1892 r. Po prawej stronie kadr ujęcia przypuszczalnie fragmentów filarów po arkadach, dopatrywałem się lokalizacji gdaniska w miejscu prowadzonych w 2014 r. prac archeologicznych.

⁶⁹ Zob. M. Rzeczkowska-Sławińska, Zamek w Pokrzywnie, Rocznik Grudziądzki, T.8, 1983, , ryc. 1, 6; ryc.11, s.24.

⁷⁰ S. Cackowski, op. ci, s. 5. Stan w 1603 r.: W trzeciej ścianie, pod kuchnią, był sklep dobry i niemały, gdzie piekarz mieszkał, ale się tego roku obalił za pana gnieźnieńskiego w którym była izba dla piekarza.; W publikacji M. Wiewióra, Zamek, op. cit., s. 53, badacze zwracają uwagę na chaotyczność opisu pomieszczeń zamkowych. Jest zarzut co do opisywanej przestrzeni: Dodatkowo w źródłach tych najczęściej nie rozróżniano przestrzeni średniowiecznych i budynków bądź pomieszczeń z czasów nowożytnych co współcześnie prowadzi do poważnego zamieszania. Uważam, że przy swoich opisach zrobili ten sam błąd. Na faktyczny dziedziniec zamku naniesiono obiekty, których tam nie było oraz z racji swoich funkcji użytkowych by się tam nie zmieściły. Dotyczy to strony wschodniej zamku wysokiego. Ta moja argumentacja będzie rozwinięta w dalszej części tego artykułu.



Ryc.20. Piwnica nad mieszkaniem piekarza, ze sklepieniem zawalonym w 1603 r., (pomieszczenie I kondygnacji), bez śladów murów o grubości 3-4 m. Stan 25.09. 2009 r. Fot. M. Szajerka.

Podejście badaczy do kwestii tego pomieszczenia, jak ono jest traktowane, (raz jako piwnica, innym razem, jako parter), ma duże znaczenie dla rozpoznania wyglądu Zamku Wysokiego. Warto tej kwestii poświęcić więcej miejsca.

Na planie 15 H. Jacobi ujął to pomieszczenie jako piwnicę⁷¹. Natomiast na planie 18, pokazującym przekrój pionowy zamku, posadzka tego pomieszczenia jest powyżej poziomu posadzki parteru skrzydła południowego⁷². Badacz ten nie niwelował na planie dziedzińca. W tej sytuacji, odnośnie tego pomieszczenia, w pracy jednego autora plany 15 i 18 wzajemnie się wykluczają. Ponadto na planie 3⁷³ pokazał, że natrafił na kurtyny północną i wschodnią, gdzie kurtyna północna była powiązana z kanałem ściekowym. Funkcja kanału została zweryfikowana w trakcie badań archeologicznych 2008-2009. W latach 2008-2009 nie odnaleziono już żadnych śladów fundamentów obok kanału ściekowego, jak to pokazuje plan H. Jacobiego, (ryc. 21). Na poziomie stopy fundamentowej kanału ściekowego nie było żadnych śladów budowli. Śladów powiązania nie ma również po wyeksponowaniu kanału ściekowego w 2014 r., (ryc.22)⁷⁴.



Ryc. 21. Rynsztok kuchenny, widok od strony północnej. Ślady po kurtynie północnej, wg badań z 2009 r., stan z 24.07. Fot. M. Szajerka.

⁷¹ H. Jacobi, op. cit., plan 15, s.135.

⁷² Ibidem, plan 18, s. 147.

⁷³ Ibidem, plan 3, s. 133.

⁷⁴ Wg B. Wasika takie powiązanie kanału ściekowego z kurtyną północną, o grubości ok.3-4 m odnaleziono i potwierdzono wiarygodność odkryć i planu H. Jacobiego, co do kurtyn północnej i wschodniej. Zob. ryc. 299-301, s. 366-368.



Ryc.22. Rynsztok kuchenny, stan 16.12.2014 r. Fot. M. Szajerka

Taki stan, gdzie nie odkryto żadnych relikwów architektury murowanej w tym miejscu, odnotowano również w pracy zbiorowej z 2012 r.⁷⁵ W tej sytuacji istnienie i grubość kurtyn północnej i wschodniej w tym miejscu, w świetle badań H. Jacobiego z l. 1941-43 oraz archeologów toruńskich, z l. 2008-2012, posiadają wyłącznie charakter teoretyczny. Są to wyłącznie wizje, na które ich autorzy nie znaleźli dowodów materialnych, co sami pokazali na wykonanych przez siebie planach inwentaryzacyjnych.

Wg naukowców toruńskich, badających teren zamku w l. 2008-2009 kwestia pomieszczenia omawianego pomieszczenia pierwszej kondygnacji po stronie północno-wschodniej wygląda następująco:

Wg B. Wasika pozostałości zamku odkrytych w 2009 r. są zgodne z rekonstrukcją zamku wykonaną przez H. Jacobiego⁷⁶. B. Wasik, B. Zimnowoda-Krajewska uznali, że w I etapie budowy zamku powstały mury kurtynowe oraz wschodnia część skrzydła południowego bez tunelu bramnego⁷⁷. Etap I badacze datują na lata między 1270 a 1283 r.⁷⁸. Na tym etapie nie ma wg tych badaczy pomieszczenia pierwszej kondygnacji w północno wschodniej części Zamku Wysokiego. W etapie II wg archeologów toruńskich powstała zachodnia część skrzydła południowego. Nadal nie ma na planie analizowanego pomieszczenia. Na planie tym umieszczona została wieża Klimek, której nie uwzględniano na etapie 1 budowy Zamku Wysokiego⁷⁹. Zakończenie 2 etapu budowy badacze ci przymuła na rok 1299⁸⁰.

To pomieszczenie jednoznacznie zdefiniował M. M. Wiewióra w podrozdział 8 cytowanej pracy zbiorowej z 2012 r.⁸¹ Badacz ten nie był w stanie określić kiedy na etapie VI zlikwidowano budynek w narożniku północno-wschodnim⁸².

Uważam, że nie ma problemu z precyzyjną datacją zniszczenia pomieszczenia pierwszej kondygnacji w części północno-wschodniej Zamku Wysokiego. W cytowanej pracy

⁷⁵ M. Wiewióra, *Zamek*, op. cit., ryc. 26, s.24; ryc. 78, s.79.

⁷⁶ Ibidem, ryc. 301, s. 368.

⁷⁷ Ibidem, ryc.302, s. 369.

⁷⁸ Ibidem, s. 363-370.

⁷⁹ Ibidem, ryc.303, s.371.

⁸⁰ Ibidem, s. 371.

⁸¹ Ibidem, s. 373. Etap V [...]. *Murowana zabudowa dostawiona wzdłuż północnej kurtyny, w narożniku północno-wschodnim (piwnica trapezowa) oraz niepodpiwniczona, ciągnąca się na całej długości wschodniej kurtyny, były sklepione (skrzydło wschodnie), stosunkowo płytko fundamentowane, z wyjątkiem budynku stojącego w narożniku północno-wschodnim.*

⁸² Ibidem, s. 374: *Trudno ustalić kiedy zlikwidowano budynek usytuowany w narożniku północno-wschodnim, wznoszący się nad trapezową piwnicą. Inwentaryzacja z 1739 r. wymienia jeszcze piekarnię i browar, (ryc.307). Można zatem z dużą ostrożnością przyjąć, że stopniowa likwidacja wschodniej piwnicy nastąpiła w 2. i 3. ćwierci XVIII stulecia.*

zbiorowej z 2012 r., jej autorzy w bibliografii informowali, że korzystali z inwentarza starostwa grudziądzkiego, z 1603 r.⁸³ W tym źródle urzędowym jest informacja o zawaleniu się sklepienia w tym pomieszczeniu⁸⁴. Jest informacja jednoznaczna. Było to mieszkanie piekarza a nie jak próbowali to odczytać wymienieni badacze, określając je mianem piwnicy. Na przekrojach pionowych zamku wysokiego, na V etapie budowy zamku, wymienieni wcześniej badacze nie pokazali, że jest w części północnej podpiwniczone pomieszczenie. Za poziom zero przyjęto wysokość 60 m n. p. m., czyli wysokość progu bramy od strony południowej skrzydła południowego. Jest to poziom pomostu na moście⁸⁵. Jak wykazały kolejne badania archeologiczne w 2014 r., poziom progu bramy od strony południowej jest na właściwym poziomie.

By dopasować poziom wyjazdu z tunelu bramnego na dziedziniec, zrobiono na dziedzińcu stok od strony północnej, ze spadem w kierunku południowym o różnicy wzniesień ok. 4-5 m. Dzięki temu rysunkowemu zabiegowi utrzymano pogląd o piętrowym zamku również od strony dziedzińca. Ten zabieg zastosował również na swoim rysunku rekonstrukcyjnym H. Jacobi⁸⁶. Jest to wg tego rysunku różnica wysokości jednej kondygnacji. O tych różnicach wysokości i wynikających z nich konsekwencji pisał i mówił A. J. Pawłowski⁸⁷. Swoje stanowisko w sprawie tego pomieszczenia i poziomu dziedzińca podtrzymał B. Wasik w artykule opublikowanym w 2014 r.⁸⁸ Wg zamieszczonego planu, autorstwa B. Wasika, na pocz. XIV w. po stronie północnej nie było piwnic.

W tym miejscu można stwierdzić, że w XIII w., ani później nie zbudowano kurtyny o grubości ok. 3-4 m a następnie jej fundament podkopano, by wykonać poniżej poziomu gruntu piwnicę. Nie ma również śladów po drewnianym grodzie. Prace, mające na celu wyeksponowanie ruin zamku, wykonane w 2014 r., jeszcze bardziej to wykazały, (ryc.23).



Ryc.23. Zdjęcie pomieszczenia I kondygnacji po wykonaniu prac zabezpieczających, przeprowadzonych w 2014 r. Stan z 16.12.2014 r. Fot. M. Szajerka.

⁸³ M. Wiewióra, op. cit.,: *Bibliografia*, s. 395

⁸⁴ St. Cackowski, op. cit. s. 5. *W trzeciej ścianie , podle kuchni był sklep dobry i niemały, gdzie piekarz mieszkał, ale się tego roku obalił z pana gnieźnieńskiego, w którym była izba dla piekarza.*

⁸⁵ Ibidem, por., ryc. 308-311, s. 376-377.

⁸⁶ H. Jacobi, op. cit., plan 18, s. 147.

⁸⁷ A. J. Pawłowski, *Sprawozdanie*, op. cit., s. 14-18.

⁸⁸ B. Wasik, *Prace budowlane na zamkach w Grudziądzu i Toruniu u progu XIV w.. Przyczynek do badań nad średniowiecznymi warsztatami budowlanymi w Prusach*, [w:], *Rocznik Grudziądzki*, T.XXII, 2014, s. 99-112, ryc. 1., s. 104, [dalej B. Wasik].

W tej sytuacji porównanie Zamku Wysokiego w Grudziądzu do zamku krzyżackiego w Toruniu⁸⁹, dokonane przez B. Wasika i dopatrywanie się podobieństw w rozplanowaniu posiada moim zdaniem charakter wyłącznie abstrakcyjny. Żeby pokazać podobieństwa zamków, w przypadku Grudziądza badacz ten wskazał na mury kurtynowe wykonane przez siebie na papierze, w odniesieniu do realiów ukształtowania terenu, z fundamentami wykonanymi w powietrzu, powyżej poziomu dziedzińca⁹⁰.

Po lustracji pomieszczeń po stronie północnej, urzędnicy królewscy z XVII-XVIII w. przeszli na stronę wschodnią zamku.

W tym miejscu zaczyna się konflikt badawczy odnośnie lokalizacji kaplicy zamkowej. Archeolog X postawił mi zarzut błędnej lokalizacji kaplicy zamkowej⁹¹.

Wg poglądu zapoczątkowanego przez X. Froelicha w 2 poł. XIX w. kaplica powinna znajdować się na piętrze skrzydła południowego, jego wschodniej części.⁹² Zarówno lustrator w 1603 r., jak i kolejny w 1739 r. musieli wyjść z ekonomii na zewnątrz, by następnie wejść do kościoła.⁹³ Taki ciąg komunikacyjny jest naniesiony na plan z połowy XVIII w., (ryc.24).

⁸⁹ Podalem tu określenie zamku krzyżackiego w Toruniu, ponieważ na obszarze administracyjnym obecnego Torunia są dwa zamki, pokrzyżacki i Zamek Dybowski, zbudowany ok. 1425 przez króla Władysława Jagiełłę, (zob. L. Kajzer, St. Kołodziejski, J. Salm, *Leksykon zamków w Polsce*, Warszawa 2001, hasło: *Dybów*, s. 164.

⁹⁰ B. Wasik, op. cit., ryc. 1., s. 104. Spostrzeżenia B. Wasika mają rację bytu, ale gdy odnoszą się do innego fragmentu grudziądzkiego zamku, terenu nad dawną Ossą, po stronie południowej. W tamtym przypadku mamy do czynienia nawet z kopiami zamków. To zagadnienie opracowałem w materiałach niedrukowanych, przygotowanych na poczet badań archeologicznych, w 2009. Inspiratorem opracowania był prowadzący wówczas badania archeologiczne w Grudziądzu M. Wiewióra. Zob. M. Szajerka, *Zamek w Grudziądzu*, Grudziądz 2010, Rozdział VIII. *Teren d. klasztoru benedyktynek, jako pierwotnie zamek. Analogia do rozplanowania zamku krzyżackiego w Toruniu*, s.81-105. Nie wykluczam, że moje opracowania z l. 2009-2010 mogły być inspiracją dla artykułu porównawczego, napisanego przez B. Wasika. W wersji pracy z 2009 r. ten rozdział, pod takim samym tytułem jest na s. 95-121. Praca została przekazana prowadzącemu wówczas badania M. Wiewiórze, na przełomie sierpnia-września 2009 r.

⁹¹ Archeolog X, Recenzja, op. cit.: *I tu zaczyna się najbardziej zadziwiająca polemika Autora z ugruntowanym w literaturze przedmiotu założeniem dotyczącym lokalizacji kaplicy w skrzydle południowym. Na s. 13 znajduje się informacja na temat pozostałości skrzydła wschodniego oraz fundamentów nieuwzględnionych w raporcie archeologicznym zaprezentowanym w roku 2010. Autor powołuje się tu na wystawę archeologiczną otwartą rok po zakończeniu badań, na której zaprezentowano plan relikwów zamku wysokiego, na którym nie zaznaczono relikwów fundamentu budynku dobudowanego do wschodniej kurtyny w XVII wieku. Jest to wg Autora koronny argument popierający jego zdaniem nie tylko lansowaną przez niego tezę o błędnym lokalizowaniu w dotychczasowej literaturze kaplicy zamkowej. Jest to dla niego również dowód na to, że zespół badawczy świadomie próbował nie uwzględnić relikwów odkrytych przez siebie pozostałości zamku. Autor po raz kolejny wykazuje albo kompletną indolencję w wiedzy architektonicznej i archeologicznej, albo po prostu zwyczajnie nie wczytał się w tekst krytykowanej przez siebie monografii w której klarownie wyjaśniono czym są odslonięte relikty budynku, wzniesionego w XVII stuleciu, i widocznego na jednym z rycin z epoki, na której wyraźnie widać, że nie jest i nigdy nie był to element zabudowy zamku wysokiego!*

Z całą też pewnością nie mogła się tu mieścić kaplica zamkowa, jak chce Autor - o czym próbuje przekonać nas w dalszej części swojego opracowania.

⁹² W *Zamek [...]* pogląd ten został powtórzony, m.in. s. 54, 57, 67. Na s. 155 napisano, że z braku dowodów archeologicznych dotyczących pierwszego piętra bazuje się na dotychczasowej literaturze, głównie pracach B. Schmidta i H. Jacobiego. Archeolog X w recenzji z 2013 r. postawił mi następujący zarzut w tej kwestii:

⁹³ S. Cackowski, op. cit., s. 6. Stan w 1603 r. *Podle bramy wschód drewniany prosty na ganek, - sklepiki, po jednej stronie kwadratowy, po drugiej cegła położony, ale tego ganku część upadła, druga się popadła, przeciwko kościołowi, i jeśli nie oprawią, tedy się czasem obali. Na ganku drzwi wielkie do kościoła na żelaznych zawiasach i z skoblem i z kłódką wielką.* A. Wolnikowski, op. cit., s.11. Stan w 1739 r. *z ekonomii idąc po lewej stronie na ganku drzwi do kaplicy stare, ale mocne, żelastwo, jako to zawiasy, rygiel, sztuka łańcucha do zamykania na skobel, jest to wszystko mocne.*



Ryc.24. Strona wschodnia zamku. Kadr z planu inwentaryzacyjnego, z XVIII w.

Również, w trakcie wykopów natrafiono poza domniemaną zewnętrzną linią skrzydła wschodniego pozostałości fundamentu o grubości ok. 3 m, których nie uwzględniono w raporcie archeologicznym⁹⁴.

W 2010 r. w Muzeum zorganizowano wystawę, obrazującą wyniki badań archeologicznych na Górze Zamkowej w l. 2008-2009. Folder do tej wystawy opracowali M. Kurzyńska i M. Wiewióra⁹⁵. W świetle pokazanej wtedy dokumentacji archeologicznej wynika jednoznacznie, że obrys linii wschodniej zamku wysokiego przyjęto wg poglądu H. Jacobiego, nie uwzględniając odkrytych przez siebie fragmentów fundamentów poza tą linią, (ryc.25). Informacje zawarte na tym planie wyników eksploracji zostały powtórzone na podobnym planie w pracy zbiorowej z 2012 r.⁹⁶ Powyżej wyrażony pogląd, podtrzymuję nadal⁹⁷.

⁹⁴ Fundament ten nie został naniesiony na opublikowane rysunki inwentaryzacyjne. Jest o nim tylko następująca informacja: *Dobrze zachowane ślady wczesnośredniowiecznego osadnictwa zarejestrowano pod warstwą gruzu ceglanego. Obszar, na którym prowadzono obserwacje rozdzielał negatyw fundamentu muru działowego przylegającego do wschodniej kurtyny zamku.* W przypisie 56, s.98 napisano, że niewybuchy z II wojny światowej skutecznie ograniczyły obserwacje tego obszaru. Zob. Zamek [...], s. 98. Niewielkie korekty po stronie wschodniej są na planach opublikowanych w Zamek w Grudziądzu. Studia i materiały, op. cit., ryc.26, s. 24 oraz ryc. 239, s.288. Na tych planach naniesiono wejście do budowli za wschodnią kurtyną, wg terminologii zespołu badawczego, autorów tej publikacji. Konsekwentnie natomiast nie ma informacji o położeniu wspomnianego w tekście fundamentu.

⁹⁵ Zob. M. Kurzyńska, M. Wiewióra, „Wyniki badań na Górze Zamkowej”, Grudziądz 2010.

⁹⁶ M. Wiewióra, *Zamek*, op. cit., ryc.78, s. 79; ryc.298, s. 365.

⁹⁷ Archeolog X skomentował go następująco: *Brak elementarnej wiedzy z tego zakresu widać również na kolejnych stronach - na s. 14 pisze on iż: "zrezygnowano faktycznie z badań części wschodniej zamku wysokiego, jak zamierzał to zrobić A. Pawłowski, oraz że "skrzydło wschodnie przeniesiono identycznie, jak to zrobił H. Jacobi, na teren dziedzińca zamkowego". Zupełnie nie rozumiem intencji Autora. Podobnie jak myśli jakie zaproponował na kolejnych stronach odnosząc się do odkryć "poza wyznaczoną linią wschodnią" na której natrafiono na 3 m grubości fundament, czy na s. 16 na której pisze " W 2009 r. (...) na tym wschodnim obszarze odkryto kolejne fragmenty budowli odpowiadającej ciągowi komunikacyjnemu, którym szli lustratorzy (...) oraz budowli naniesionej na planie z połowy XVIII w." i dalej "Tych elementów nie ma na planie reliktyw sporządzonych bezpośrednio po zakończeniu sezonu archeologicznego z 2009 r."*



Ryc.25. Plan reliktyw murów zamku wysokiego, odkrytych w l. 2008-2009. Zdjęcie z wystawy czasowej w Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi. Fot. M. Szajerka.

Analiza tego planu oraz planu z ok. 1750 r. w. posiada istotne znaczenie dla poznania rozplanowania zamku wysokiego i rezygnacji z naleciałości stereotypowych, zapoczątkowanych w XIX w.

Porównując ten plan archeologicznych wykopów z planem z XVIII w., można zauważyć, że zrezygnowano faktycznie z badania części wschodniej zamku wysokiego, jak zamierzał to zrobić A. J. Pawłowski, (ryc.26-27). Skrzydło wschodnie przeniesiono, identycznie, jak to zrobił H. Jacobi, na teren dziedzica zamkowego. Pokazuję to na przykładzie wykadrowanego przeze mnie planu z ok. 1750 r. Ignorancja fragmentu Zamku Wysokiego po wschodniej stronie stwarza wrażenie, że mamy do czynienia z zamkiem, podobnym do innych krzyżackich zamków konwentualnych z 2 poł. XIII w.- 1 poł. XIV w., (Gniew, Rogóźno, Radzyń).



Ryc.26. Plan inwentaryzacyjny zamku wysokiego z XVIII w., po „wycięciu” strony wschodniej.



Ryc.27. Teren poza linią wschodnią skrzydła południowego z wyciętymi drzewami, który chciał zbadać A. J. Pawłowski. Stan z 6.12.2008 r. Fot. M. Szajerka.

Już w 2008 r., po śmierci A. J. Pawłowskiego, poza tą wyznaczoną linią wschodnią natrafiono na ok. 3 m grubości fundament, położony pod kątem prostym do ściany wschodniej skrzydła południowego, (ryc.28-30)⁹⁸.



Ryc.28. Wykop archeologiczny na linii wschodniej ściany skrzydła południowego. Po lewej stronie widoczny poprzeczny fundament, zaznaczony na zdjęciu strzałką. Stan 6.12.2008 r. Fot. M. Szajerka.



Ryc.29. Fundament poza linią ściany wschodniej skrzydła południowego. Stan 6.12.2008 r. Fot. M. Szajerka.



Ryc.30. Widok na relikw fundamentu, za ścianą wschodnią skrzydła południowego. Stan 14.12.2008 r. Fot. M. Szajerka.

⁹⁸ W następstwie uporządkowania terenu po eksploracji archeologicznej, pod koniec września 2009 r. ten fundament jest już nieczytelny. Teren za tzw. wschodnią kurtyną został częściowo zniwelowany, w porównaniu ze stanem sprzed eksploracji.

Podobną sytuację, z ławą fundamentową z gruzu ceglanego zastali archeolodzy toruńscy w 2010 r. w trakcie badań na terenie zamku biskupiego w Wąbrzeźnie⁹⁹

W 2009 r., podczas kolejnego sezonu badawczego na tym wschodnim obszarze odkryto kolejne fragmenty budowli, odpowiadające ciągowi komunikacyjnemu, którym szli lustratorzy w 1603 r. oraz 1739 r. oraz budowli, naniesionej na planie z połowy XVIII w. , (ryc.31-32). Tych elementów nie ma zaznaczonych na planie reliktyw murów, sporządzonym bezpośrednio po zakończeniu sezonu archeologicznego w 2009 r. i pokazanym na wystawie w Muzeum, w 2010 r.¹⁰⁰ Fragment budowli, po stronie wschodniej, za linią przyjętej, domniemanej kurtyny jest pokazany na fotografii w pracy zbiorowej z 2012 r.¹⁰¹

Autorzy hipotezy, że był to budynek szachulcowy na parchamie nie wyjaśnili, dlaczego drzwi tego budynku po stronie zachodniej przylegały do ściany kurtyny, o grubości 3-4 m, istniejącej tam wg ich teorii.



Ryc.31. Relikty budowli po stronie wschodniej zamku wysokiego, nienaniesione początkowo na plan wykopów archeologicznych. Widok od stron wschodniej, w kierunku na wieżę Klimek .Widoczne są pozostałości drzwi na dziedzińcu zamku. Stan z 25.09.2009 r. Fot. M. Szajerka.

⁹⁹ *Gazeta Pomorska*, wydanie internetowe z 16.07.2010 r., wywiad z M. Wiewiórą : [...] *Niespodzianki ukryte pod ziemią – Badania archeologiczne pozwalają odkryć nowe tajemnice. I tak jest tym razem. Jak się np. okazało jeden z fragmentów muru jest usytuowany na warstwie gruzu ceramicznego składającego się m.in. z dachówek.- To wstępnie dowodzi, że część zamku została wzniesiona na gruzach budowli, która stała tu wcześniej. Nie spodziewaliśmy się tego – wyjaśnia Marcin Wiewióra, pracownik Instytutu Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Jednak, czy rzeczywiście tak było , przesądzą dopiero dalsze prace. Niestety, to jak na razie jedyna dobra wiadomość jaka mogą przekazać archeolodzy.[...].*

¹⁰⁰ Pozostałości budowli, widocznej na fot. 10 zostały naniesione na planach w: M. Wiewióra, *Zamek*, op. cit., ryc. 26, s.24; ryc. 239, s.288. Nie ma jej natomiast na planie wykopów archeologicznych z 2008 r., w: B. Bielińska-Majewska, M. Majewski, *Wstępne wyniki badań*, op. cit., ryc. 4, s. 264 Nie ma jej też na planie [w:] M. Wiewióra, *Zamek*, op.cit. ryc. 126, s. 128: *Plan reliktyw zamku poddanych analizie architektonicznej*. Relikt budowli został odkryty w 2009 r., ale powinna być moim zdaniem na planie w publikacji z 2012 r., jako jeden z elementów analizy architektonicznej.

¹⁰¹ M. Wiewióra, *Zamek*, op. cit., ryc.123, s.123. *Grudziądz, gm. loco, stanowisko 1. Fragment fundamentu budynku w konstrukcji szachulcowej na wschodnim międzymurzu z XVII-XVIII w. (ar 0650/6660). Widok od strony południa (fot. W. Milek)*



Ryc.32. Relikty budowli po stronie wschodniej zamku wysokiego, nienaniesione początkowo na plan wykopów archeologicznych. Widok od strony południowej, wzdłuż linii ściany wschodniej skrzydła południowego. Stan z 25.09.2009 r. Fot. M. Szajerka.

Po zakończeniu eksploracji archeologicznej teren za tzw. wschodnią kurtyną został częściowo zniwelowany. W następstwie tej niwelacji usunięty został również fundament, odpowiadający położeniu północnej ściany kaplicy, wg planu inwentaryzacyjnego z ok. 1750 r., (ryc.33). Niwelacja fundamentu jest czytelna przy porównaniu zdjęć strony wschodnie z 14.12.2008 r. oraz 25.05.2010 r.



Ryc.33. Widok na ścianę wschodnią skrzydła południowego. Widoczna częściowa niwelacja terenu za tą ścianą w porównaniu ze stanem na zdjęciu z 14.12.2008 r. Stan z 25.05.2010 r. Fot. M. Szajerka.

Poglądu o usunięciu pozostałości fundamentu o grubości ok. 3 m nie podziela Archeolog X¹⁰²

¹⁰² Archeolog X: *Dalej (s. 18) Autor pisze o tym, iż po zakończeniu badań teren ten został zniwelowany, a fundament usunięty - co jest już po prostu nieuprawnionym nadużyciem, ponieważ zgodnie z zarządzeniem Konserwatora wszelkie relikty, nie związane z zamkiem, ani pod względem konstrukcyjnym, ani tym bardziej chronologicznym (relikty są XVII-XVIII wieczne) zostały zasypane - po ich zadokumentowaniu. Dla autora mają one ogromne znaczenie - ponieważ są wg Niego elementem budynku kaplicy zamkowej (sic!). Trudno polemizować z tym wnioskiem. Po raz kolejny Autor formułuje w swoim stylu jednocześnie zarzut i swobodnie traktując materiał źródłowy formułuje własną tezę, niestety nie popartą choćby elementarną znajomością materiału i wiedzą z zakresu architektury.*

Lustracje zamku z 1603 r. oraz 1739 r. zawierają informacje o fatalnym stanie ganków, w tym prowadzącym do kościoła¹⁰³. Ganki posiadały zadaszenie. Taki stan ganków został moim zdaniem potwierdzony podczas badań archeologicznych, (ryc.34).



Ryc.34. Ganek po stronie wschodniej, wyłożony cegłą przy skrzydle południowym. Na pierwszym planie widoczny fundament komina. Strzałkami zaznaczone wejścia do kaplicy na lewo oraz do spizarni na wprost. Stan z 25.09.2009 r. Fot. M. Szajerka.

Zgodnie ze stanem wykopalisk inwentarze z 1603 r. i 1739 r. zawierają informację, że z ganku przy kościele było wejście do spizarni. Wg tych informacji wejście było przy kominie¹⁰⁴. Takie elementy budowli się zachowały, drzwi po lewej stronie dla osoby idącej od strony północnej oraz fundament komina przy drzwiach.

¹⁰³ S. Cackowski, op. cit., s. 6; A. Wolnikowski, op. cit., s. 10.

¹⁰⁴ S. Cackowski, op. cit. s. 8. Stan w 1603 r. : *W czwartej ścianie, gdzie browar i piekarnia, bywały też snąć na górze komory proste, teraz nie masz nic, bo i sklep nad izbą piekarnianą upadł i posowa nad browarem pognieła, tylko co wrogu tejże ściany, obok z kościołem, sklep ciemny bez okien. W nim komin murowany napsowany i drzwi z żelaznymi zawiasy w boku na Wiry, na których dzwony 2 mierne nad kościołem, a trzeci mniejszy, co na czeladź do obiadu dzwoniają, nad bramą.* ;A. Wolnikowski, s.11. Stan w 1739 r. : *Z kaplicy na ganku drugie drzwi w murze do spizarni. Tam jest obszerna izba z przegródkami 4, dwie się na zamki zamykające. Komin i piec zielony, formowany, dobry, z ganku drzwi do niego stare.* W M. Wiewióra, *Zamek*, s. 57 pada stwierdzenie: *Jedyną możliwością odtworzenia średniowiecznego układu przestrzennego zamku dają polskie lustracje z XVI-XVIII w. Jednak w praktyce nie jest ono zawsze przestrzegane.* W M. Wiewióra, *Zamek*, op. cit., s. 374: *Relikt przykościelnej dzwonnicy zinterpretowano, jako budynek szkieletowy, wzniesiony ok. 1600 r., w etapie VI budowy i rozbudowy zamku. Na ryc. 68, s. 70, uznano, że w tym miejscu był browar, względnie piekarnia (nr 19 wg legendy do planu). Odkryty w trakcie eksploracji fundament komina uznano, jako fundament pieca.*

W tym miejscu, zgodnie z ciągiem komunikacyjnym, odnotowanym w inwentarzach trzeba wyjaśnić kwestię położenia kaplicy zamkowej, określanej w cytowanych inwentarzach jako kościół. W świetle dotychczasowego śledzenia trasy lustratorów zamku z XVII-XVIII w. i jej konfrontacji z zachowanymi relikwiami murów nie było moim zdaniem sprzeczności. Problem jest z kaplicą. Tradycyjna lokalizacja kaplicy na pierwszym piętrze skrzydła południowego jest sprzeczna moim zdaniem z dotychczasowym przemieszczaniem się lustratorów. Przeszli oni przez pomieszczenia skrzydeł zachodniego i północnego, nie weszli jeszcze do skrzydła południowego, na jego piętro a już od dziedzińca weszli na teren kościoła po stronie wschodniej, przy którym była też dzwonnica.

By wyjaśnić te sprzeczności, trzeba podjąć kwestię różnicy poziomów, tak charakterystyczną dla budowli w Grudziądzu, przykłady spichrzy nadwiślańskich oraz dawnego kolegium jezuickiego. Wykopy pokazały, że Zamek Wysoki względem położenia do gruntu był podobny do usytuowania gmachu kolegium jezuickiego z kościołem. Patrząc na położenie refektarza w d. kolegium, to w odniesieniu do ul. Ratuszowej jest on faktycznie na piętrze, natomiast w odniesieniu do ul. Spichrzowej, jego okna są na parterze. Podobnie było w przypadku położenia kaplicy zamkowej po stronie wschodniej i refektarza w skrzydle południowym. Wchodząc do kaplicy od strony dziedzińca zamkowego, można było bezpośrednio przejść do refektarza. Faktycznie stykała się z refektarzem na piętrze skrzydła południowego, ale nie była częścią tego skrzydła, (ryc. 35).



Ryc.35. Widok na ruiny skrzydła południowego od strony kanału ściekowego kuchni po stronie północnej. Zdjęcie pokazuje różnice poziomów oraz brak śladów muru kurtynowego. Stan 3.08.2009 r. Fot. M. Szajerka.

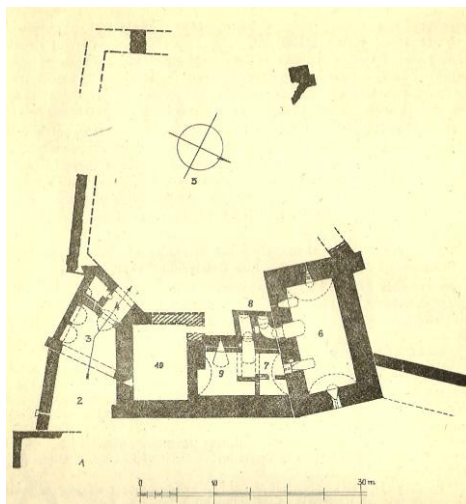
Tej kwestii nie brano tu pod uwagę¹⁰⁵. Zamek Wysoki od strony południowej był piętrowy. Natomiast od strony dziedzińca był parterowy. Nie wzięcie tej kwestii pod uwagę spowodowało moim zdaniem problem z lokalizacją kaplicy zamkowej. Niejako stereotypowo ujęto ją na piętrze skrzydła południowego, zgodnie z ryciną H. Jacobiego „starszego” z 1848 r.¹⁰⁶ Kwestie pochodzenia tej ryciny analizowała również T. Tylicka¹⁰⁷. Najbliższym przykładem takiego nieregularnego usytuowania kaplicy jest zamek w Pokrzywnie, (ryc.36)¹⁰⁸.

¹⁰⁵ Ten problem spadku zauważono w M. Wiewióra, *Zamek*, op. cit., s. 154. Uznano, że pierwotnie, z uwagi na znaczny spadek terenu w kierunku południowym, skrzydło południowe posiadało pierwotnie tylko piwnice i przyziemie.

¹⁰⁶ Rok opublikowania ryciny rekonstrukcyjnej, przedstawiającej zamek wysoki od strony południowej.

¹⁰⁷ Zob. T. Tylicka, *Architektura komturego zamku krzyżackiego w Grudziądzu oraz wyposażenie kaplicy w świetle źródeł ikonograficznych i pisanych*, *Rocznik Grudziądzki*, T.XX, 2012, s. 68-74.

¹⁰⁸ Zob. M. Rzekowska-Sławińska, *Zamek w Pokrzywnie*, [w:] *Rocznik Grudziądzki* T.19:1983, s. 10.



Ryc.36 . Plan zamku wysokiego w Pokrzywnie wg M. Rzeczkowskiej-Sławińskiej. Numerem 6 po prawej stronie oznaczona jest kaplica zamkowa.

Błąd w pomiarach reliktu skrzydła południowego, bezpośrednio w trakcie eksploracji archeologicznej, został popełniony 13.08.2009 r. Uznano wówczas, że poziom posadzki piwnicy jest na wysokości 59 m n.p.m.¹⁰⁹. Autorami tych pomiarów są M. Majewski, W. Miłek. Natomiast B. Wasik przyjął, że posadzka piwnicy skrzydła południowego jest na wysokości 60 m n.p.m.¹¹⁰ Ponadto B. Wasik poziom 60 m n.p.m. przyjął też dla poziomu pomostu od strony południowej¹¹¹. Poziom progu bramy od strony południowej na wysokości ok. 59-60 m n.p.m., faktycznie został udowodniony w 2014 r. Na podstawie tych różnych rysunków, wykonanych w trakcie jednego programu badawczego, widać pomyłki w pomiarach. Te zauważalne pomyłki w pomiarach wysokości miały decydujący moim zdaniem wpływ na rekonstrukcje wyglądu Zamku Wysokiego. „Zgubiono” kondygnację piwnicy bez okien.

Tę kwestię obrazuje przekrój rekonstrukcyjny H. Jacobiego na osi północ-południe. H. Jacobi nie uwzględnił ok. 3 m różnicy poziomów między ścianami południową i północną skrzydła południowego, (ryc.37)¹¹². By „uzyskać” piętro Zamku Wysokiego z kaplicą na nim, wykonał na rysunku stok od strony cokołu wieży Klimek w kierunku północnym, (ryc.38)¹¹³. Ten zabieg powtórzył B. Wasik¹¹⁴.

¹⁰⁹ M. Wiewióra, *Zamek*, op. cit. ryc.124, s. 123.

¹¹⁰ Ibidem, ryc. 308-311, s. 376-377.

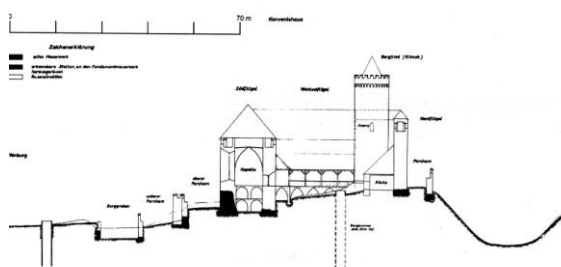
¹¹¹ Ibidem, ryc. 308-309, s.376.

¹¹² H. Jacobi, s. 147, plan 18. Identycznie tę kwestię ujęto w M. Wiewióra, *Zamek*, op. cit., ryc. 308 i 309, s. 376.

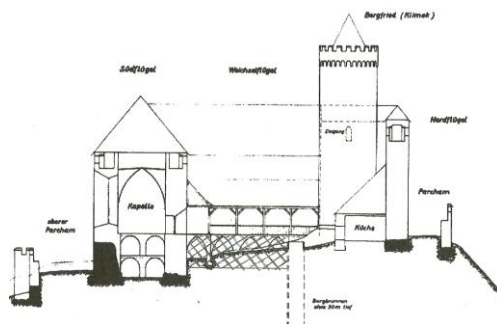
¹¹³ H. Jacobi, op. cit., plan 18, s.147.

¹¹⁴ M. Wiewióra, *Zamek*, op. cit., ryc.308, s.376

Plan 18: Ordensburg Graudenz, Querschnitt durch Burggraben, Konventshaus, Burghof und Parcham.



Ryc.37. Przekrój pionowy zamku wysokiego na osi północ-południe wg H. Jacobiego



Ryc.38. Przekrój pionowy zamku wysokiego na osi północ-południe wg H. Jacobiego z 1941-42 r., z naniesioną wizualnie poprawką (zakreskowanie dziedzińca do poziomu piętra), uwzględniającą faktyczny poziom dziedzińca zamkowego, dokonaną przez autora tego artykułu.

Analogicznie takie różnice poziomów występują w przypadku kompleksu spichrzy nadwiślańskich¹¹⁵

Obecnie, po wyeksponowaniu ruin nie ma miejsca na dywagacje i teoretyczne obniżanie terenu, by dopasować wygląd zamku do określonej konwencji na temat wyglądu zamków krzyżackich, obowiązującej w literaturze przedmiotu. A. J. Pawłowski w lipcu 2008 r. miał rację. Nie było gruzowiska na dziedzińcu, (ryc. 39-40)¹¹⁶. Zamek w Grudziądzu jest budowlą powstałą w kilku etapach i to nie Krzyżacy położyli tu kamień węgielny. Do takiego wniosku doszedł już w 1889 r. X. Froelich¹¹⁷.

¹¹⁵ Por. I. Fijałkowska, op. cit., s. 200. Fot.18. Karta ewidencyjna Zabytku Architektury i budownictwa dla spichlerza przy ul. Spichrzowej 43 [...].

¹¹⁶ R. B. Kucharczyk, op. cit., s. 62.

¹¹⁷ X.Froelich, *Der Schlossberg bei Graudenz Entstehung Beschaffenheit und Bewohnerschaft des ehemaligen Schlosses daselbst Verfall und Zerstörung desselben*, Graudenz 1889, s. 3-5; J. Hinz, P. Grochowski, [tłum. pol.], X. Froelich, *Góra Zamkowa w Grudziądzu*, Grudziądz 2002, s. 5-6.



Ryc.39. Dwa poziomy pod ziemią, względem poziomu dziedzińca. Zdjęcie z lipca 2014 r. Fot. M. Szajerka. Widoczni na zdjęciu D. Morczyński i G. Miedzianowski stoją na poziomie posadzki piwnicy bez okien. Nad nimi spiżarnia (parter), patrząc od strony południowej oraz nad nią poziom refektarza.

Po wyjaśnieniu kwestii lokalizacji kaplicy po stronie wschodniej, której teren w świetle przedstawionej argumentacji nie był przedmiotem eksploracji archeologicznej, można przejść do dalszego odtwarzania ciągu komunikacyjnego zamku wysokiego.

Lustracje z 1565 r. oraz 1624 r. wprost informują o wyjściu do gdaniska po stronie wschodniej przy spiżarni i kaplicy. Jest ono nazywane w tych źródłach urzędowych zamiennie jako Gdanisk lub Kurza Noga. Mimo, że korzystałem z tych samych źródeł, co inni badacze, spotkałem się ponownie z bardzo negatywną opinią Archeologa X¹¹⁸.

Zgodnie z inwentarzami z 1565 r. oraz 1624 r. gdanisko po stronie wschodniej jest umieszczone na oryginalnych źródłach ikonograficznych oraz modelu rekonstrukcyjnym, aczkolwiek nie było ono tak interpretowane. Źródła pisane 1565 r., 1603 r. oraz 1624 r. informują niezależnie o fakcie istnienia fragmentu zamku po stronie wschodniej, wbrew teoretycznym poglądom badaczy z XIX-XXI w., zwanego gdaniskiem. Wg naocznych świadków ten fragment budowli dochodził do łaźni a wyjście do niego było przy spiżarni i kaplicy. Wg lustracji zamku z 1603 r. nazywany jest Laternią, czyli latryną.¹¹⁹

¹¹⁸ Archeolog X: *Nie będę odnosił się do szczegółowej analizy dalszych poglądów Autora, z powodów już wyżej przedstawionych. Warto odnotować jednak, iż wg koncepcji Autora - niewątpliwie nowatorskiej - zamek posiadał jeszcze jedno gdanisko oprócz tego, które znane było już z lustracji - po południowej stronie zamku (s. 25) - ale nie rozwija tej kwestii w dalszej części opracowania.*

¹¹⁹ Zob. H. Jacobi, op. cit., s. 43, [opis zamku z 1565 r.]: *Wedle tej kownaty jest spiżarnia wielka, drzwi u niej z kłódką, a jest na dłuży są żon 8, na szerzą 6, w niej okien 2, też sklepi sta. Wedla tej spiżarni jest gdanisk, do którego chodzą gankiem sklepistym. Przed temi rantarzami i komorami jest chodzenie też sklepistym, a tamże się u tego gdaniska dokonczyło to budowanie. A zasię wróciwszy się nazad do ran tarza, który jest nda wschodem, od którego się poczęło wejście rzędnie mieszkanie. Tamże jest wedle ran tarza kościół, drzwi u niego zamkiem i z kłódką, w tem kościele są aparaty kościelne stare. Porządkiem idąc tem gankiem jest wejście drzwiami do ciemnego ganku, też sklepistego, tem gankiem chodzą ku nowym gmachom; ibidem, [opis zamku z 1603 r.], s. 48; St. Cackowski [wyd.], Inwentarz starostwa grudziądzkiego z 1603 r., s. 8. *W czwartej ścianie, gdzie browar i piekarnia, bywały też snać na górze komory proste, teraz nie masz nic, bo i sklep nad izbą piekarną upadł i posowa nad browarem pogniela, tylko co w rogu tejże ściany, obok z kościołem, sklep ciemny bez okien. W nim komin murowany napasowany i drzwi z żelaznemi zawiasy w boku na Wiry, na których dzwony 2 mierne nad kościołem, a trzeci mniejszy, co na czeladź do obiadu dzwoniają, nad bramą. Drugie drzwi w tymże sklepie także na żelaznych zawiasach, co przez ganek i budowanie osobne, dachówką nakryte, z drzewa wiązaną robotą w cegłę postawione, do kamienice, które zowią Laternia, chodzono. Stało to budowanie między murem a kościołem. Była w nim izba i kielka mieszkania dobrego. Tak rok to wszystko budowanie, jeszcze zażywota pana gnieźnińskiego, obaleło się tylko co ruiny stoją, a kielka krat w murze żelaznych ku folwarku Fiowu. ;**

Lustrator w 1739 r. odnotował, że za spiżarnią były schody w murze, prowadzące na piętro do sali herbowej.¹²⁰ Już na początku sezonu archeologicznego 2008 r. A. J. Pawłowski zdążył przed śmiercią odkryć te drzwi, (ryc. 40-41).¹²¹



Ryc.40. Drzwi w murze ściany południowej, skrzydła południowego. Stan z 15.07.2008 r. Fot. M. Szajerka.

H. Jacobi, [opis zamku z 1624 r.], s. 58: Znowu nazad wróciwszy się ku ryntarzowi jest izdebka, do której po wschodzie kręconym iść. Z tej izdebki drzwi na zawiasach żelaznych, pic prosty, okno 1. Ryntarz sklepiony albo stołowa izba, do którego drzwi malowane na zawiasach żelaznych z zamkiem; okien 3 nowych wielkich, w każdym po siedem kwater, za każdym kraty żelazne. Piec nowy, wielki, podle pieca komin murowany, stoły, ławy. Podle tego ryntarza kaplica krzyżacka, do której drzwi na zawiasach z wrzeciędzem, skoblem, kłódką z zasuwą; okna 4 wielkie, ołtarze 3 krzyżackie, ławy. Podle tej kaplicy wschó na górę z poręczem, na Kurzę nogę idący, drzwi do sieni na zawiasach żelaznych. Tam na tej Kurzej Nodze jest Izdeb 2, jedna podle drugiej. Do pierwszej po lewej ręce są drzwi malowane na zawiasach żelaznych z zamkiem, okien dwie wielkich, piec zielony. Z tej izby są drzwi do drugiej izby, malowane na zawiasach z zamkiem. Są i drugie drzwi z ganku także malowane, na zawiasach żelaznych z zamkiem; okien 3 nowych z okiennicami, piec zielony nowy. Z tej izby są drzwi do Kownaty, na zawiasach żelaznych z klamką i haczykiem. Są i drugie drzwi do tejże Kownaty na zawiasach żelaznych, okien 7, komin murowany. Z tej Kownaty SA drzwi do potrzebnej komórki. W obudwu izbach JMP starosta dał posadkę położyć i okna porobić.

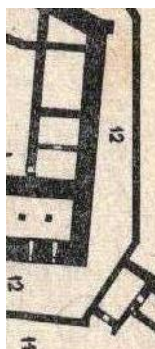
¹²⁰ A. Wolnikowski, op.cit., s. 11: Dalej za spiżarnią znajdują się w murze wschodki do góry, tam jest izdebka, piecyk w niej formowany, zielony komin zamurowany. Okna o 4 kwaterach niecałe i krata żelazna. Drzwi dobre, zamykające się na kłódkę. Dalej, na dole, drzwi na rygiel się zakładają do kłódką zamknięcia, tam jest spiżarenka, okno ku fosie nad drugimi drzwiami. Do herbowej izby drzwi siwo malowane, z mocowane na zawiasach pobielonych, i zamek do klucza; z boku przy piecu drzwi, także siwo malowane na zawiasach, hakach pobielanych do spiżarenki zabite. Te drzwi w murze w publikacji M. Wiewióra, *Zamek*, op. cit., s. 130-131 zostały zinterpretowane jako wnęki okienne i powiązane z tym parapety uskokowe (ryc. 136, s.135).

¹²¹ Tych drzwi, ani wnęk nie zaznaczono na planach rekonstrukcyjnych zamku wysokiego w przypadku piwnicy i parteru, M. Wiewióra, *Zamek*, op. cit, s. 70, ryc.68 i 69. Wnęka po stronie południowo-wschodniej zaznaczona jest dopiero na ryc. 70, s. 71.



Ryc. 41. Wnętrze klatki schodowej w murze ściany południowej, skrzydła południowego, prowadzącej na piętro do Sali Herbowej, dawniej refektarza. Stan z 15.07.2008 r. Fot. M. Szajerka.

Następną kwestią, wymagającą wyjaśnienia jest sprawa narożnika skrzydła południowego zamku po jego stronie południowo-wschodniej. Wg M. Majewskiego zdecydowanie nie było tam dalszej kontynuacji zakończenia ściany kaplicy zamkowej¹²². M. Majewski potraktował tę kwestię, podobnie jak H. Jacobi¹²³, (ryc.42). Inaczej ten fragment zamku jest pokazany na planie inwentaryzacyjnym z poł. XVIII w. W tym miejscu zaznaczono boczne wejście do skrzydła południowego, prowadzące od gdaniska (ryc.43).



Ryc.42. Narożnik południowo-wschodni skrzydła południowego wg H. Jacobiego.



Ryc.43. Wejście do skrzydła południowego od strony południowo-wschodniej. Kadr z planu z poł. XVIII w.

¹²² B. Bielińska-Majewska, M. Majewski, op. cit., s. 271: *Relikty murów odsłonięte w wykopie V zdecydowanie negują możliwość istnienia poligonalnego zakończenia kaplicy zamkowej przedstawionego na rycinie z 1656 roku, co zresztą jest sprzeczne również z planami obiektu z czasu jego funkcjonowania.*

¹²³ H. Jacobi, op. cit., s. 146.

Takie wejście, moim zdaniem zostało odkryte podczas eksploracji archeologicznej w 2008 r. i nie zostało uwzględnione w raportach badań archeologicznych, (ryc.44-45).



Ryc. 44. Relikt wejścia do spiżarni w skrzydle południowym od strony wschodniej i jednocześnie wyjścia do gdaniska (Laterny, Kurzej Nogi). Stan z 17.09.2008 r. Fot. M. Szajerka.



Ryc.45. Wejścia do piwnicy pod spiżarnią. Oznaczenia: I - wejście z narożnika wschodniego skrzydła południowego; II -wejście z ganku w murze ściany południowej. Stan z 6.12.2008 r. Fot. M. Szajerka.

Zdecydowaną, moim zdaniem, negacją kontynuacji zakończenia zachowanego fragmentu ścinany zachodniej kaplicy zamkowej podważa porównanie planów oryginalnego zamku z ok. 1750 r. i planem wykopów inwentaryzacyjnych, dokonane w publikacji z 2012 r.¹²⁴

Zachowane wejście do skrzydła południowego w narożniku wschodnim było pierwotnie połączone z gdaniskiem w tym miejscu. W odpowiedzi na negatywną opinię Archeologa X, w obecnej wersji artykułu poszerzyłem bazę źródłowa w tej kwestii.¹²⁵

¹²⁴ M. Wiewióra, *Zamek*, op. cit., s. 365, ryc. 298: *Zestawienie pozostałości zamku odkrytych w 2009 r. z planem inwentaryzacji obiektu z XVIII w.* Na s. 366, ryc. 299, pod tym samym tytułem, obcięto budowlę po stronie wschodniej, pogrubiono ściany, wyprostowano kąty styku ścian a z przejścia w narożniku południowo-wschodnim zrobiono wnękę wewnętrzną w murze, np. szafową.

¹²⁵ Jedno gdanisko było od strony Wisły, natomiast drugie było od strony wschodniej. Jest o nim, (gdanisku wschodnim) informacja w lustracji zamku z 1565 r.: zob. H. Jacobi, op. cit., s. 43: *Wedle tej spiżarni jest gdanisk, do którego chodzą gankiem sklepionym.*

Zachowanie do naszych czasów wejść do zamku wynikało z logiki jego rozbiórki. Wejścia rozbierano na końcu. Gdanisko wschodnie negowali również inni badacze¹²⁶. Gdanisko po stronie południowo-wschodniej jest na rycinie przedstawiającej zamek w 1656 r. (ryc.46).



Ryc.46. Gdanisko wschodnie na litografii z 2 poł. XVII w. Kadr z panoramy Grudziądza. Zaznaczone strzałką gdanisko. M.Szajerka.

Uwzględnione zostało również na rysunku rekonstrukcyjnym A. Wolnikowskiego, aczkolwiek przypuszczalnie A. Wolnikowski nie podzielał oficjalnie poglądu, że narysował gdanisko, (ryc.47)¹²⁷.



Ryc.47. Gdanisko na rysunku A. Wolnikowskiego z 1957 r.

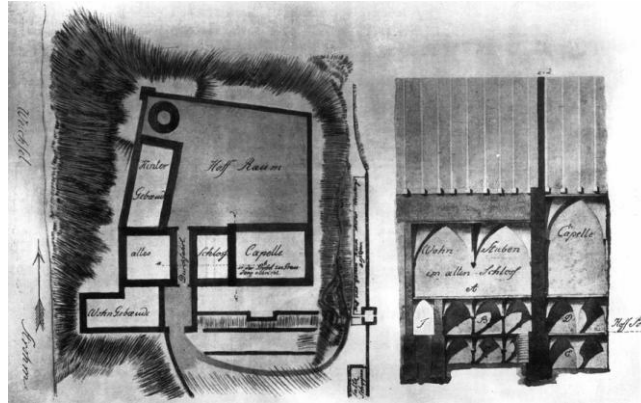
W tym miejscu prezentacji ciągu komunikacyjnego zamku można wyjaśnić przyczynę "zgubienia" kaplicy zamkowej po stronie wschodniej i teoretycznego przeniesienia jej na piętro skrzydła południowego. Teoretyczną lokalizację kaplicy na piętrze skrzydła południowego wprowadzili w latach 90 XIX w. X. Froelich oraz C. Steinbrecht¹²⁸. Jednak źródła historyczne przeczą takiej lokalizacji. Przed 30 czerwca 1795 r., mieszkający na zamku

¹²⁶ Zob. A. Chęć, *Gdanisko zamku w Grudziądzu*, Rocznik Grudziądzki, T.XVI, 2005, s. 272; B. Wasik, *Prace budowlane*, op. cit., s. 104.

¹²⁷ Najprawdopodobniej A. Wolnikowski wzorował się na rysunku rekonstrukcyjnym F. Szymańskiego, por. J. Krzyś, *Militarna przeszłość Grudziądza*, Grudziądz, 2002, ryc. 6, s.39.

¹²⁸ Froelich X., *Góra Zamkowa w Grudziądzu w szczególności powstanie i mieszkańcy byłego zamku, jego upadek i zniszczenie*, [J. Hinz, P. Grochowski tłum. z j. niem.], Grudziądz 2002, s.25: *Ponieważ skrzydło zamku mogło mieć najwyżej 8-9 metrów wolnej przestrzeni, ze ścianami o 11-12 metrowej wysokości (taką mniej więcej granicę wyznacza wytrzymałość belek wiązania dachowego), dlatego kaplica grudziądzka była wąska, przy czym we wszystkich kaplicach Zakonu w Prusach stosunek wymiarów wynosił 1:2 (7-8 metrów szerokości na 14-15 metrów długości. Natomiast pierwszą ryciną rekonstrukcyjną zamku z kaplicą na pierwszym piętrze skrzydła południowego jest rycina H. Jacobiego „starszego” z 1848 r.*

oficer pruski v. Krohne rozebrał dach kaplicy¹²⁹. Rozbiórka dachu kaplicy, bez uszkodzenia pomieszczeń mieszkalnych zamku była niemożliwa, gdyby kaplica była na piętrze skrzydła południowego. Wówczas uszkodzeniu uległby parter zamku i jego piwnice. Rok później v. Krohne sporządził plan zamku z którego wynika, że skrzydło południowe, mieszkalne było całe, (ryc. 48.)¹³⁰.



Ryc. 48. Plan inwentaryzacyjny zamku wg v. Krohne z 1796 r.

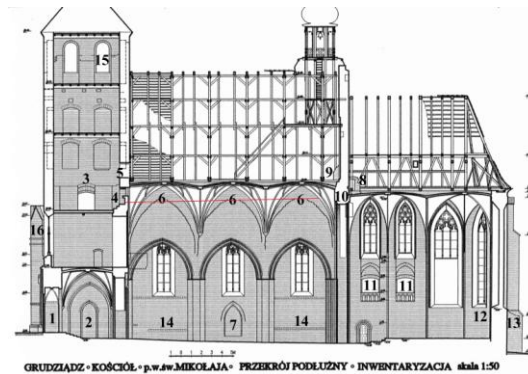
Plany zamku wysokiego, wykonane przez v. Krohne w 1796 r., w rzutach poziomym i pionowym, po udokumentowanej źródłowo rozbiórce dachu kaplicy zawierają istotne informacje. W rzucie poziomym kaplica jest większa od wschodniej części skrzydła mieszkalnego, są zaznaczone ściany nośne kaplicy. Natomiast w rzucie pionowym nie ma wschodniej ściany nośnej kaplicy. Część wschodnia, mieszkalna skrzydła południowego jest tu o połowę dłuższa od długości kaplicy.

Moim zdaniem wzajemne położenie kaplicy oraz części mieszkalnej skrzydła południowego wyjaśnia połączenie prezbiterium i nawy głównej kościoła św. Mikołaja w Grudziądzu. Prezbiterium tego kościoła posiada parametry kaplic krzyżackich. A. Soćko, analizując emporę, w tym emporę prezbiterialną uznał, że empora wschodnia w kościele św. Mikołaja jest charakterystyczna dla kaplic zamkowych¹³¹. Pierwotnie sklepienie prezbiterium kościoła św. Mikołaja było zaprojektowane, jako będące wyżej od sklepienia nawy głównej. Przekroje pionowe kościoła św. Mikołaja oraz Zamku Wysokiego wg v. Krohne z 1796 r. wskazują na te analogie, (ryc.49-50). Zamek Wysoki od strony dziedzińca odpowiadał wysokości kościoła św. Mikołaja. Kaplica zamkowa bezpośrednio przylegała do dwóch kondygnacji części mieszkalnej, (spizarni i refektarza). Na ścianach nawy głównej i na poddaszu też są czytelne pierwotne kondygnacje.

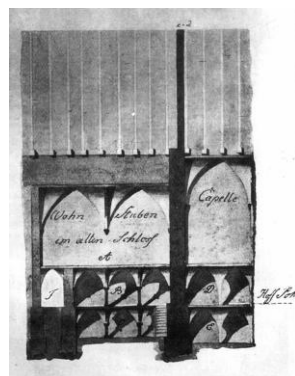
¹²⁹ Ibidem, s. 27-28.

¹³⁰ H. Jacobi, s. 116, plan 7; R. B. Kucharczyk, s.9, fot.6.

¹³¹ A. Soćko, *Układy emporowe w architekturze państwa krzyżackiego*, Warszawa 2005, s. 27: [...]Pod względem formalnym kaplicowy chór grudziądzki wykazuje pewne podobieństwa do arystokratycznych kaplic konwentualnych zamków krzyżackich. Te zaś nawiązują z kolei do rozpowszechnionego w Europie środkowej typu prestiżowych XIII-wiecznych kaplic władczych o charakterze *Capella Speciosa*.[...]. Całościowo emporę prezbiterialną A Soćko opracował na s.24-28.



Ryc. 49. Przekrój pionowy kościoła św. Mikołaja wg M. Cichego i T. Porębnego. Numerami 6 zaznaczone negatywy wcześniejszych, niższych sklepień nawy głównej.



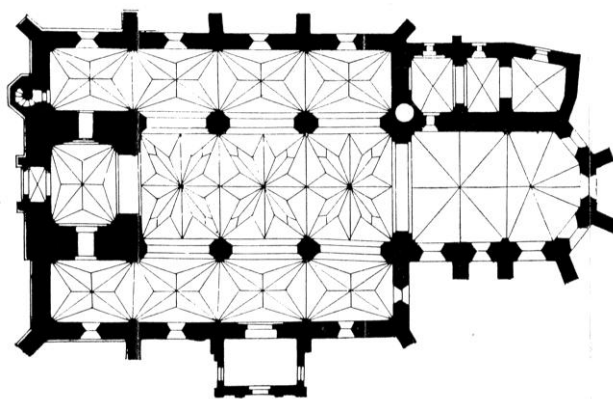
Ryc. 50. Kadr z planu v. Krohne. Powiązanie ścian kaplicy i skrzydła południowego Zamku Wysokiego.

Nawiązując do kwestii porównania prezbiterium grudziądzkiego do *Capella Speciosa*, A. Soćko napisał, że zagadnienie to odnosi się do dwukondygnacyjnej budowli o dwustrefowym podziale ścian¹³².

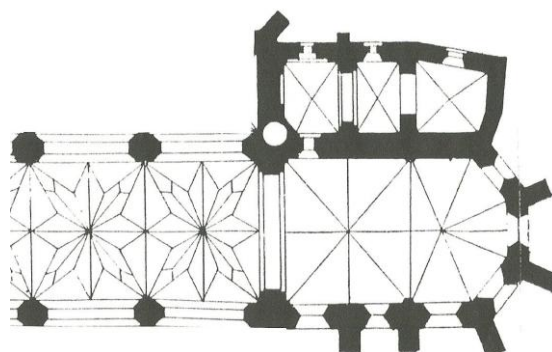
Analogie między kościołem św. Mikołaja a Zamkiem wysokim są również widoczne w rzutach poziomych, (ryc.51-53).

Na planie v. Krohnego refektarz na piętrze posiada dwa przęsła, które odpowiadają dwóm przęsłom nawy głównej. Odpowiada to dwóm parom okien. Wg inwentarza z 1565 r. były cztery okna. Natomiast wg inwentarza z 1624 r. były w nim trzy duże nowe okna.

¹³² Ibidem, przypis 27, s.27: Zagadnienie upowszechnienia tego typu szerzej przedstawił S. Skibiński (1982, s.46-63) przy okazji analizy kaplicy malborskiej: model dwukondygnacyjnej budowli o dwustrefowym podziale ścian i wielobocznym zamknięciu części wschodniej, ukształtowany w końcu XII w. w kręgu francuskiego gotyku katedralnego, od ok. 1200 r. przechodził odrębną ewolucję na terenie Europy środkowej, gdzie ważnym składnikiem stały się także władcze emporie zachodnie lub ganki obiegające (Klosterneuburg, Bezedź, Wrocław). Emporę prezbiterialną, omówioną przez A. Soćko, op. cit., pokazałem w artykule z 2005 r., zob. M. Szajerka, *Wpływ badań nad kościołem św. Mikołaja w Grudziądz na poznanie genezy i ustroju miasta*, [w:] *Rocznik Grudziądzki*, T.XVI, 2005, s. 11. Tam również szczegółowo pokazałem, że nawa główna posiadała dwie kondygnacje. Zob. opis planu 1, s. 288-294, punkty 1-16.



Ryc.51. Rzut poziomy kościoła św. Mikołaja wg M. Cichego i T. Porębnego.



Ryc.52. Kadr z planu M. Cichego i T. Porębnego. Prezbiterium z zakrystią i dwa przeszła nawy głównej. Kadr M. Szajerka.



Ryc. 53. Kadr z planu zamku z ok. 1750 r. Połączenie skrzydła mieszkalnego z kaplicą.

Analogiczny układ jest w rzucie poziomym kaplicy zamkowej na planie inwentaryzacyjnym z ok. 1750 r. Kaplica jest przesunięta na północ. Również widoczne jest przesunięcie po stronie południowej, (ryc.53). Również na planie v. Krohne, ściana północna kaplicy jest przesunięta na północ. To przesunięcie wyjaśniają inwentarze z 1565 r., 1603 r., 1624 r. informujące o wyjściu na ganek do gdaniska, Laterny, Kurzej Nogi.

Faktycznie, dzięki emporom w kościele św. Mikołaja jest możliwe odtworzenie połączenia kaplicy ze skrzydłem południowym. W tej sytuacji relikw budowlany po stronie wschodniej był zapewne pozostałością zakrystii, (dzwonnicy)¹³³.

Z rozmowy telefonicznej, przeprowadzonej kilka lat temu z A. Socką wiem, że ten badacz nie miał możliwości zbadania poddasza kościoła św. Mikołaja¹³⁴. W związku z tym,

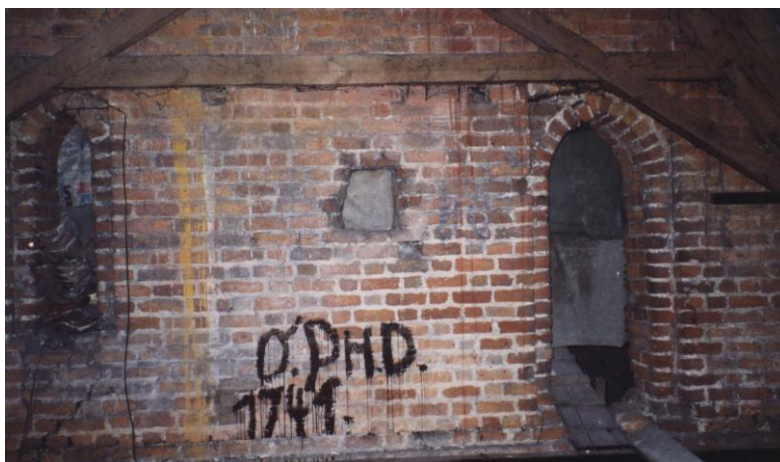
¹³³ Ten relikw muru rozebrano w 2014 r.

¹³⁴ Rozprawa doktorska A. Socki i mój artykuł w Roczniku Grudziądzkim, ukazały się w jednym roku, 2005.

nie wiedział, że pierwotnie zaplanowano i wykonano na ścianie zachodniej prezbiterium również trzy okna empory, obecnie ponad kolebą sklepienia prezbiterium. Okno środkowe, przerobiono w okresie późniejszym na otwór drzwiowy. Zapewne podobnie wyglądało połączenie refektarza na Zamku Wysokim z kaplicą, (ryc.54-55).



Ryc.54. Kościół św. Mikołaja. Empora nad zakrystią. Fot. M. Szajerka.

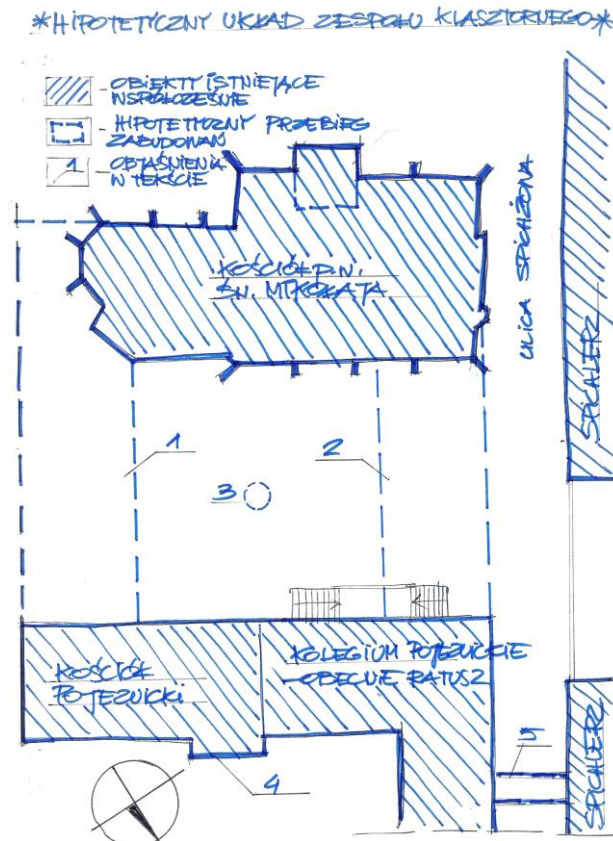


Ryc. 55. Okna empory na ścianie zachodniej prezbiterium. Obecnie na poddaszu, ponad kolebą sklepienia. Fot. M. Szajerka.

Problem z kościołem św. Mikołaja, z odczytaniem jego pierwotnego przeznaczenia polega na tym, że badacze dopatrują się w nim kościoła parafialnego od początku założenia Grudziądza. Natomiast uchwytne źródłowo, na kartach pisanej historii miasta pojawił się dopiero w 1584 r.¹³⁵ Już w 1999 r. D. Grochulski dopatrywał się cech wspólnego kompleksu, składającego się z kościoła św. Mikołaja oraz zabudowy kolegium jezuickiego, (ryc.56)¹³⁶.

¹³⁵ Więcej, M. Szajerka, *Wpływ badań nad kościołem św. Mikołaja*, op. cit., s. 285-323.

¹³⁶ D. Grochulski, *Kościół św. Mikołaja w Grudziądzu, jeden z najstarszych kościołów ziemi chełmińskiej*. Historia Architektury i Budownictwa, Politechnika Poznańska, Wydział Architektury Budownictwa i Inżynierii



Ryc.56. Kościół św. Mikołaja w składzie kompleksu klasztornego wg D. Grochulskiego. 1999 r.

Po roku 1999, hipoteza, postawiona przez D. Grochulskiego uzyskała potwierdzenie w trakcie prac remontowo-budowlanych, prowadzonych przy fundamentach kościoła pojezuickiego, w l.2006-2008¹³⁷. Informacja o tym zamku jest również w rejestrze łąk z roku 1568¹³⁸.

Środowiska, maszynopis w zbiorach czytelnicy naukowej biblioteki miejskiej w Grudziądzu, przekazany przez M. Szajerkę, po napisaniu tego artykułu o Zamku Wysokim.

¹³⁷ Więcej na ten temat, zob. przyp. 3, gdzie podałem wykaz swoich publikacji.

¹³⁸ Zob. J. Bonczkowski, M. Panter, *Księga łąkowa miasta Grudziądza z pierwszej połowy XVIII wieku. Cz II*, [w:] *Rocznik Grudziądzki*, T. XVIII, 2009, s. 214: *Diese Häuser lieg[e]n unter dem Schloss von Convent an bis zu und id d[Em] ersten Reyhe* W świetle stanu wiedzy z 2015 r., moim zdaniem jest nieuzasadniony zarzut pod moim adresem Historyka Y: *A już zupełnie kuriozalne jest porównywanie paru drobnych detali architektonicznych wieży zamkowej z „baptysterium” bądź „krzywą wieżą” w Pizie, czy też doszukiwanie się w przestrzeni czternastowiecznego Grudziądza aż trzech zamków! Podobna opinia Archeologa X: No właśnie - dlaczego? Może dlatego, że Autor - o czym pisze we wnioskach - na podstawie "wnikliwej" analizy przekazów źródłowych, ikonograficznych i krytycznej analizie wniosków płynących z badań archeologicznych doszedł do wniosku, że w Grudziądzu tak na prawdę nie było jednego, ale "trzy" zamki w obrębie murów miejskich. Zarówno Historyk Y i Archeolog X, w swoich kwerendach przeoczyli fakt, że jeszcze w XVIII w. miasto nie przyznawało się do własności murów obronnych przylegających do klasztoru benedyktynek. Za właściciela uznawano starostów. Zob. O.Wł. Szoldrski C.SS. R, *Kronika benedyktynek grudziądzkich*, Pelplin 1935, s.41-61. W 2006 r., po stronie ściany zachodniej, domniemanego przez D. Grochulskiego skrzydła wschodniego kompleksu klasztornego odsłonięto mur przylegający prawie do ściany kościoła pojezuickiego. Wykop miał głębokość ok. 4 m. Mur był wykonany z cegły, identycznej, jak ściana zakrystii kościoła św. Mikołaja oraz dolny łuk przeszła Bramy Toruńskiej z XIII w. i w odkrytym w 2014 r. progu Bramy Kamiennej na Zamku Wysokim.*

Fundamenty kościoła pojezuickiego, jako średniowieczne, zostały też pokazane na planie 14, w pracy H. Jacobiego¹³⁹.

W artykule, opublikowanym w 2005 r., podałem transumpt odnowionego przywileju dla jurydyki kościoła św. Mikołaja, wystawionego w 1524 r. przez króla Zygmunta Starego¹⁴⁰

Ikonograficznym dowodem na to, że kaplicy nie było na piętrze skrzydła południowego jest datowana na rok 1795 panorama Grudziądza¹⁴¹, (ryc. 57-58). Ten przywilej, jako fałszywy uznał X. Froelich, ponieważ wg jego hipotezy o miniaturowym Grudziądzu w obrębie murów, nie pasował dokument, który zatwierdzał większość terenu Grudziądza, należąca do kościoła¹⁴². Poglądowi X. Froelicha o fałszerstwie dokumentu z 1524 r. przeczy odnotowanie go w Metryce Koronnej¹⁴³. W 1524 r. jurydyka kościoła św.

¹³⁹ Zob. R. B. Kucharczyk, op. cit., fot. 14, s. 17. *Zamek Zakonu i średniowiecznego miasta, mapa całego Grudziądza*. W świetle badań archeologicznych, przeprowadzonych przez A. i Retkowskich w 2013-2014 r. na terenie Grudziądza, (zbadali bramy Toruńską i Łasińską, [Kwidzyńską]), komentarza wymaga przypis 2 H. Jacobiego (ibidem, s.17: *H. Jacobi – dodatek – Plan nr 14 pokazuje zamek z planem miasta Grudziądza. Nie ma pokazanej dokładnej daty. Rysunek został zaprojektowany przez Steinbrechta i w większości rozpraw (dokumentów) w ostatnim czasie przedstawiony jako szkic. W związku z tym punkt połączenia centrum miasta i zamku jest fikcyjny, co było przeciwieństwem do warunków lokalnych*. Pokazane na tym planie rekonstrukcyjnym rzuty poziome bram Toruńskiej i Łasińskiej SA prawidłowe. Jedna i druga brama posiadały podwójne przejazdy. Najbardziej widać to na przykładzie Bramy Toruńskiej. Most tej bramy był wspólny dla Bramy Toruńskiej i Bramy Wodnej. Bramy te razem zamykały parcham. Jeszcze nadal w Bramie Wodnej haki od zawiasów wrót SA po stronie zewnętrznej. Podobnie Brama Łasińska zamykał parcham z bramą po stronie wschodniej Zamku Wysokiego, wiodąca od ul. Podgórznej. Przy tezie H. Jacobiego, że w obrębie murów to teren miasta lokowanego w l. 1290-91, jest to fikcja. Jednak 1) świetle dokumentów i planów katastralnych, z czasów średniowiecza i nowożytnych, te połączenia murów i bram odpowiadają planowi zamku a nie miasta. Mur zewnętrzny parchamu po stronie południowo-zachodniej, od Bramy Toruńskiej do Bramy Wodnej istniał do 1945 r., kiedy to został rozebrany. Ponieważ nie odpowiadało teorii Bramy Wodnej, jako wyłącznie miejskiej, która wtórnie pozbawiona została drogi wylotowej na południe. Por. J. Kalamarski [red.], *Grudziądz. Wspomnienia 1945*, fot, s. 159: *Zniszczone budynki przy Bramie Wodnej; Młyn Rosanowskiego, widok od strony północnej*: s.172; *Zniszczone budynki przy Bramie Wodnej*, s. 173.

¹⁴⁰ Transumpt z 1786 r., zob. M.Szajerka, Wpływ badań nad kościołem św. Mikołaja, op. cit., s.319.

¹⁴¹ J. Drozdowska, *Widoki miasta. Ansichten der Stadt*, Grudziądz 2001, 6. Widok Grudziądza od strony zachodniej, 1795, W. Aschenbrener, [opis], s. 159-160; R.B. Kucharczyk, op. cit., fot. 20, s.23.

¹⁴² Zob. X. Froelich, op. cit., przypis, s.108; A. Wolnikowski, [fragment] *Thumaczenie z oryginału niemieckiego Xaver Froelich, Geschichte des Graudenzer Kreises [Historia powiatu grudziądzkiego] Graudenz 1868 [fragment]. Rękopis tłumaczenia polskiego pośmiertnie przygotował w formie drukowanej Marek Szajerka, Grudziądz 2009. Wydruk przechowywany w czytelni naukowej Biblioteki Miejskiej w Grudziądzu, s.108: *W 1644 r. nagle pojawiły się dwa dokumenty fundacji z lat 1520 i 1524. Pierwsza była datowana 2 dni po św. Bartłomieju i zawierała wznowienie przez Michała Kűchmeister 1419 kościołów Św. Ducha i św. Jerzego udzielonych przywilejów, w którym pierwszemu lasy Szadaw (Sadowo) i Łysakowo i majątek Strzmięcina a ostatniemu 2 włóki przy Toruńskiej Bramie miasta Grudziądza przyznał. Ten dokument już się nie utrzymał, natomiast jest drugi z dnia św. Andrzeja 1524 r. jeszcze teraz, który wychodził z tego założenia, że ci odszczepieńcy, mieszkańcy miasta, zapominając o Boskim autorytecie i świętych, z dawna fundowane prawa kościoła św. Mikołaja i fary zaniedbaliby i wykonywanie religii uniemożliwialiby. Miasto nałożyło obowiązek płacenia proboszczowi kwartalnie 20 pruskich marek, rocznie 10 funtów wosku, 6 korcy najlepszej pszennej maki, także 20 miar wina dla kościoła i ostatnie mu przyznano 3 włóki ziemi kościelnej w każdym miejskim polu, plac na Kwidzyńskim Przedmieściu, u wyjścia z miasta z prawej, więc Uprzywilejowane Ogrody z wszystkimi na nich stojącymi zabudowaniami. Dokumenty te były niepewne z tego względu, że one nie mniej, jak całe miasto dla Kościoła i fary przeznaczały i to pewnie spowodowało uzasadnione podejrzenie, że od czasu sejmiku i króla także i inni sfalszowanymi przywilejami i fałszerza poszukiwano, którego też wykryto a był nim szlachcic Chrystoph Janikowski z tczewskiego obszaru 1645† i ten się przyznał, że on te dwa dokumenty sporządził i za to od proboszcza z Grudziądza otrzymał 100 fl. i 5 dukatów.**

¹⁴³ *Matricularum Regni Poloniae summaria, excussis codocibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur, contexit indicesque adiecit Theodorus Wierzbowski. P. 4, Sigismundi I regis tempora complectens (1507-1548), Pars IV, Sigismundi I i regis tempora complectens (1507-1535), Varsoviae MCMXII: 1524 rok, pozycja 13996. - die Joannis Batistae (24 jun.) Data est praesentatio Andrae Montano de Dirschovia, clericus diocesis Vladislaviensis, ad ecclesiam parochialem Graudnicensem.*

Mikołaja, z herbem biskupa obejmowała graniczyła z terenem dzierżawiony przez mieszczan od starostwa na linii obecnej ul. Starorynkowej natomiast od południa była to południowa pierzeja Rynku, zwana w XVIII w. ulica Krzywą. W 1786 r., wg wspomnianej przeze mnie wizytacji kościelnej, własność kościelna obejmował kwartał północny przy obecnym Rynku. Na obecnym Rynku dowodnie do l. 1784-1787 był kampus szkolny. Pomieszczenia municypalne były na piętrze gmachu szkolnego. Nie było gmachu ratusza z reprezentacyjnym wejściem¹⁴⁴. W 1584 r. szkoła została przez kanoników wydzierżawiona miastu¹⁴⁵.

24 stycznia 1676 r. szkoła została przemianowana na kolegium pod wezwaniem św. Wojciecha Misjonarza. Jej celem było przygotowanie misjonarzy do ponownej ewangelizacji Prus¹⁴⁶. Tę szkołę, wg dokumentu założycielskiego, jednoznacznie odnoszącą się do Grudziądza, P. Chmielecki przypisał do Chełmna¹⁴⁷.



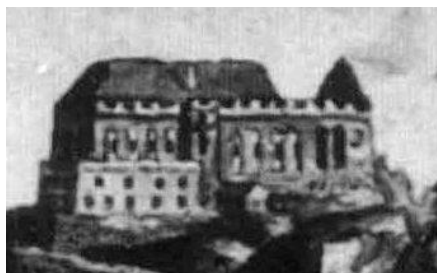
Ryc. 57. Panorama Grudziądza z 1795 r.

¹⁴⁴ Por. J. Frycz, op. cit., ryc.8, s.47. Fasada i rzut przyziemia ratusza grudziądzkiego, rozebranego w połowie XIX w.

¹⁴⁵ Wydawcy ksiąg łąkowych, zob. J. Bonczkowski M. Panter, op. cit., T.XVII, s. 200, zapis posiadłości przy obecnym Rynku: Coneiben (Coneibin, Coneibe, Koneibe, Koneiben), rozwiązywali jako nazwiska mieszczan, w tym imię mieszczyki. Faktycznie natomiast jest to zapis dzierżawy klasztornej. Nazwa Cenobium występuje np. na legendzie panoramy E.J. Dahlbergha, z 2 poł. XVII w. (zob. J. Drozdowska, Widoki miasta, Grudziądz 2001, widok 3).

¹⁴⁶ Neues Preussisches Urkundenbuch Westpreussischer Theil [...] Theil II, Das Bisthum Culm unter Polen 1466-1774, Danzig 1887, nr 1190, rok 1676: [...] *In civitatae Graudentinensi dioecesis Culmensis eidem Collegio per modum hypotecae obliga. Insuper idem comparens ulteriori devotione in Alumunos, Collegio praefato S. Adalberti supellectilem propariam, [...]*.

¹⁴⁷ P.Chmielecki, *Zarys szkolnictwa chełmińskiego (cz.I)*, [w:] Rocznik Grudziądzki, T.IV, 1965, s. 46: *Należy dodać, że po wielu próbach doszło w r. 1651 do założenia w Chełmnie nakazanego dekretem soboru trydenckiego (1563) diecezjalnego seminarium duchownego. W r. 1653 zostało ono przeniesione do Chełmży, gdzie podczas drugiego najazdu wojsk szwedzkich w r. 1655 uległo całkowitemu zniszczeniu. Seminarium wznowiło swą działalność dopiero w r. 1676 w Chełmnie, oddane pod zarząd zgromadzenia księży misjonarzy, które – jak wspomniano – wywierało także silny wpływ na uczelnię chełmińską. W następstwie zaistniałej pomyłki historiograficznej, na kartach historii w 1676 r. Chełmno posiada fikcyjną szkołę, prowadzoną przez misjonarzy a Grudziądz na terenie kampusu szkolnego ratusz, wzorowany na budowli z Chełmna. Podobnie, jak ze szkołą z 1676 r. jest zapewne z kwestią bractwa uniwersyteckiego z Cristisburg, zob. J.Voigt, *Codex Diplomaticus Prussicus*, Königsber 1836, dokument nr LXXXV, s.81: W dokumencie, wystawionym XIV Kalendas Aprilis MM CC quinquagesimo bractwo jest stroną w dokumencie: *Frater Ludewicus Preceptor domus sancte Marie Teuthonicorum In Prussia, et frater Henricus Stango Commemendator et fratrum vniuersitas de Cristisburc, vniuersis Christi fidelibus hanc literam inspecturis salutem in domino*. W: *Neues Preussisches Urkundenbuch*, [...] Danzig 1887, nr dokumentu 233, rok 1250, *fratrum uniuersitas de Cristisburg* wymienione jest na końcu listy świadków. Wydawcy dokumentów uznali, że jest to nazwa konwentu krzyżackiego w Dzierzgoniu. Dokument, gdzie bractwo uniwersyteckiej jest na końcu listy świadków, został wystawiony w XV Kalendy kwietnia. Zaszeregowanie bractwa uniwersyteckiego na końcu listy świadków jest zgodne z ówczesną drabiną hierarchii społecznej społeczeństwa feudalnego w XIII w. Dla 1 poł. XIII w. nazwa Christburg również ma związek z Grudziądzem, aczkolwiek część badaczy to neguje. Zwolennikiem tych powiązań, jako pierwszy był X. Froelich, op. cit, s.86. Swego rodzaju zagadką naukową jest fakt, że kampus szkolny który na terenie obecnego Rynku, posiadał elementy typowe dla kampusów uniwersyteckich, por. W. Koch, *Style w architekturze. Arcydziała budownictwa europejskiego od antyku po czasy współczesne*, Warszawa 1996, s. 358.*



Ryc. 58. Panorama Grudziądza z 1795 r. Kadr z Zamkiem Wysokim, pokazujący kaplicę ze szczytem, bez belek więźby dachowej. Kadr. M. Szajerka.

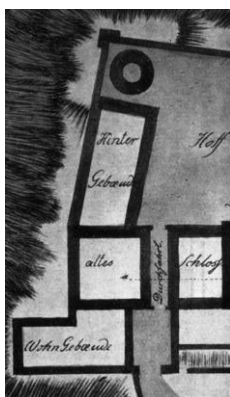
Na panoramie tej, jej autor z odległości kilkuset metrów, z drugiego brzegu Wisły uchwycił szczególnie brak dachu kaplicy i sterczącą jej wschodnią ścianę szczytową.

Retusz obrazu z „obciętą” kaplicą po stronie wschodniej automatycznie przesuwa bramę wjazdową w kierunku wschodnim i stawia ją symetrycznie w skali całej budowli od strony południowej, (ryc.59).



Ryc. 59. Panorama Grudziądza z 1795 r. Kadr z zamkiem wysokim. Po retuszu, polegającym na wycięciu kaplicy po stronie wschodniej. Kadr. M. Szajerka.

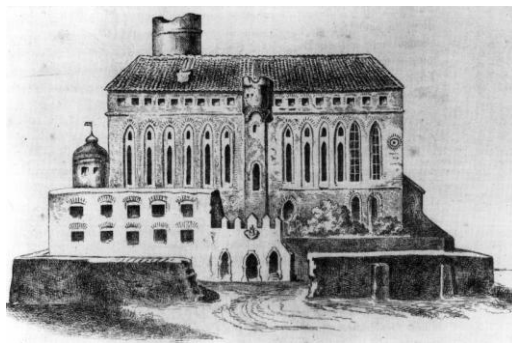
Identyczny efekt położenia centralnego tunelu bramnego można uzyskać po wycięciu kaplicy z planów inwentaryzacyjnych zamku z ok. 1750 r. oraz v. Krohne z 1796 r., (ryc.60).



Ryc.60. Plan zamku wg v. Krohne, po retuszu z wyciętą kaplicą. Kadr. M.Szajerka.

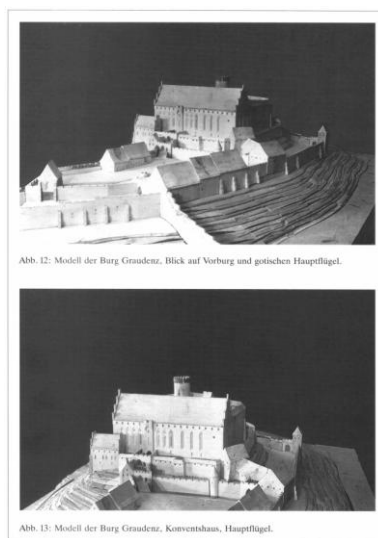
Zapewne panorama z 1795 r. była inspiracją dla H. Jacobiego „starszego” do wykonania widoku zamku od strony południowej z centralnie położoną bramą wjazdową, (ryc. 61)¹⁴⁸.

¹⁴⁸ H. Jacobi, s. 117; M. Wiewióra, *Zamek*, op. cit., ryc. 66, s. 61. Podano błędnie, że widok zamku od południa jest autorstwa C. Steinbrechta, wykonany w 1848 r.



Ryc. 61. Widok Zamku Wysokiego wg H. Jacobiego „starszego”, z 1848 r.

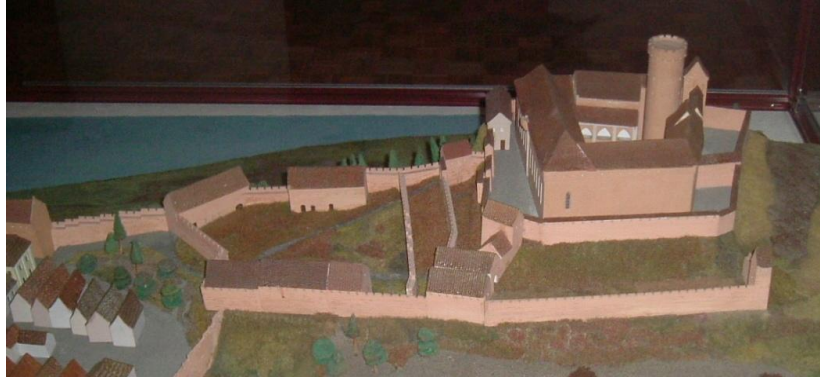
Archeolog X zarzucił mi brak umiejętności czytania planów i rzekomego manipulowania nimi poprzez kadrowanie. W ten sposób chciałem pokazać, że inspiracją dla ryciny H. Jacobiego ‘starszego’ była zapewne panorama z 1795 r. Wystarczyło „obciąć” kaplicę, by otrzymać fasadę południowa zamku z bramą umieszczoną na osi symetrii¹⁴⁹. Taki obraz zamku został jeszcze bardziej podkreślony przez rozprawę doktorską H. Jacobiego, przygotowaną na Politechnice Gdańskiej w czasie II wojny światowej, (ryc. 62)¹⁵⁰. Następnie został on utrwalony w makiecie zamku, wykonanej w latach 50 XX w., znajdującej się w grudziądzkim muzeum, (ryc.63).



Ryc. 62. Zamek Wysoki wg makiety H. Jacobiego.

¹⁴⁹ Archeolog X: *Brak zrozumienia i umiejętności czytania planów i przekrojów* Autor pokazuje na kolejnych stronach - m.in. na s. 26 - na której widzimy "okrojony" przez niego znany przekrój skrzydła południowego z 1796 r.

¹⁵⁰ H. Jacobi, s. 120.

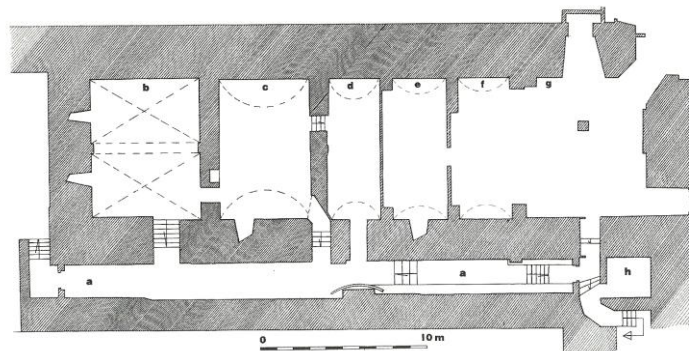


Ryc. 63. Fragment makiety Grudziądza w Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi. Widok na Zamek Wysoki od strony wschodniej. Fot. M. Szajerka.

Na Zamku Wysokim archeolodzy natrafili na bardzo grube fundamenty skrzydła południowego, mające nawet ok. 4 m grubości. Było to swego rodzaju zaskoczeniem¹⁵¹.

A. J. Pawłowski nie zdążył tego wyjaśnić, natomiast kontynuatorzy badań po śmierci poprzednika nie podjęli tego wątku i negowali ich istnienie. O ganku powiedział w wywiadzie prasowym, opublikowanym 17.07.2008 r.¹⁵²

Odpowiedź na to zagadnienie jest moim zdaniem na zamku bytowskim¹⁵³. Podobnie jak w Grudziądzu fundament był wspólny dla ściany skrzydła i ganku, (ryc.64).



Ryc.64. Piwnice domu zakonnego w Bytowie wg A. J. Pawłowskiego.

Analizując przekrój pionowy Zamku Wysokiego wg v. Krohne i porównując go z przekrojem pionowym kościoła św. Mikołaja, przy faktycznie istniejącym parterowym zamkiem, z poddaszem od strony dziedzińca, zaznaczony przez niego przejazd nie jest tunelem bramnym a gankiem w części podziemnej, na poziomie drugiej kondygnacji. Refektarza nie było zapewne nad przejazdem bramnym. V. Krohne podał tylko przekrój pionowy części mieszkalnej po prawej stronie tunelu bramnego i fragment kaplicy zamkowej¹⁵⁴.

¹⁵¹ To moje zdanie Archeolog X skomentował następująco: *Podobnie "karkołomne" koncepcje pojawiły się na s. 30 na której Autor podkreśla niezwykłą grubość fundamentów skrzydła południowego które zaskoczyły Autora, ale nie architekta który je analizował, ponieważ są to typowe grubości murów ścian nośnych, zwłaszcza dla okresu średniowiecza. Można by mnożyć takie nieścisłości, brak zrozumienia i umiejętności czytania planów.*

¹⁵² R. B. Kucharczyk, s.62: *Ściana południowa miała cztery metry grubości, a północna pięć i tam znajdował się korytarz komunikacyjny.* Zob. M. Wiewióra, op. cit. Ryc.68, s.70: *Próba rekonstrukcji kondygnacji piwnic zamku właściwego w czasach nowożytnych*, (rys. i opr. B. Wasik).

¹⁵³ A.J. Pawłowski, *Zamek w Bytowie*, Gdynia 2007, s. 19.

¹⁵⁴ Tę kwestię, porównania planów kościoła św. Mikołaja oraz Zamku Wysokiego, przedstawiłem też w swoim artykule: *Nowa ekspozycja ruin Zamku Wysokiego*, [w:] BKMDG, nr 2:2015, s.5

Na zamku krzyżackim w Toruniu krużganki zbudowano w późniejszej fazie budowy. W związku z tym ściany posiadają tam cieńsze fundamenty¹⁵⁵. Reliktem ganku w murze jest fragment ściany w narożniku południowo-wschodnim, mylnie określanym, jako fragment kaplicy. Reliktów ganków nie dostrzegł również w 2014 r. B. Wasik¹⁵⁶.

Pozostałością po ganku w murze lub posadzce jest także odsadzka po zewnętrznej stronie wschodniej ściany skrzydła południowego, (ryc.65). Podobne odsadzki zachowały się w innych pomieszczeniach zamku, w tym w piwnicy skrzydła południowego, (ryc.66).



Ryc.65. Odsadzka w ścianie wschodniej skrzydła południowego, po jego zewnętrznej stronie. Jest to pozostałość po posadzce kaplicy zamkowej. Stan z 8.06.2008 r. Fot. M. Szajerka.



Ryc.66. Odsadzka w fundamencie ściany południowej skrzydła południowego na poziomie piwnicy. Stan 22.06.2008 r. Fot. M. Szajerka.

¹⁵⁵ Zob. M. Haftka, *Zamki krzyżackie w Polsce. Szkice z dziejów*, Malbork-Płock 1999, s.325.

¹⁵⁶ To swoje stanowisko w sprawie piwnic i ganków, z 2012 r. B. Wasik podtrzymał w 2014 r. zob. B. Wasik, *Prace budowlane*, op. cit., s.104: [...] *Na podstawie badań architektonicznych przeprowadzonych w Toruniu wiadomo, że tam ściany działowe powstały łącznie z krużgankiem. W Grudziądzu brak reliktyw wymienionego elementu warowni nie pozwala tego stwierdzić. Niemniej o istnieniu pomieszczeń na parterze krużganka przekonują źródła nowożytne. Na ich podstawie nie można jednak ustalić czy były średniowieczne, czy późniejsze.* [...].

W rekonstrukcji planu zamku, zaproponowanej przez badaczy z IA UMK w Toruniu wyprostowano również linię ściany północnej skrzydła południowego. Wg planu inwentaryzacyjnego z poł. XVIII w. linię prostą i kąt prosty ze ścianą wschodnią miała tylko ściana południowa. Natomiast linia ściany północnej posiadała kąt ostry wewnątrz pomieszczenia, w narożniku północno-wschodnim. Pomieszczenia skrzydła ulegały zwężeniu w kierunku zachodnim. Ponadto od strony północnej poszczególne pomieszczenia nie były na jednej linii. To pokazały wykopy archeologiczne a także ekspozycja ruin Zamku Wysokiego, wykonana w 2014 r. Wygląda to tak, jakby poszczególne pomieszczenia były budowane w różnym okresie, (67).



Ryc. 67. Relikt fundamentów fasady północnej skrzydła południowego. Stan 14.08.2014 r. fot. M. Szajerka.

Przypuszczalnie ściana od strony dziedzińca pochodzi z pierwotnego zamku, natomiast jednolita ściana południowa jest z okresu krzyżackiego, z 2 poł. XIII w.¹⁵⁷. Gruz budowlany pod ścianą kaplicy zamkowej świadczy o takim etapie rozbudowy zamku¹⁵⁸. Budowę kaplicy zamkowej ukończono w 1299 r.

W publikacji z 2012 r.¹⁵⁹ wyodrębniono następujące okresy użytkowania zamku¹⁶⁰:

- I – „krzyżacki” przypadł na czas zasiedlenia Góry Zamkowej przez Krzyżaków, mniej więcej po 1234 roku. Z tym okresem wiąże się ewentualne pierwszego drewnianego gródka¹⁶¹; - II – od poł. XIII w. (?) lub końca XIII w. do 1454 r.; - III – 1454-1801.

W tych trzech okresach wyodrębniono, zaproponowano sześć głównych etapów rozwoju zamku grudziądzkiego¹⁶².

¹⁵⁷ Jak wykazała rozbiórka kopca, przykrywająca ruiny wieży Klimek, wykonana w 2006 r., ceglane lico wieży na długość wozówki było wymieniane w XVIII i XIX w. Dotyczy to zachowanych fragmentów do poziomu cokołu. Szczegółowa informację o pracach przy wieży Klimek w 1910 r., zob. W. Sieradzan, *Związki ostatniego konserwatora zabytków Prus Wschodnich*, op. cit. 220-221.

¹⁵⁸ X. Froelich, *Góra Zamkowa*, op. cit. s. 7-8.

¹⁵⁹ M. Wiewióra, *Zamek* op. cit., s. 361-378.

¹⁶⁰ Archeolog X miał zastrzeżenia co do zastosowanego przez mnie słowa faza, w związku z tym podaję zgodnie z opracowaniem z 2012 r. słowo etap. Archeolog X:

¹⁶¹ Odnotowana tu I etap – identyfikowany wyłącznie z Krzyżakami, to faktycznie dla Grudziądza okres jego przynależności do biskupa misyjnego Prus, cystersa Chrystiana. Zmarł w 1245 r. Następne 10 lat, do grudnia 1255 r., to okres przynależności do biskupa pomezkańskiego Ernesta.

¹⁶² Ibidem, s.363-378.

Na etapie pierwszym (l. 1270-1283) miało powstać skrzydło południowe, jego część wschodnia, bez wieży Klimek. Na drugim etapie(l. 1270-1299) przyjęto ukończenie całego skrzydła południowego o raz budowę wieży Klimek.¹⁶³ W trzecim etapie(l. 1299-1388) założono, że wówczas zbudowano skrzydło zachodnie z gdańskiem. Dalsze etapy dotyczą już rozbudowy zamku oraz jego destrukcji. Na planach rekonstrukcyjnych pokazane są od stron zachodniej, północnej i wschodniej potężne mury obwodowe, o grubości ok. 3 m, których nie odnaleziono a przypadku narożnika północno-wschodniego ich zastana grubość wynosi ok. 0,6 m – 0,7 m.¹⁶⁴

Badania archeologiczne w 2008 r. miały też dać odpowiedź na pytanie, kiedy zaczęto budować wieżę Klimek, czy jest ona przedkrzyżacka, czy z okresu krzyżackiego. Dla Grudziądza okres krzyżacki zaczął się od przejścia go przez Krzyżaków od biskupa pomezkańskiego Ernesta 22.12.1255 r.¹⁶⁵ Uważam, że badania te dały odpowiedź na to pytanie. Jest to jednak temat tak obszerny, iż wymaga odrębnego artykułu. Po 8 latach od badań archeologicznych fundamentów wieży przez A. J. Pawłowskiego można napisać, że już w 2007 r. znał przypuszczalnie odpowiedź na to pytanie. W swoim raporcie bardzo mocno akcentuje wątek ułożenia kamieni we fundamencie wieży. Jest to wątek *opus incertum*¹⁶⁶.

Jest to wątek, wywodzący się ze starożytności, na ziemiach polskich występuje w budowach przedromańskich i romańskich¹⁶⁷. Z uwagi na nieodwracalne już zniszczenie lica tego fundamentu warto w tym artykule utrwalić zdjęcia, wykonane przed jego zniszczeniem w lutym 2014 r., (ryc. 68-71).



Ryc.68-71. Fundament wieży Klimek. Stan z 14.02.2014 r., przed wykonaniem betonowego pierścienia, wzmacniającego fundament w związku z odbudową wieży Klimek. Fot. M.Szajerka.

¹⁶³ Dotyczy to również koncepcji, że kaplica była na piętrze mieszkalnego skrzydła południowego.

¹⁶⁴ M. Wiewióra, *Zamek*, op. cit., s.369, ryc. 302; s. 371, ryc. 303; s. 372, ryc. 304 i 305; s. 375, ryc. 306 i 307.

¹⁶⁵ Grudziądz został przekazany Krzyżakom 22.12.1255 r. To zdarzenie jest odnotowane w *Zamek* [...], przypis 150, s. 361,

¹⁶⁶ A. J. Pawłowski, s. 14.

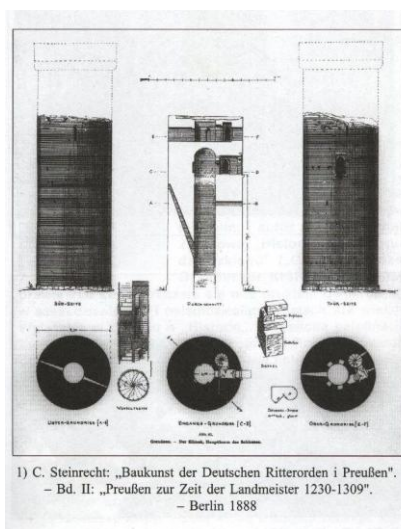
¹⁶⁷ Obecność tego wątku we wieży Klimek zanegował Archeolog X: *Zupełnym natomiast nieporozumieniem jest informacja o tym, iż w wieży Klimek zastosowano wątek opus incertum, typowy dla okresów przedromańskiego i romańskiego, czy wniosek Autora o tym, że trakcie badań z 2006 i 2007 r. znaleziono ślady muru z okresu przedkrzyżackiego(?) czego już w żaden sposób ani zrozumieć, ani komentować nie zamierzam.*

Wstępnie mogę napisać, że budowę wieży rozpoczęto równoległe z budową najstarszych fragmentów zamku. Do takiego wniosku skłania wykonanie cokołu ze sztucznego kamienia, przypominający betonowe bloki, (ryc. 72.)¹⁶⁸.



Ryc.72.. Relikty wieży Klimek. Z widocznymi blokami pierwotnego cokołu fundamentu. Widok od strony zachodniej. Stan 27.08.2006 r. fot. M. Szajerka.

Sztuczny kamień użyto też w ścianie północnej skrzydła południowego oraz jako wsporniki sklepień krzyżowych w tym skrzydle. W przypadku wieży, zachowane bloki ze sztucznego kamienia były tylko w zachodniej części okręgu wieży.¹⁶⁹ Nie było ich w części wschodniej. Pierwszy okres budowy wieży ograniczam do poziomu dużej parterowej komory. Natomiast dalsze partie wieży z kręconymi schodami można zaliczyć do fazy drugiej, (ryc.73).



1) C. Steinbrecht: „Baukunst der Deutschen Ritterorden in Preußen”.
– Bd. II: „Preußen zur Zeit der Landmeister 1230-1309”.
– Berlin 1888

Ryc. 73. Rysunek inwentaryzacyjny wieży Klimek wg C. Steinbrechta z 1888 r.¹⁷⁰

¹⁶⁸ A. J. Pawłowski, *Sprawozdanie*, op. cit., : *Oprócz cegieł w licu zewnętrznym znajdował się pas wykonany z „błoczków” z kamienia sztucznego nieco powyżej ćwierćwałkowego gzymsu. Wymiary tych trapezowatych w przekroju „błoczków” były kilkakrotnie większe od cegieł. Ich większa podstawa znajdująca się w licu wynosiła od 22 do 58 cm, mniejsza umieszczona wewnątrz muru od 19 do 45 cm, wysokość około 47 cm, i grubość od 15 do 19 cm. Kilkanaście z nich zachowało się in situ w północno-zachodniej partii ściany.*

¹⁶⁹ W M. Wiewióra, *Zamek*, op. cit., s. 155 przy opisie wejścia do piwnicy skrzydła południowego od strony dziedzińca odnotowano: *Ościeża otworu wykonano ze starannie opracowanych bloków piaskowca o krawędziach sfazowanych od strony podwórza. Odnotowano przebudowę schodów. Pierwotny mur ma spoinę trójkątną. Porównując te ościeża z błoczkami z wieży Klimek można zauważyć, że są z podobnego materiału.*

¹⁷⁰ Froelich X., *Góra Zamkowa w Grudziądzu*, op. cit. s. 35.

Układ cegieł w cokole nad sztucznym blokiem kamiennym podał na swoim rysunku inwentaryzacyjnym C. Steinbrecht, (ryc.74).



Ryc. 73. Cokół wieży Klimek wg Sc. Steinbrechta. Kadr. M. Szajerka.

W 2006 r. , podczas rozbiórki kopca odnaleziono fragment oryginalnego, pokrytego zieloną glazurą, cokołu, (ryc.75-76). Jest on zgodny z rysunkiem C. Steinberchta¹⁷¹.



Fot. 75. Fragment cokołu z wieży Klimek. Stan z 12.12. 2006 r. Fot. M. Szajerka.



Fot. 76. Fragment cokołu z wieży Klimek, przekrój. Stan z 12.12. 2006 r. Fot. M. Szajerka.

W trakcie naprawy podstawy wieży w 2007 r. proponowałem, zgodnie ze stanem pierwotnym i zastanym podczas rozbiórki kopca, uczytelnienie cokołu, obecnie, po zdjęciu ok. 3 m warstwy ziemi. od lat 90 XIX w. do 2007 r. jest to obecnie gzyms. Taka forma nie uzyskała akceptacji służb konserwatorskich, (ryc.78)¹⁷².

¹⁷¹ Identyczne cegły znaleziono w trakcie eksploracji Góry Zamkowej w l. 2008-2009, (*Zamek* , ryc. 211, s. 250)

¹⁷² M. Wiewióra, *Zamek* , op. cit., ryc. 211, s. 250 określa się te cegły, jako gzymsowe.



Ryc. 78. Odrzucona propozycja wyeksponowania cokołu, zgodnie z oryginałem. Stan z 27.10. 2007 r. Fot. M. Szajerka.

Propozycja autora artykułu z 27.10.2007. została odrzucona w tej formie do realizacji, ale zachowano układ warstw i grubość cokołu. W XIX w. pierścienie na Klimku, wystające poza lico muru cylindrycznego, były widoczne z odległości 1-2 km. Pierścienie skuto w 2 poł. XIX w., zostawiając tylko pasy z glazurowanej cegły. Jeszcze w 1 połowie XIX w. wieża Klimek posiadała gzymsy, wystające znacznie poza lico muru.¹⁷³ Konstrukcyjnie były one dostosowane do zamontowania fryzu kolumnkowego. W tej formie wieża byłaby podobna z daleka do Krzywej Wieży w Pizzie, natomiast konstrukcyjnie znajdujemy tu również rozwiązanie, zastosowane w przypadku fryzu kolumnkowego baptysterium w Pizzie (ryc. 80)¹⁷⁴.



Ryc. 79. Wyeksponowanie czterech bloczków z dawnego cokołu. Stan w grudniu 2014 r. Fot. M. Szajerka

Uczestniczący w badaniach ruin Zamku Wysokiego B. Wasik w 2014 r. nie wiedział, jakiego koloru była glazura na wieży Klimek¹⁷⁵.

¹⁷³ J. Drozdowska, *Widoki Miasta. Ansichten der Stadt*. Grudziądz 2001: 10. *Zamek w Grudziądzu. Ok. 1835 R.* F. Willmore; 16. *Widok na wieżę zamkową w Grudziądzu. Ok. 1840 r.* Autor nieokreślony; *Wieża zamkowa w Grudziądzu, ok. 1840 R.* Autor nieokreślony.

¹⁷⁴ Analogię konstrukcyjną do baptysterium w Pizzie zakwestionował Historyk Y: [...] *A już zupełnie kuriozalne jest porównywanie paru drobnych detali architektonicznych wieży zamkowej z „baptysterium” bądź „krzywą wieżą” w Pizie [...]*. Fryz arkadkowy w Grudziądzu nie jest czymś niezwykłym. Taki fryz posiada nawa główna kościoła św. Mikołaja., na poddaszu. Jest to detal charakterystyczny dla architektury romańskiej.

¹⁷⁵ B. Wasik, *Prace budowlane* op.cit., s. 109-110: *Co do ich barwy – czarnej, zielonej bądź żółtej, opinie są sprzeczne, a zniszczenie wieży uniemożliwia weryfikację przekazów obserwatorów.* W przypisie 42, s. 110, B. Wasik podał literaturę przedmiotu, z l. 1882-1940. Widać, że nie zapoznał się z dokumentacją z rozbiórki kopca, przykrywającego relikty wieży Klimek. Sprawozdanie z rozbiórki kopca opublikowałem również w *Spotkaniach z Zabytkami*: M. Szajerka, *Ruiny średniowiecznej wieży w Grudziądzu*, *Spotkania z Zabytkami*, nr 2, 2007, s. 40. Kształtki opracowałem w artykule: *Średniowieczne figury terakotowe i inne detale architektoniczne na ścianach wieży kościoła św. Mikołaja*, BKMDG, nr 10, 2009; W tej kwestii istotna jest też



Ryc.80. Baptysterium w Pizzie. Fot. M. Szajerka. 2004 r.

Na zdjęciach wieży z okresu międzywojennego widać trzpienie po skutych gzymsach. Tylko nad oknem od strony zachodniej, wtórnie przekształconym na drzwi był relikwiarz takiego masywnego gzymsu¹⁷⁶. Również na zdjęciu z eksploracji H. Jacobiego, z przełomu 1941/42 r. widać, że znalazł wyprofilowany blok kamienny, większy od rozmiarów gotyckiej cegły, (ryc.. 81).¹⁷⁷



Ryc.81. Profilowany blok kamienny. Kadr ze zdjęcia H. Jacobiego. Ok. 1941/1942 r.

Jak wynika z badań A. J. Pawłowskiego, przeprowadzonych w 2007 r., wieżę zbudowano bezpośrednio na calcu, bez kopania głębokiego fundamentu¹⁷⁸. W trakcie rozbiórki kopca w 2006 r. odkryłem, że od strony południowej w cylindrycznej wieży był rdzeń prostej ściany, (ryc.82). Ten rdzeń jeszcze bardziej się uwidocznił w roku następnym,

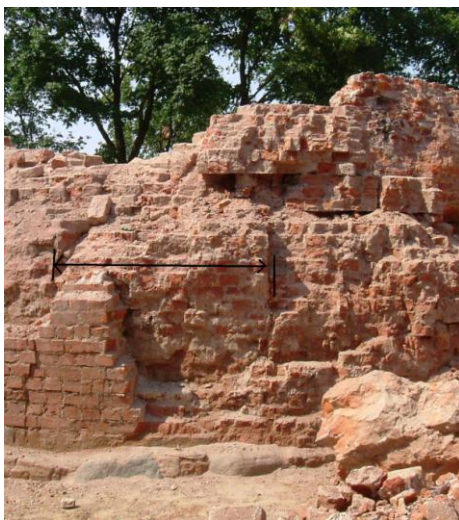
publikacja R. B. Kucharczyka z 2012 r. Zob. R.B. Kucharczyk, op. cit. s.30-31, zawierająca inwentarz detalu architektonicznego, pozyskanego w trakcie rozbiórki kopca. Inwentarz sporządził archeolog nadzorujący rozbiórkę kopca A. J. Pawłowski.

¹⁷⁶ W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że pomost górnego wejścia do wieży nie posiadał kamiennych kroksztynów. Tylko zapewne drewniane belki, po których zachowały się do czasu zburzenia wieży wtórnie wykute w murze gniazda. Na zdjęciach wieży z okresu międzywojennego widać nieregularne gniazda od mocowania drewnianego pomostu. Świadczy to wtórnym wykonaniu wejścia na wysokości ok. 15 m, znanego dokładnie ze zdjęć z XX w. Szerzej na ten temat wieży Klimek napisałem w następujących artykułach: *Zamek grudziądzki z wieżą Klimek w świetle źródeł historycznych*. Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza, nr 1, 2008; *Rekonstrukcja podstawy wieży Klimek w 2007 roku* Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza, nr 14, 2009; *Średniowieczne figury terakotowe i inne wtórne detale architektoniczne na ścianach wieży kościoła św. Mikołaja*. Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza, nr 10, 2009; M. Szajerka, *Ruiny średniowiecznej wieży w Grudziądzu (Pozostałości wieży pokrzyżackiego zamku w Grudziądzu)*, Spotkania z Zabytkami, nr 2, 2007.

¹⁷⁷ H. Jacobi, s. 125.

¹⁷⁸ A. J. Pawłowski, s. 14-18.

po wymyciu fug przez wodę. W tym miejscu w 2006 r. w wykopie sondażowym A. J. Pawłowski natrafił na znacząca odsadzkę. Takiej odsadzki nie było już w wykopie archeologicznym z 2007 r.



Ryc. 82. Fragment prostej ściany w murze wieży. Szerokość muru zaznaczona strzałką. Stan 24.07.2006 r. Fot. M. Szajerka.

Ten fragment ściany jest moim zdaniem prawdopodobnie pozostałością pierwotnej bramy. Zaznaczone na zdjęciu pionowe rysy nie były efektem pęknięcia muru w wyniku wysadzenia wieży. Były to pionowe, celowo zrobione spoiny, charakterystyczne dla lica prostego muru a nie fragmentu muru cylindrycznej wieży. Na planie z połowy XVIII w., po drugiej stronie też jest mur. Możliwe, że jest to pozostałość z pierwszego etapu budowy zamku, przedkrzyżackiej, (ryc.83). Dla Grudziądza okres krzyżacki zaczął się 22.12.1255 r.¹⁷⁹



Ryc.83. Kadr planu zamku z poł. XVIII w. , z naniesionym murem, wychodzącym od strony południowej, w kierunku wieży Klimek.

Będąc przy zagadnieniu wieży Klimek, należy zaznaczyć, iż rozbiórka kopca w 2006 r. dała moim zdaniem odpowiedź na temat pochodzenia dolnego wejścia do wieży.¹⁸⁰ Było ono oryginalne z XIII w. Argumentem za tym jest klatka schodowa do lochu oraz okno w tym lochu od strony północnej, (fot. 29., fot. 30). Wykonanie klatki schodowej do lochu było niemożliwe, gdyby dolne drzwi wykuto po zbudowaniu wieży¹⁸¹.

¹⁷⁹ Zob. K. Zielińska-Melkowska, *Lokacja Grudziądza w roku 1291*, Toruń 11991, s. 19-28.

¹⁸⁰ M. Wiewióra, *Zamek*, op.cit., s. 68, podaje się, że wejście do wieży było na znacznej wysokości.

¹⁸¹ W latach 1905-1907 wykonano odwodnienie wieży. Okno lochu wykorzystano do przeciągnięcia przez nie rury kamiennej, odprowadzającej wodę deszczową, która spływa do studni zamkowej. W 2007 r., podczas naprawy wieży ten system odwadniający ponownie udrożniono.



Ryc.84. Klatka schodowa do lochu, w murze, po lewej stronie wejścia do wieży. Stan 25.08. 2006 r. Fot. M. Szajerka.



Ryc.85. Klatka schodowa do lochu w murze oraz okno po prawej stronie. Stan 25.08. 2006 r. Fot. M. Szajerka.

Jak zaznaczyłem wcześniej, dolna partia wieży pochodzi zapewne z tego samego okresu, co skrzydło południowe zamku, posiada też ten sam typ klatek schodowych, wnęki w murach dla drewnianych schodów lub drabiny. Dotyczy to również wnęki w dolnej komorze, po stronie północnej. Uważam, że nie był to okienny świetlik, tylko wnęka do postawienia drabiny. Również blat oryginalnej cegły profilowanej, glazurowanej z cokołu wieży posiada identyczne wymiary, jak cegły sklepieniowe, znalezione w części wschodniej skrzydła południowego¹⁸². Wg ogólnopolskiej klasyfikacji są to cegły romańskie. Na temat tych cegieł i wiązań opublikowałem w Biuletynie Koła Miłośników Dziejów Grudziądza w 2014 r. artykuł¹⁸³. Na terenie Grudziądza jest dużo przykładów występowania murów, wykonanych z cegieł romańskich. Są one tu tak myślące, że archeolodzy biorą je czasami za

¹⁸² W trakcie eksploracji terenu zamku wysokiego nie znaleziono całej cegły profilowanej, jak z cokołu wieży Klimek, M. Wiewióra, *Zamek*, op. cit., s. 248 i ryc. 211 (3-6), s.250. Na temat cegieł sklepieniowych [w:] M. Wiewióra, *Zamek*, op. cit., s. 253: **Cegły sklepieniowe**. *Całe fragmenty i liczne fragmenty cegieł sklepieniowych odkryto zwłaszcza we wschodniej części skrzydła południowego, w obrębie zawalonej piwnicy. Nie są to klasyczne cegły sklepieniowe („dziewiątki”), które znane są między innymi z Pomorza (Kąsinowski 1972, s. 16, ryc. 2: A3), wyróżniają się bowiem wielkością i proporcją. Użyto je specjalnie do wymurowania sklepień, przynajmniej części pomieszczeń zamkowych, o czym świadczą pozostałości luków sklepieniowych i ich zwaliska zarejestrowane we wschodniej części piwnicy skrzydła południowego (ryc. 214: 3.*

cegły nowożytnie. Najlepszym przykładem w Grudziądzu do rozpoznania cegły romańskiej jest przeszło Mostu Bramy Toruńskiej, z czytelnymi fazami rozbudowy od XIII w. do XX w. Górna partia wieży, kręconymi schodami powstała zapewne w tym samym czasie, gdy zaczęto budować kościół św. Mikołaja. Świadczy o tym słup kręconych schodów, który był identyczny, jak w klatce wschodniej kościoła św. Mikołaja, w jego dolnej partii, (ryc.86-87). Ten element ma 22 cm wysokości¹⁸⁴.



Ryc.86. Fragment słupa kręconych schodów z wieży Klimek. Rzut pionowy. Stan z 7.12.2006 r. Fot. M. Szajerka.



Ryc.87. Fragment słupa kręconych schodów z wieży Klimek. Przekrój poziomy. Stan z 7.12.2006 r. Fot. M. Szajerka

W świetle kwerendy archiwalnej można również ustalić początek zniszczenia wieży Klimek w XVIII w. Początek rozbiórki wieży nastąpił w następstwie rozkazu króla pruskiego Fryderyka Wielkiego, wydanego w 1776 r., w związku z budową twierdzy grudziądzkiej¹⁸⁵.

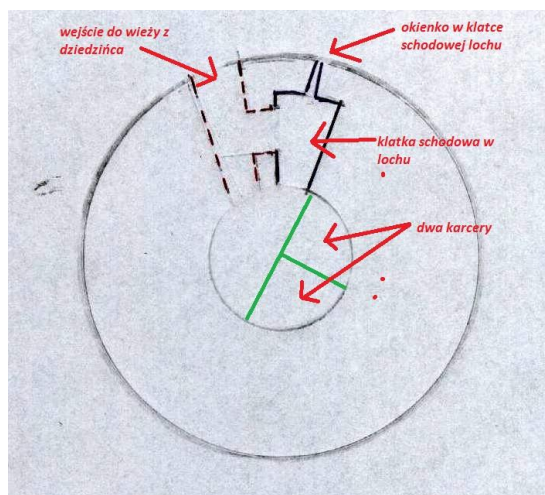
¹⁸³ Zob. M. Szajerka, *Wiązania cegieł w grudziądzkich zabytkach architektury średniowiecznej*, BKMDG, nr 24, 2014;

¹⁸⁴ Górne partie tej klatki schodowej oraz klatka schodowa zachodnia posiadają te segmenty słupa niższe, dostosowane do wysokości cegły palcówki, czyli w granicach ok. 9-10 cm. Jest to bardzo ważne znalezisko datacji wieży Klimek. Widoczny na zdjęciu fragment słupa jest jedynym tego typu znalezionym na Górze Zamkowej. W publikacji M. Wiewióra, *Zamek*, op. cit. nie odnotowano takiego egzemplarza. W kościele św. Mikołaja jest we wschodniej schodowej klatce schodowej tylko kilkanaście dolnych warstw słupa z identycznego elementu.

¹⁸⁵ W liście do projektanta twierdzy kapitana Gontzenbacha król napisał: *Mój kochany Kap. Gontzenbach! W ślad za pismem z 23 b. m. [23.03.1776 r.] nakazałem, że skoro pomiędzy Grudziądzem a Nową Wsią, najbliższe i najwyższe wzgórze niwelowane zostanie, należy po tej stronie Wisły, pomiędzy Schenkowa, w stronę Dragacza najwyższe wzgórze także niwelować i wypośredkować, tak samo od Strześcięcina do Grudziądza należy przejść*, (X. Froelich, *Geschichte des Graudenzers Kreises Graudenz 1868*, s. 151, tłum. z niemieckiego A. Wolnikowskiego).

Dlatego zapewne na rycinie z 1795 r. widać kaplicę zamkową bez dachu a nie widać wieży Klimek. Wieża ponownie była widoczna po całkowitym rozebraniu zamku na początku XIX w.

C. Steinbrecht nie podał na swoim rysunku inwentaryzacyjnym z 1888 r. przekroju poziomego wieży Klimek, na poziomie cokołu, na którym położony próg dolnego wejścia do wieży. Na podstawie obserwacji rozbiórki kopca i odsłonięcia tego poziomu w 2006 r. uzupełniłem brakującą informację o poziomie przekroju wieży przy gruncie, (ryc. 88).



Ryc. 88. Rekonstrukcja przekroju wieży Klimek na poziomie wejścia z parteru. Szkic. wyk. M Szajerka

Istotnym zagadnieniem odnośnie rozplanowania zamku jest też kwestia bram wjazdowych na zamku wysokim jego przedzameczach.

Obecnie w społecznej świadomości funkcjonuje obraz zamku, ukształtowany przez rysunki z końca 1 połowy XIX w. oraz w XX w. Brama do skrzydła południowego, po stronie południowej-zachodniej, przy stajniach uzyskała rangę bramy reprezentacyjnej. Tak nie musiało być w średniowieczu. Do 1772 r. Grudziądz w obrębie murów był prawnie terenem zamku a nie miasta. Na tym obszarze w średniowieczu znajdowały się trzy kompleksy zamkowe: zamek wysoki (po stronie północnej), zamek kanoników chełmińskich (na jego fundamentach powstało kolegium jezuitów z kościołem)¹⁸⁶ oraz ufortyfikowany Młyn Dolny, do którego 1346 r. należał teren późniejszego klasztoru benedyktynek¹⁸⁷. W tej sytuacji wieża Klimek była przy bramie wjazdowej na dziedzińcu zamku.¹⁸⁸ Brama południowa służyła

¹⁸⁶ W XVI w. zamek kanoników nazywany był Zamkiem Konwentu. Zob. J. Bonczkowski, M. Panter, *Księga łąkowa*, op. cit., cz. II, Rocznik Grudziądzki, T.XVIII, s. 214: *dem Schloss von Convent*. W indeksie, s. 231-223, wydawcy nie rozwijają wyjaśnienia tej nazwy, podobnie nie ma wyjaśnienia nazwy *Convent*.

¹⁸⁷ Szerzej na ten temat napisałem w następujących artykułach: *Szkoła biskupa misyjnego Prus św. Chrystiana – przyczynek do dziejów szkolnictwa wyższego w Polsce*, Piotrkowskie Zeszyty Historyczne, T. 5:2003, 63-93; *Wpływ badań nad kościołem p.w. św. Mikołaja w Grudziądzu na poznanie genezy i ustroju miasta*, Rocznik Grudziądzki, T:16: 2005, s. 285-323; *Średniowieczne baszty ustępowe w panoramie miasta Grudziądza ze szczególnym uwzględnieniem spichrzy nr 49-51*, Rocznik Grudziądzki, T:17: 2007, s. 52-75. Zapewne ufortyfikowany był też Młyn Górny. Do tego młyna prowadziła brama w pobliżu narożnika południowo-wschodniego zamku wysokiego. H. Jacobi jej prześwit przestawił o 90 stopni i ustawił na linii północ-południe a powinna być na linii wschód-zachód. Na planie zamku z poł. XVIII w. na osi wschód zachód wychodzi z tego miejsca rozwidlenie dróg.

¹⁸⁸ Przykładami takiej lokalizacji bramy wjazdowej są m.in. zamki w Brodnicy (*M. Haftka. Zamki krzyżackie w Polsce. Szkice z dziejów*. Olsztyn 1999, s. 59), Człuchów (*M. Haftka. Zamki [...]*, s. 67), Działdowo, (*M. Haftka. Zamki [...]*, s. 72), Gniew, (*M. Haftka. Zamki [...]*, s. 106), Wąbrzeźno, (*M. Haftka. Zamki [...]*, s. 339),

zapewne bardziej celom gospodarczym, bezpośrednio do wyprowadzania i odprowadzania koni ze stajni, dostawy zaopatrzenia spiżarni. Już w 1603 r. brama ta¹⁸⁹ była zdewastowana. Natomiast w 1739 r. były przegniłe filary¹⁹⁰.

W 2014 r. moje przypuszczenie, co do funkcji Bramy Kamiennej po stronie południowej całkowicie się potwierdziło. Po odsłonięciu progu bramy, wykonaniu kamiennych gabionów, imitujących poziom ściany północnej do poziomu dziedzińca, okazało się, że ta bramą nie można było wjechać na dziedziniec.

Dla okresu średniowiecza, bezkolizyjnym wjazdem na zamek wysoki był wjazd od strony północnej, przez Bramę Fijewską. Brama była między ścianą kuchni a wieżą Klimek. Uważam, że trafną jest malarska rekonstrukcja wjazdu na zamek właśnie od strony północnej, przedstawiona na malowidle ściennym w gmachu obecnego II Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Jana III Sobieskiego, przy ul. Marcinkowskiego, (ryc. 88)¹⁹¹.



Ryc. 89. Zamek grudziądzki w czasach krzyżackich. Obraz z początku XX w. w gmachu II LO. Autor niezany. Fot. M. Szajerka.

Wyjaśnienia wymaga również położenie prześwitu bram przedzamcza po stronie wschodniej. Po tej stronie były trzy bramy: zachowana do naszych czasów Brama Zamkowa Przedzamcza z gdańskiem¹⁹², następna brama przy tzw. Spichrzu Solnym¹⁹³ oraz trzecia brama, usytuowana bezpośrednio u podnóża zamku wysokiego. Biorąc pod uwagę strukturę własności na terenie Grudziądza, niedostrzeżoną dokładnie w historiografii miasta w XIX i XX w., najważniejszą była tu brama trzecia, łącząca zamek z miastem. Bramy pierwsza i druga łączyły zamek wysoki z zamkiem kanoników chełmińskich, obecnie jest to teren Ratusza.¹⁹⁴ Prześwit bramy trzeciej był na osi wschód-zachód a nie jak podał H. Jacobi na osi północ-południe. Bramę tę na osi wschód-zachód pokazują oryginalne plany inwentaryzacyjne z XVIII w., plan z ok. 1750 r. oraz plan v. Krohnego z 1796 r.¹⁹⁵ Z bramy

¹⁸⁹ S. Cackowski, op. cit., s. 3: *U tej bramy przy moście bywał wzwód na żelaznych łańcuchach, ale za pana gnieźnieńskiego łańcuchy odjęto i SA w sklepie w schowaniu. Teraz tej bramy nie zawierają, bo wrót w niej nie masz.*

¹⁹⁰ A. Wolnikowski, op. cit., s. 8.

¹⁹¹ Pierwowzorem dla tej panoramy jest rysunek Eryka J. Dahlbegha z 2 poł. XVII w.

¹⁹² Szczegółowo tę bramę opisałem w artykule: *Średniowieczne baszty ustępowe*, op. cit.

¹⁹³ Brama ta określana jest, jako pierwsza na planach rekonstrukcyjnych wg H. Jacobiego (K. Szymański, *Dzieje zamku grudziądzkiego*. Rocznik Grudziądzki [T. 1]: 1960, ryc. 3, s. 99.

¹⁹⁴ To zagadnienie szerzej opracowałem w artykule *Wpływ badań nad kościołem p.w. św. Mikołaja*, op. cit. s. 285-323.

¹⁹⁵ Zob. M. Wiewióra, *Zamek*, op. cit., s. 69, ryc. 67. Podobnie jak u H. Jacobiego, światło bramy zostało przedstawione na oś północ-południe. C. Steinbrecht w swojej rekonstrukcji powiązania zamku z miastem,

tej wiodła najkrótsza droga do Młyna Górnego. Jej bieg zapewne ściśle wiąże się z linią obecnej ulicy Podgórznej, lokalizacją i kształtem Bramy Kwidzyńskiej oraz bramy w narożniku północno-wschodnim murów miejskich, zwanej w 1772 r. Rondele¹⁹⁶.

Nie można było dojechać na Zamek Wysoki obecną ul. Ratuszową, gdyż tej ulicy nie było jeszcze na pocz. XVIII w. Ten teren zajmowały kaplice kościoła św. Mikołaja. Jest to zaznaczone na planach miasta z ok. 1697 r. oraz 1704 r.¹⁹⁷

Kończąc ten artykuł, można zadać pytanie i zarazem udzielić na nie wstępnej odpowiedzi.

Dlaczego badania archeologiczne z lat 2006-2009 nie potwierdziły istnienia tam regularnego zamku konwentualnego, ani wcześniejszego drewnianego grodu?¹⁹⁸

W sprawozdaniach archeologicznych usprawiedliwia się to rozbiórką fundamentów, nieraz we fragmentach 100 %. Moim zdaniem doszło tu do kolizji wyobrażenia o zamku, ukształtowanego przez ikonografię XIX-XX w. ze stanem faktycznym. W konfrontacji z urzędowymi dokumentami zamek wysoki, w 2 poł. XIII zaczęli zapewne rozbudowywać komturowie krajowi ziemi chełmińskiej, jednocześnie sprawujący pieczę nad Grudziądzem, były okresy, kiedy komtur krajowy był też jednocześnie komturem grudziądzkim. Do ok. 1330 r. był urząd komtura ziemi chełmińskiej. W tej sytuacji Zamek Wysoki był zapewne też zaplanowany, jako zamek dla komtura krajowego ziemi chełmińskiej a nie zamek konwentualny, ponieważ taki już tu istniał. Do ok. 1340-1345 r. zamek konwentualny był zapewne na terenie późniejszego klasztoru benedyktynek. Następnie funkcję domu konwentualnego przejął Zamek Wysoki, po likwidacji urzędu komtura krajowego ziemi chełmińskiej a teren pierwotnego zamku konwentualnego nad Starą Osą wydzierżawiono mieszczanom, jednak bez młynów¹⁹⁹. Dawny zamek został przeznaczony na szpital Św. Ducha z zachowaniem przy nim Spichrza Zamkowego oraz Młyna Dolnego²⁰⁰.

zgodnie z planami z XVIII w., światło tej bramy ustawił na osi wschód-zachód, (C. Steinbrecht, *Die Baukunst des Deutschen Ritterordens in Preussen. II die Zeit der Landmeister 1230-1309*. Berlin 1888, s. 44.

¹⁹⁶ Tę drogę na Zamek Wysoki, w materiale ilustracyjnym swoich artykułów, przy innych tematach np. w Roczniku Grudziądzkim, T.XX, 2012, umieścili: T. Tylicka, op.cit.s.71, ryc.1; I. Fijałkowska, op. cit., fot.5, s.192; W. Sieradzan, *Związki ostatniego konserwatora zabytków Prus Zachodnich Bernharda Schmida (1872-1947) i jego rodziny z Grudziądzem*, fot.10, s. 219. Jak wyglądał wjazd na zamek w czasach urzędowania B. Schmida, można zobaczyć w albumie pocztówek: R. B. Kucharczyk, *Grudziądz i okolice na starej karcie pocztowej*, Grudziądz 2006, s.21; Cz.II, s. 74; CZ.III, 2007, s.84. Za sprawą pracy H. Jacobiego ten historyczny, główny wjazd na Zamek Wysoki od strony ul. Podgórznej został w historiografii „zdegradowany”.

¹⁹⁷ Zob. J. Bonczkowski, M.Panter, op.cit., załączniki 1-2, s.178-181.

¹⁹⁸ Do tego pytania, postawionego przeze mnie w wersji artykułu z 2013 r. miał zastrzeżenia na końcu swojej recenzji Archeolog X: *Na koniec, aby jeszcze bardziej podbudować wielokrotnie wskazywaną w tej recenzji tezę o wyraźnych brakach warsztatowych Autora w rozumieniu nie tylko planów architektonicznych, elementarnej wiedzy z zakresu archeologii, historii sztuki, również czytania ze zrozumieniem tekstów przez siebie krytykowanych warto zacytować zdanie ze s. 44 - kiedy pisze: "Dlaczego badania archeologiczne z lat 2006-2009 nie potwierdziły istnienia tam regularnego zamku konwentualnego, ani wcześniejszego drewnianego grodu?"*

No właśnie - dlaczego? Może dlatego, że Autor - o czym pisze we wnioskach - na podstawie "wnikliwej" analizy przekazów źródłowych, ikonograficznych i krytycznej analizie wniosków płynących z badań archeologicznych doszedł do wniosku, że w Grudziądzu tak na prawdę nie było jednego, ale "trzy" zamki w obrębie murów miejskich. Tego optymizmu naukowego badacza nie będę również komentował, zacytuje tylko wniosek zamieszczony w opracowaniu wyników badań zamku w Grudziądzu opublikowany w 2012 r. : na stronie 362 czytamy, że "we wszystkich dotychczasowych analizach zwracano uwagę na kształt zamku: jego trapezowata forma miała cechy warowni nieregularnych", na stronie 374 ponownie "Warownia ta jest jednocześnie typowym przykładem budowli od początku ściśle związanej z funkcjonującym niżej miastem. W tym przypadku to nie regularny kształt zamku, a funkcjonalne i zapewne także symboliczne więzi z pobliskim miastem miało decydujące znaczenie w wyborze miejsca i ostatecznie zrealizowany, nieregularny kształt zabudowy".

¹⁹⁹ Zagadnienie to wyjaśniłem w pracy: *Zamek przy Grudziądzu. Studium historyczno – archiwalne dla potrzeb badań archeologicznych, prowadzonych przez Instytut Archeologii i Etnografii UMK w Toruniu*. Oddział

Więcej dodatkowych szczegółów na temat wyglądu zamku zawarłem w wcześniejszych publikacjach²⁰¹.

W literaturze przedmiotu nie pisze się o polskim rycerzu, Piotrze z Grudziądza, odnotowanym w dokumencie krzyżackim z 1278 r.²⁰² Z punktu widzenia strategicznego większe walory obronne posiadał zamek w części południowej, na górze, na której od XVII w. był klasztor benedyktynek. Był to zamek położony w widłach, które tworzyły Wisła i południowa odnoga Ossy w średniowieczu. To właśnie tam zachowały się najstarsze fragmenty ceglanej zabudowy w Grudziądzu. Zachowała się tam najstarsza murowana d. kaplica w Grudziądzu, p.w. św. Michała Archanioła.

Główna teza artykułu. Wnioski końcowe.

Sezony archeologiczne 2006-2009 na Górze Zamkowej nie potwierdziły istnienia regularnego zamku konwentualnego, zgodnego z ikonografią rekonstrukcyjną z XIX-XX w. Relikty zachowanych murów wykazały natomiast zgodność z planem inwentaryzacyjnym zamku z poł. XVIII w. By pokazać zgodność wyników badań z dotychczasowymi ustaleniami, dokonano nieuzasadnionej ingerencji w treść odkrytych źródeł historycznych i archeologicznych, np. podanie zawyżonych wymiarów ścian odkrytych ruin zamku.

Brak regularnego zamku konwentualnego w tym miejscu posiada uzasadnienie historyczne, gdy Zamek Wysoki będzie rozpatrywany jako jeden z trzech zamków na terenie Grudziądza w obrębie murów. Źródłowo udokumentowany kompleks zamkowy w Grudziądzu dorównywał pod względem powierzchni kompleksowi zamkowemu w Malborku i też posiadał powierzchnię ok. 20-25 ha. Istnienie równoczesne obok siebie kilku zamków nie jest czymś odosobnionym. Za przykład mogą służyć dwa zamki w Kwidzynie oraz zamek typu miejskiego Rogóżnie.

Zapewne ta zamkowa infrastruktura spowodowała, że sejmiki generalne Prus Królewskich odbywał się przemiennie najczęściej w Grudziądzu i Malborku. Niebagatelną sprawą było np. posiadanie licznych stajni dla 50 czy 30 koni pod jednym dachem.

Obecnie, na początku drugiej dekady XXI w. można już odejść od metody analogicznego odtworzenia obrazu historycznego Grudziądza, jako metody dominującej, jak

Polskiego Towarzystwa Historycznego w Grudziądzu. Grudziądz 2009. Wersja poprawiona tej pracy jest z 2010 r. pod tytułem Zamek w Grudziądzu. Prace zapisane na płycie CD SA dostępne w działach Historii i Archeologii Muzeum im ks. dr. W. Łęgi w. Grudziądzu. W okresie średniowiecza zamek na terenie późniejszego klasztoru benedyktynek posiadał lepsze walory obronne, aniżeli zamek na Górze Zamkowej. Ten niedoceniony i zapomniany przez historię zamek był na górze, w rozlewisku Starej Osy, od XVIII w. zwanej Trynką. Obecne ukształtowanie terenu na terenie Starego Miasta to efekt niwelacji terenu z końca XVIII w. i 1 poł. XIX w. O skali niwelacji świadczy fakt, że w kamienicy przy ul. Murowej 28, poniżej poziomu obecnej ulicy, jest w całości zachowany, ok. 10 m długości fragment muru obronnego przyporami i krenelażem. Na panoramie Steinera z 1 poł. XVIII w. nadal czytelne są walory obronne klasztoru benedyktynek, wskazujące na średniowieczny rodowód tego miejsca, jako zamku. Zamkowy charakter tego obszaru jest też dosłownie udokumentowany w odpisach przywileju lokacyjnego Grudziądza, gdzie Stara Osa, jako znana pod późniejszą nazwą Trynka, z położonymi nad nią młynami zamkowymi jest niepodważalnym topograficznym punktem orientacyjnym w odczytaniu granic lokacji miasta z 1291 r. Dlatego tak trudno na Górze Zamkowej znaleźć relikty drewnianego grodu, czy zamku krzyżackiego z 1 poł. XIII w. Wg treści zachowanych dokumentów średniowiecznych i nowożytnych nie ma przesłanek, by stwierdzić, że takie obiekty tam były, tym bardziej słowiański gród. Jak już, to pruska strażnica, z 1058 r., o której wspominał w swojej wizytacji kanonik Strzesz, w 1667 r., ponieważ do 1255 r. teren Starego Miasta był po stronie Pomezanii.

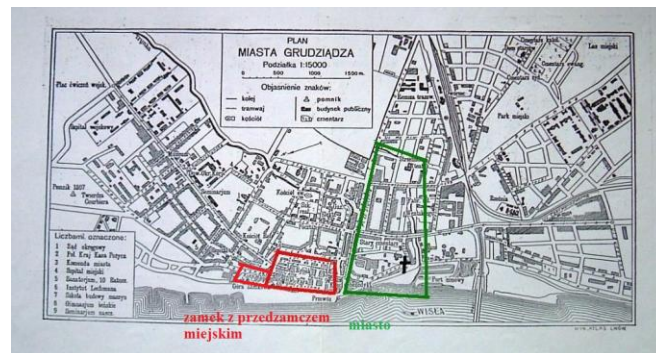
²⁰⁰ Zob. X. Froelich, op. cit. s.95, informacja z 1365 r. o zbudowaniu spichrzy przez Krzyżaków przed 1346 r. i przekazaniu ich następnie mieszkańcom.

²⁰¹ Zob. przyp. 3.

²⁰² Zob. J. Powierski, *Plemięta w świetle źródeł pisanych*, [w:] A. Nadolski, [red.], *Plemięta –średniowieczny gródek na ziemi chełmińskiej*, Warszawa-Poznań-Toruń 1985, s.33: *Petrus van Grudencz*.

to miało miejsce w XIX i XX w. Szczególnie chętnie stosowano ją dla okresu średniowiecza, usprawiedliwiając się zaginięciem wielu źródeł, szczególnie w czasie II wojny światowej. W tej sytuacji wypełnieniem luki źródłowej miało być np. porównanie do Torunia, Chełmna itd. Ta metoda była dominująca w odtworzeniu obrazu przestrzennego Grudziądza, zarówno terenu w obrębie murów miejskich jak i zamku wysokiego. W przypadku tego pierwszego obszaru przeniesiono zabudowę mieszczzańską Torunia z XVII w. a w przypadku zamku wysokiego przeniesiono tu obraz zamków z Gniewu i Rogóżna.

W historiografii XXI w. wyłania się Grudziądz, jako zespół zamkowy plus kampus szkolny. Ten zespół istniał do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej, dla Grudziądza jest to rok 1772. Pod koniec XVI w., w następstwie reformacji doszło do zagospodarowania dzielnicy spichrzowej w obrębie murów dla potrzeb mieszkalnych i municypalnych miasta Grudziądza. W następnym stuleciu, po „potopie szwedzkim” w związku z zajęciem części zachodniej terenu lokacji miasta z 1291 r. na cmentarz, historyczny teren lokacji miasta uległ degradacji do roli Przedmieścia Toruńskiego. Pierwszy badacz dziejów miasta X. Froelich wprowadził w 2 poł. XIX w. wyobrażenie miniaturowego miasta średniowiecznego na obszarze faktycznej dzielnicy spichrzowej już od 1291 r.²⁰³ W świetle natomiast zachowanych źródeł pisanych obszar ten jako centralny dla miasta Grudziądza ma rodowód nowożytny i jest następstwem wymuszonej transllokacji, spowodowanej zniszczeniami wojennymi w XVII w., (ryc. 90).



Ryc. 90. Obrys zamku z przedzamczem miejskim i miasto, naniesione na plan Grudziądza z lat 30 XX w., gdy była czytelna siatka ulic po stronie południowej Kanału Trynka, d. rzeki Ossy.

Przedstawiony tu w skrócie obraz historyczny miasta ma wpływ na postrzeganie wyglądu zamku. Uważam, że nie jest słuszne stwierdzenie, iż zamek grudziądzki już nie istnieje. Zamek ten w świetle dokumentów archiwalnych istnieje nadal. Rozebrany został tylko Zamek Wysoki. Pozostałe elementy grudziądzkiego zespołu zamkowego w znacznej części pozostały i przeszły proces przebudowy na rezydencje, jak wiele innych zamków na

²⁰³ Wg J. Krzysia, op. cit. s. 40, wymiary miasta w obrębie murów obronnych są następujące: *Miasto otoczone murami tworzyło zamknięty pięciokąt. Orientacyjna jego długość wynosiła 340 m, a średnia szerokość 190 m. Zajmowany obszar wynosił w przybliżeniu 6,3 hektara.* Faktycznie, wg terenu wytyczonego przez dokumenty lokacyjne, z wymienionymi w nich punktami topograficznymi, (młyny, ciekły wodne), miasto zajmowało obszar porównywalny do obszaru Starego Miasta Torunia. W przeciwieństwie jednak do Torunia, miasto Grudziądz posiadało charakter rolniczy. Więcej o tego typu miastach zob. K. Baczkowski, *Dzieje Polski późnośredniowiecznej (1370-1506)*, Kraków 1999, s. 161-162. Powielanie ustroju społeczno - gospodarczego Chełmna, Torunia w Grudziądzu przez prawie 150 lat, musiało doprowadzić do konfliktu treści pisanych i materialnych źródeł historycznych z wyobrażeniami badaczy o przeszłości Grudziądza. Wymownym tego przykładem jest makieta miasta w Muzeum w Grudziądzu, wykonana w latach 50 XX w. Jej współautor J. Frycz, konserwator miejski w Toruniu za punkt wyjścia przyjął plan zabudowy mieszczkańskiej Torunia a na Rynku, placu powstałym w obecnych rozmiarach ostatecznie ok. 1900 r., postawiono ratusz, wzorowany na ratuszu w Chełmnie.

ziemiach polskich. Natomiast najlepiej zachowanym elementem dawnego zespołu zamkowego jest kompleks średniowiecznych spichrzy nadwiślańskich, z charakterystycznym kalenicowym układem dachów, typowy dla obiektów klasztornych. Istnienie w przeszłości kompleksu zamków wyjaśnia też unikalność panoramy Grudziądza ze spichrzami od strony Wisły, których genezę mylnie kojarzono wyłącznie z działalnością gospodarczą mieszczan. Faktycznie są oni wtórnymi użytkownikami spichrzy nadwiślańskich.

Wg granic zaznaczonych na ryc. 90 rozgraniczenie miasta i zamku rozróżniano też w czasach nowożytnych. Przykładem jest powszechnie znana i wielokrotnie powielana panorama Wg E. J. Dahlbergha – W. Swidde²⁰⁴ z 2 poł. XVII w. Również najstarszy zachowany widok Grudziądza, wykonany przez Jana Willenberga z ok. 1599 r. zawiera informację o trzech zamkach i u uch podnóża mieście. Jest to „portret pamięciowy”, ale informacja o zamkach i mieście jest prawidłowa. Na tej panoramie, w pobliżu „zamku niskiego”- kompleksu Szpitala Świętego Ducha jest zaznaczony kompleks odpowiadający położeniu kościoła parafialnego i szpitala św. Jerzego na Rybakach.²⁰⁵

Badania archeologiczno-historyczne, przeprowadzone w dwóch pierwszych dekadach XXI w. pokazują też pionierski charakter artykułu K. Białokórskiej, wygłoszony w 1998r. w Grudziądzu, na sesji Grudziądz, miastem Chrystiana. Wygłoszone w nim postulaty i hipotezy w sprawie siedziby biskupa Chrystiana i początków budowy klasztoru w Grudziądzu lub najbliższej okolicy, w 1 poł. XIII w. zaczynają mieć potwierdzenie w źródłach materialnych²⁰⁶. Może to jest już tylko krok do odnalezienia grobu św. Chrystiana, czy to w kryptach kościoła św. Mikołaja, czy na Górze Zamkowej, na terenie kościoła na przedzameczu południowym?

Czytając recenzje Archeologa X i Historyka Y odnośnie moich artykułów, można wysunąć wniosek, że jestem odosobniony, co do tła historycznego dla Zamku Wysokiego na Górze Zamkowej. W tym miejscu warto przypomnieć publikację zbiorową *Twierdza Grudziądz*²⁰⁷. Podobne poglądy wyraziła K. Miller²⁰⁸. Także J. Krzyś przedstawił podobny obraz Grudziądza w czasach biskupa Chrystiana²⁰⁹.

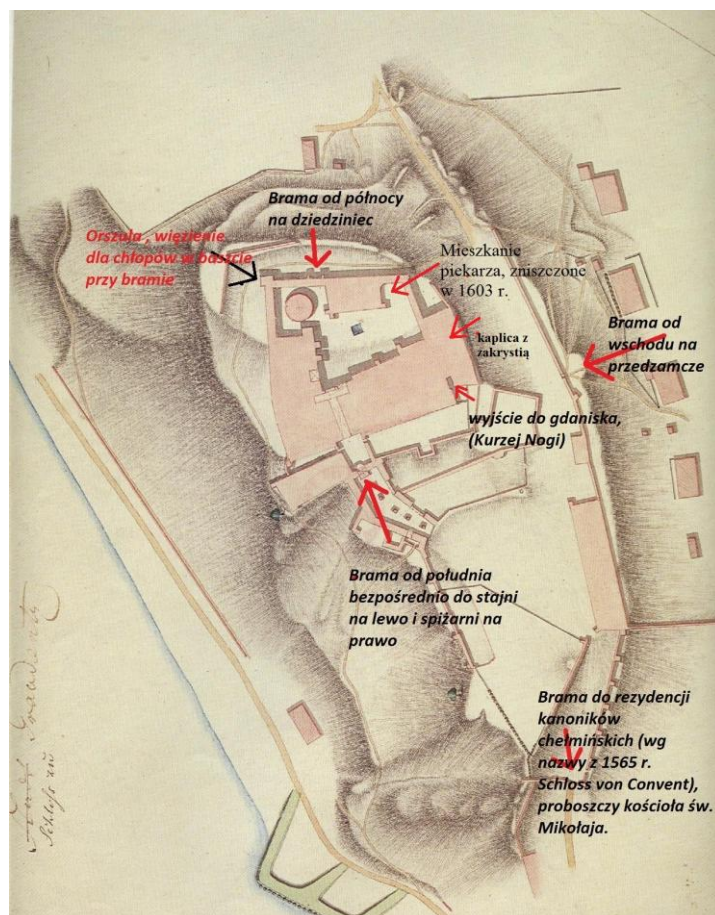
²⁰⁴ Zob. J. Drozdowska, op.. cit., 3. Tytuł panoramy: *Obsidio civitatis et Arcis Gravidensis*. Natomiast na planie, w prawym dolnym rogu są indeksy: *Civitas, Graudenz*. Ten plan, wyjęty z kontekstu całej panoramy miasta może sugerować, że *Civitas Graudenz* to tytuł planu. Tak nie jest. Świadczy o tym też na tej samej karcie plan Kruszwicy.

²⁰⁵ Ibidem, widok 1. Ten widok został też umieszczony na obwolucie Rocznika Grudziądzkiego, T. XIII, z tym jednak część panoramy po prawej stronie została ucięta.

²⁰⁶ K. Białokórska, *Święty Chrystian – „Primus episcopus Prusciae” i jego misyjne biskupstwo. Kilka uwag o perspektywach i potrzebie dalszych badań*, [w:] K. Zielińska-Melkowska [red], *Grudziądz miastem Chrystiana. Materiały posesyjne z II Sympozjum „Grudziądz miastem Chrystiana” 4.12.1998 r.*, Grudziądz 2002, s. 19-33. Np. w pracy zbiorowej pod red. M. Wiewióry, *Zamek*, op. cit. nie znalazłem odniesienia się badaczy do postulatów badawczych K. Białokórskiej, archeolog zajmującej się badaniem opactwa cysterskiego w Wąchocku. Wspomniane w tym referacie informacje źródłowe o pracach budowlanych cystersów w tym regionie mogą wyjaśnić też kwestie związane z architekturą Zamku Wysokiego.

²⁰⁷ W. Grabowski, J., P. Nowiński i M. Żebrowski. *Twierdza Grudziądz*, Grudziądz 2010, ss. 770. W tej publikacji dla obecnego artykułu jest ważny rozdział *Fortyfikacje Grudziądza średniowiecznego*, s 21-53, opracowany przez J. Franczak. Ten badacz, w trakcie przygotowywania tej zbiorowej publikacji był moim adwersarzem, jednak w swojej pracy podzielił wiele moich poglądów, co do średniowiecznego Grudziądza. Do nich zaliczam, że Grudziądz w obecnym miejscu nie przeszedł fazy budowy od wałów ziemnych do fortyfikacji kamienno-ceglanych, (ibidem, s. 21); pogląd, że pierwsza stróża mogła powstać w Grudziądzu w związku z wyprawą krzyżową ks. Leszka białego, ok. 1222 r. (ibidem, s.22); pogląd, że wówczas najprawdopodobniej powstała wieża Klimek; Najprawdopodobniej wówczas w tych trudnych wojennych czasach pojawiły się w Grudziądzu pierwsze fortyfikacje ochraniające osobę biskupa Chrystiana. Głównym elementem tego pierwotnego systemu obrony mogła być potężna ceglana wieża ostatecznej obrony, określana czasem jako stołp, w czasach, gdy na zamku rezydowali polscy starostowie, doczekał się swojsko brzmiącej nazwy „Klimek”, (ibidem, s. 24-25) Przy opisie wieży zawarł informację o pomieszczeniach socjalno-bytowych na wyższych

Źródła ikonograficzne, dokumenty urzędowe oraz zachowane fragmenty murów i ich posadowienie, pokazane na mapce geodezyjnej, świadczą moim zdaniem, iż Zamek Wysoki nie był od strony dziedzińca piętrowym a parterowym. Na parterze, patrząc od strony dziedzińca centralnego, zwanego w czasach nowożytnych Kempą, była też kaplica zamkowa.



Ryc.92. Elementy w ciągu komunikacyjnym, zaznaczone na planie z ok. 1750 r. Opr. M. Szajerka.

Z uwagi na m.in. na objętość Rocznika Grudziądzkiego, w artykule tym nie rozwinąłem np. dokładniej kwestii wieży Klimek oraz kwestii kamiennej studni zamkowej²¹¹. Jest jednak on zapewne dalszym krokiem do dokładniejszego poznania historii i architektury Zamku Wysokiego. Już sama nazwa Zamek Wysoki wskazuje, że dla ówczesnych mieszkańców musiał być dla odróżnienia jeszcze inny zamek. W artykule nie rozwinąłem również wątku stylów architektonicznych. Detale architektury romańskiej, wtórnie znajdujące

²¹¹ W. Kulczykowski, *Studnie zamkowe na terenie państwa krzyżackiego w Prusach*, Praca magisterska napisana pod kierunkiem W. Świętosławskiego na Wydziale Historycznym Instytucie Archeologii na Uniwersytecie Gdańskim, Gdańsk 2012, s. 48: 11. Grudziądz (niem. Graudenz) Budowa zamku przypadła na ostatnią ćwierć XIII w. Natomiast studnia została wykopana w 1 połowie XIII w. Możliwe, że jej wykonawcą był Zakon Cystersów. Studnia zlokalizowana w północno-wschodniej części nieregularnego dziedzińca. Kształt okrągły. Średnica ok. 3 m. głębokość ok. 50 m. Cembrowina kamienna. Lustracje z XVII i XVIII w. wymieniają przy niej kołowrót i łańcuchy z okutymi żelazem wiadrami. Studnia prawdopodobnie zakopana na początku XIX w. w czasie rozbierania zamku z rozkazu Fryderyka Wilhelma III. W czasie prowadzonych prac w 1889 r. została ponownie odkopana. Ocembrowano ją wtedy na nowo czerwonym kamieniem wg średniowiecznych wzorów. Po II wojnie światowej została ona rozebrana i zastąpiona niską ceglana cembrowiną. Literatura: Torbus 1998, s. 427-439; Kajzer, Kołodziejski, Salm 2002 s.1999-201; Szajerka 2004, s.47.

się m.in. w kościele św. Mikołaja pozwalają na podjęcie tego wątku badawczego w przyszłości. Obecność Grudziądza w strefie wpływów cysterskich w 1 poł. XIII w. sprzyja poszukiwaniom reliktyw architektury późnoromańskiej na tym terenie, w tym na Górze Zamkowej²¹².

W konkluzji odnośnie Zamku Wysokiego przedstawiam następujące wnioski:

1. Zaczęto go budować w 1 poł. XIII w., przed przejściem Grudziądza przez Krzyżaków w 1255.
2. Skrzydło południowe zamku było od strony fasady południowej piętrowe, natomiast od strony dziedzińca parterowe poddaszem.
3. Wejście do kaplicy zamkowej było na parterze, z dziedzińca.
4. W rzucie pionowym połączenie kaplicy ze skrzydłem południowym, było zapewne analogiczne do połączenia nawy głównej i prezbiterium w kościele św. Mikołaja w Grudziądzu.
5. Brama wjazdowa na dziedziniec była od strony północnej, między ścianą kuchni a wieżą Klimek.
6. Brama Kamienna od strony południowej służyła celom gospodarczym, dojazd do spiżarni na parterze skrzydła południowego oraz pomieszczeń pocztowych.
7. Wieża Klimek powstała w 1 etapie budowy zamku, przedkrzyżackim.
8. Zamek posiadał gdanisko od strony południowo-wschodniej oraz ryzalit latrynowy od strony południowo-zachodniej.
9. Przeznaczenie rzekomego gdaniska po stronie północno-zachodniej, jest niejasne. Mogło to być dodatkowe ujęcie wody z Wisły. Podobną formę „gdaniska” posiada obudowa studni na zamku w Kwidzynie. Woda w studni zamkowej, ze względu na układ geologiczny nie nadawała się do spożycia. To stwierdzono w 1889 r.
10. Wjazd na Zamek Wysoki był od strony, wschodniej, od strony ul. Podgórej.

²¹² W 2015 r., w trakcie prac tynkarskich na ścianie północnej kościoła p.w. Świętego Ducha odsłonięto i ponownie otynkowano reliktyw okna o cechach romańskich oraz portal ostrołukowy, wczesnogotycki.

Zamek grudziądzki i jego część składowa Zamek Wysoki świetle badań archeologicznych i historycznych

Już w historiografii Grudziądza, pod koniec XIX w. pojawiła się hipoteza, że zamek w Grudziądzu zaczęto budować z kamienia i cegły przed objęciem Grudziądza przez Krzyżaków na początku 2 poł. XIII w. Prace archeologiczne, prowadzone na szeroka skalę w XXI w. weryfikują pod kątem pozytywnym i negatywnym, postawione w XIX i XX w. hipotezy, w tym tezę o miniaturowym, średniowiecznym mieście Grudziądzu, w obrębie murów obronnych, o charakterze kupieckim.

Brak śladów drewnianego grodu na terenie Góry Zamkowej oraz na terenie miasta w obrębie murów obronnych potwierdza zasadność hipotezy X. Froelicha, postawionej w 1889 r., że zamek w Grudziądzu z kamienia i cegły zaczęli budować przed Krzyżakami Polacy.

Ta założona geneza zamku grudziądzkiego może wyjaśniać anomalie tu występujące, w porównaniu do innych zamków krzyżackich, typu konwentualnego, zbudowanych w latach 70-90 XIII w. Do tych anomalii zaliczyć można konstrukcję wieży Klimek, której unikalność podkreśla większość badaczy, kamienną studnię o głębokości ok. 50 m. Unikalny jest też przekrój pionowy skrzydła południowego, gdzie zamek od strony dziedzińca był parterowy z poddaszem a od strony fasady południowej był to monumentalny zamek piętrowy, nie odbiegający swoim wyglądem od innych krzyżackich zamków konwentualnych, zbudowanych w 2 poł. XIII w. i 1 poł. XIV w. Ta cecha różnicy poziomów fasad budowli jest charakterystyczna dla grudziądzkich spichrzy nadwiślańskich, w tym spichrzy 9-11 przy Bramie Wodnej, w części południowej Grudziądza. Spichrze te zostały zbudowane przez Zakon Krzyżacki dla swoich potrzeb na przełomie XIII/XIV w.

W artykule postawiona została również postawiona teza, że Zamek Wysoki w świetle źródeł pisanych był częścią większego kompleksu zamkowego, będącego w XV-XVIII w., w posiadaniu Kościoła oraz starostów. Teren ten był obwiedziony murami obronnymi. Natomiast miasto, otoczone fosą, lokowane w 1291 r., o charakterze rolniczym, było po stronie południowej obecnego Kanału Trynka, dawniej rzeki Osy, na rdzennym terenie ziemi chełmińskiej. Teren po stronie północnej d. Ossy, do 1255 r. był na terenie pruskiej Pomezanii. W świetle obowiązującego do lat 90 XVIII w. prawa własności, teren po stronie północnej Kanału Trynka był własnością Zamku. Mieszczanie byli dzierżawcami tego terenu. Z tych też powodów, (skomplikowanych praw własności) badania dziejów Grudziądza odnośnie czasów średniowiecza i nowożytnych napotykają na trudności przy zastosowaniu metody analogii historycznej, gdzie punktem odniesienia są inne miasta regionu, (np. Chełmno, Toruń). Dlatego zapewne m.in. wydawca rejestru łąk z 1606 r., (zob. J. Bonczkowski, Rocznik Grudziądzki. T.XIX, 2011, s.239), zauważył, że tylko w Grudziądzu występują terminy *Hausschwaten* i *Eilfschwaten*.